Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 87 (9344) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 30 kwietnia 1981 r. Nakład: 145.045 Cena 1 zł



Podczas obrad. *CAF—Zagoździński—telefoto*

Nowe statki ze Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK (PAP) — 29 bm. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyła się podwójna uroczystość: zwodowania i przekazania do eksploatacji kolejnych jednostek zbudowanych na eksport.

Z pochylni wydziału C-1 stoczni spłynął na wodę trawler — przetwórnia o wyporności 1.800 DWT przeznaczony dla armatora radzieckiego. Jest to już 18 jednostka z tej serii zbudowana dla ZSRR.

Tego samego dnia przekazany został armatorowi brazylijskiemu statek ro-ro o nośności 6.800 DWT — M/S „Autowia".

Załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina zbliża się do ważnych jubileuszy w historii naszej największej stoczni produkcyjnej. Będzie to 5 mln ton zwodowanego i przekazanego do eksploatacji tonażu.

X Plenum KC PZPR

Główne zadania partii przed IX Zjazdem

Referat wygłosił Stanisław Kania

Dyskusja o najważniejszych sprawach kraju

Wczoraj, o godz. 9.00 w Warszawie rozpoczęło się X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Na porządku dziennym:

- **Referat Biura Politycznego o zadaniach partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR;**
- **Rozpatrzenie i przyjęcie projektów:**
  założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju;
  zmian i uzupełnień w statucie PZPR;
- **Przyjęcie uchwał.**

Obrady zagaił STANISŁAW KANIA, podkreślając znaczenie obrad dla socjalistycznej odnowy i przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Porządek dzienny został uzupełniony o sprawy organizacyjne i personalne.

Następnie I sekretarz KC przystąpił do wygłoszenia referatu Biura Politycznego o zadaniach partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Biuro Polityczne wnosi o jego zwołanie w dniach od 14 do 18 lipca br.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał w niej głos członek KC, literat **Jerzy Putrament.**

Kolejnymi mówcami byli: zastępca członka KC, górnik kopalni węgla kamiennego „Siemianowice" — **Jerzy Romanik;** zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Stefan Zawodziński;** członek KC, członek CKKP, brygadzistka w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór" — **Zofia Grzyb;** członek KC, przewodniczący rolniczego kombinatu spółdzielczego „Nowy Świat" (woj. kaliskie) — **Stanisław Królik;** członek Biura Politycznego KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli — **Mieczysław Moczar;** członek KC, starszy mistrz oddziału w zakładach przemysłu odzieżowego „Elpo" w Legnicy — **Genowefa Maciejewska;** przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP — **Jerzy Jaskiernia;** członek KC, członek CKKP, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie — **Zygmunt Wroński;** członek KC, szwaczka, brakarka w fabryce rękawiczek i odzieży skórzanej w Miastku, woj. słupskie — **Stefania Paruzel;** członek KC, I sekretarz KW PZPR we Włocławku — **Edward Szymański;** członek KC, prządka w przędzalni czesankowo-zgrzebnej „Wigoprim" w Łodzi — **Halina Zielińska;** członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR **Kazimierz Kąkol;** zastępca członka KC, rolniczka ze wsi Kubice, woj. ciechanowskie — **Maria Karwala;** zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim — **Stanisław Składowski;** członek KC, mistrz galwanizerni w Lubuskich Zakładach aparatów elektrycznych „Mera-Lumel" w Zielonej Górze — **Stanisław Gierczyk;** zastępca członka KC brygadzista budowlany kombinatu budownictwa miejskiego Warszawa — Wschód w Hucie — **Albin Siwak.**

Kolejnymi mówcami byli: członek KC, wicepremier — **Mieczysław F. Rakowski;** zastępca członka KC, pracownik działu rozliczeń produkcji w Zakładach Obuwia w Jarosławiu (woj. przemyskie) — **Elżbieta Kroń;** I sekretarz KW PZPR w Płocku — **Alfred Wałek;** zastępca redaktora naczelnego „Nowych Dróg" — **Ludwik Krasucki;** członek KC, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, ustawiacz, brygadzista w Hucie Stalowa Wola (woj. tarnobrzeskie) — **Bolesław Dróżdż;** członek KC, członek Rady Państwa, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" — **Mieczysław Róg-Świostek;** członek Biura Politycznego, sekretarz KC — **Stefan Olszowski.**

W chwili zamykania numeru „GW" dyskusja trwała.

Gotowość partyjna

(INF. WŁ.) — W Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku odbyło się 28 kwietnia kolejne, ósme już Forum Myśli Partyjnej. Zasadniczym wątkiem dyskusji były problemy wzajemnych stosunków pomiędzy partią i związkami zawodowymi, a także poszukiwanie modelu współpracy na przyszłość. Stwierdzono, że pomiędzy komitetami zakładowymi partii i ogniwami „Solidarności" nie ma sprzeczności interesów; wszyscy ludzie pracy opowiadają się bowiem jako zwolennicy głębokich i szybkich reform politycznych, jak też gospodarczych, domagają się rozliczenia i surowego ukarania winnych za nadużycia, błędy i wypaczenie idei socjalizmu. W wielu zakładach i instytucjach urzymuje się jednak nieufność pomiędzy członkami PZPR i „Solidarności", spowodowana m.in. błędami kierownictwa partii i rządu już po Sierpniu.

Forum Myśli Partyjnej wydelegowało na obrady X Plenum KC PZPR swego obserwatora. Jest nim tow. **Konstanty Konecki** z WPHW. Podjęto również decyzję o gotowości partyjnej w trakcie plenarnego posiedzenia KC. Wczoraj o godz. 15 egzekutywy Komitetów Zakładowych partii, m.in. z „Unitry-Biazet", „Fast", Fabryki Przyrządów i Uchwytów, Białostockich Zakładów Graficznych, Politechniki, Zakładów im. Sierżana — upoważnione przez swoje organizacje partyjne do podejmowania uchwał — rozpoczęły dyżur w sali KW PZPR. Mają one zapewnioną łączność ze swoim obserwatorem na X Plenum, mogą też za jego pośrednictwem przekazywać rezolucje, słowa dezaprobaty czy poparcia obradującym w Warszawie towarzyszom. Podobną gotowość partyjną ogłoszono w innych ośrodkach kraju, gdzie również istnieja tzw. porozumienia poziome pomiędzy członkami partii z różnych zakładów i instytucji, m.in. w Gdańsku, Szczecinie, Toruniu, Płocku.

(jot)

Przed II turą wyborów

FPK popiera F. Mitterranda

PARYŻ (PAP) — W uchwalonej we wtorek rezolucji Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wezwał do głosowania w drugiej turze wyborów prezydenckich na kandydata socjalistycznego, **Francois Mitterranda.** KC FPK zdecydował się na to posunięcie mając na celu — jak podkreślił w dokumencie — dalszy rozwój walki o zaspokojenie potrzeb społecznych, o niezbędne reformy antykapitalistyczne i demokratyczne, dążąc do narzucenia rządu jedności lewicy, w którym komuniści zajęliby należne im miejsce nie pozostawiając wątpliwości co do stanowiska reprezentowanego przez Francuską Partię Komunistyczną. Jej sekretarz generalny **Georges Marchais** oświadczył w telewizji francuskiej, że „nie ma carte blanche dla Mitterranda, nie ma kapitulacji". Komuniści francuscy domagają się w razie wyboru przywódcy socja-

Ciąg dalszy na str. 2

List Schmidta do chińskiego premiera

PEKIN (PAP) — Kanclerz RFN, Helmut Schmidt przekazał premierowi ChRL, Czao Cy-jangowi list, w którym wyraża pragnienie rozbudowy stosunków chińsko-zachodnioniemieckich oraz rozwiązania aktualnych problemów w handlu między obu krajami. List wręczył w środę premierowi ChRL przebywający z wizytą w tym kraju były prezydent Republiki Federalnej, Walter Scheel.

Podczas półtoragodzinnego spotkania z Scheelem, Czao Cy-jang ponowił zaproszenie chińskiego kierownictwa dla kanclerza federalnego do złożenia wizyty w tym kraju.

„Die Welt" o więźniach politycznych w Polsce

BONN (PAP) — Springerowski dziennik **„Die Welt"** reklamujący się w nagłówku jako „niezależny", zamieścił 27 bm. obszerną informację z Warszawy pt. „Procesy polityczne zagrażają procesowi odnowy". Ta liczba mnoga odnosić się ma — jak wynika z tekstu — do odroczonego procesu przeciwko członkowi Konfederacji Polski Niepodległej. Relacja z konferencji prasowej z przedstawicielami „Solidarności" zaczyna się od zdania: „W więzieniach w Polsce przebywa w tej chwili 50 tys. więźniów, z których część została skazana za poglądy polityczne". Czytelnik zachodnioniemiecki z takiego zestawienia wywnioskować musi, że „część" to co najmniej kilkaset jeśli nie kilka tysięcy osób. Ten sam dziennik nie uznał jednocześnie za wskazane zamieścić chociażby wzmiankę o informacji Prokuratury Generalnej PRL z 25 bm. głoszącej, że 6 osób przebywa w tymczasowym areszcie śledczym, chociaż agencja zachodnioniemiecka DPA przekazała tę relację pt.: „Prokurator generalny stwierdza: „nie ma więźniów politycznych w Polsce".



We wznoszonej w Żarnowcu (woj. gdańskie) elektrowni szczytowo-pompowej, roboty trwają na kilku obiektach. Poszczególne węzły produkcyjne przekazywane są do rozruchu z poślizgiem. W czerwcu planuje się zsynchronizowanie pierwszej turbiny z siecią, równocześnie nastąpić powinno napełnienie kanału odpływowego wodą z jeziora Żarnowiec, a w lipcu pierwsze próby pompowania wody do zbiornika górnego.

NA ZDJĘCIU: prace przy budowie zbiornika.

CAF—Uklejewski—telefoto

Rozmowy J. Wiejacza w Berlinie

BERLIN (PAP) — W Berlinie przebywał wiceminister Spraw Zagranicznych PRL, **Józef Wiejacz.** Został przyjęty przez ministra Spraw Zagranicznych NRD **Oskara Fischera.** Z sekretarzem stanu, pierwszym zastępcą ministra tego resortu **Hubertem Krolikowskim** przeprowadził rozmowy na temat rozwoju stosunków dwustronnych i niektórych problemów międzynarodowych Odbył też konsultacje z wiceministrem Spraw Zagranicznych NRD **Berndtem Neugebauerem** w sprawie współpracy Polski i NRD w organizacjach międzynarodowych.

Ciąg dalszy makabry w Atlancie

WASZYNGTON (PAP) — Trzej chłopcy, którzy wybrali się w sb. poniedziałek na połów ryb w rzece Chattahoochee w Atlancie, donieśli władzom o znalezieniu przywiązanych do konara nadbrzeżnego drzewa zwłok młodego Murzyna. W wyniku wstępnego dochodzenia policja zidentyfikowała 26 ofiare tajemniczych zabójstw na chłopcach i młodych mężczyznach, jak 21-letniego Jimmy Raya Payne, o-

Ciąg dalszy na str. 2

Chcemy służyć wszystkim studentom

Okręgowa konferencja SZSP

(INF. WŁ.) — Ożywienie działalności organizacji studenckich nie znajduje odzwierciedlenia w całym środowisku akademickim — tak najkrócej można scharakteryzować sytuację w białostockich uczelniach. Do Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Niezależnego Zrzeszenia Studentów należy tu po 20—25 proc. słuchaczy szkół wyższych, a ponad połowa z nich nadal pozostaje poza organizacjami. Podobna sytuacja utrzymuje się w innych środowiskach akademickich.

Jak to zmienić, w jaki sposób zachęcić do działania, jak ułożyć stosunki między SZSP i NZS-em? — na te tematy dyskutuje się obecnie w obu związkach.

Przedwczoraj w Politechnice Białostockiej odbyła się V Okręgowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza SZSP. Uczestniczyli w niej delegaci trzech uczelni białostockich (w PWST działa tylko NZS). Wybrano trzydziestoosobową Radę Okręgową SZSP. Jej przewodniczącym został **Krzysztof Pasztelaniec,** absolwent Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW. Głównym tematem konferencji były jednak nie wybory, lecz program działania związku.

Niezależnie od tego, ilu studentów należeć będzie do SZSP, organizacja chce służyć całemu środowisku. Nadal patronować będzie „Almaturowi", prowadzić działalność ACK „Sepularium", pomagać studenckim kołom naukowym. W czasie wakacji w Lipsku nad Biebrzą odbędą się, zorganizowane przez SZSP, Letnie Akademickie Warsztaty Artystyczne „LAWA", nawiązujące do tradycji „WAKS-u". Za kilka dni w Akademickim Centrum Kultury obejrzeć będzie można wystawę „Marzec — 68". Bogaty jest tegoroczny program turystyczny.

SZSP, nie tracąc nic z charakteru organizacji ideowej, chce nawiązać do najlepszych tradycji Zrzeszenia Studentów Polskich.

(jch)

Konkretyzacja reformy gospodarczej

- **Raport o stanie gospodarki**
- **Szanse drobnej wytwórczości**
- **Spółdzielnie muszą być samorządne**

WARSZAWA (PAP) — W URM obradowała Komisja d/s Reformy Gospodarczej. Przedstawiono informację o wynikach konsultacji dotyczącej projektu „Raportu o stanie gospodarki" oraz dyskutowano nad projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie drobnej wytwórczości i tezami do projektu ustawy o spółdzielniach.

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Zbigniew Madej** podał, że projekt „Raportu o stanie gospodarki" został udostępniony członkom komisji 31 marca. Nadesłali oni 24 opinie zawierające uwagi i wnioski. Większość tych wniosków przyjęto i uwzględniono ich treść w poprawkach do projektu.

Autorzy tych wniosków nie zostali jednak — co podkreślono w wypowiedziach — poinformowani jaki jest los opracowań, które przygotowali. Nie znają bowiem projektu w obecnej formie, zawierającego uzupełnienia. Zwracano uwagę, że w pierwszej wersji dokument budził wiele poważnych zastrzeżeń. Nie uwidaczniał bowiem tego, że przyczyny obecnego kryzysu nie tkwią wyłącznie w gospodarce, lecz w systemie sprawowania władzy; w mechanizmach decyzyjnych, które stosowano. Z naciskiem wskazywano, że fakt, iż projekt raportu nie został do tej pory ogłoszony opóźnia lub wręcz uniemożliwia rzeczową dyskusję nad kierunkami działania na przyszłość. Zdaniem dyskutantów projekt powinien być podany do publicznej wiadomości jako wersja wstępna, która można uzupełniać i korygować.

Przewodniczący obradom wicepremier **Henryk Kisiel** poinformował Komisję, że uzupełniony projekt „Raportu o stanie gospodarki" będzie wkrótce, wraz z rządowym programem stabilizacji — przedłożony sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Komisja ta — przy współuczestnictwie przewodniczących wszystkich komisji sejmowych — ma wyrazić opinię o zgłoszonym dokumencie. Raport podpisany zostanie przez rząd.

Wszystkie wypowiedzi na temat projektu raportu miały charakter krytyczny. Odnosiło się to do treści, a także formy i redakcji tego dokumentu oraz trybu dyskusji nad jego wersją wstępną.

W kolejnym punkcie obrad podjęto debatę nad projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie drobnej wytwórczości. Dwa warianty opracowań na ten temat przygotowały zespół rządowy i grupa robocza

Ciąg dalszy na str. 2

Medal „sprawiedliwych" dla polskiej rodziny

NOWY JORK (PAP) — **Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki, pisze:**

W Nowym Jorku odbyła się we wtorek uroczystość wręczenia przedstawicielce kolejnej polskiej rodziny medalu **„Sprawiedliwy wśród narodów"**, nadawanego przez Instytut Upamiętnienia Męczenników i Bohaterów Yad Veshem w Jerozolimie.

Tym razem ten najwyższy symbol upamiętnienia bohaterstwa z czasów nazistowskiej pogardy przyznany został rodzinie **Józefa i Agaty Armatysów** z Jastrząbki Nowej (obecnie województwo tarnowskie), którzy w latach 1943—45 udzielili w swoim domu a następnie w domu ich przyjaciół schronienia trzem członkom rodziny **Mojżesza Wurzla.**

W wystąpieniu o nadanie tego medalu, M. Wurzel stwierdza m.in., że po kilku miesiącach życia w lesie, gdy żonie groziła gangrena nogi, zdesperowani chcieli się już oddać w ręce gestapo. W ostatnim momencie „przypomniałem sobie starego znajomego z wojska. Udaliśmy się do niego w nocy. Tym mężczyzną był **Józef Armatys.** Przyjął mnie, moją żonę Helenę i córkę Sally. Jego córka Władysława, obecnie Flisak, pobiegła do pobliskich zakonnic po pomoc lekarską. Zostaliśmy ukryci na strychu domu Armatysów i noga mojej żony została wyleczona. Po 12 miesiącach, gdy nasza obecność na strychu zaczęła wzbudzać podejrzenia, Armatys schował nas w domu swych przyjaciół, gdzie przetrwaliśmy do przyjścia Rosjan w lutym 1945 r. Armatys nie przyjął ode mnie żadnych pieniędzy. Ryzykował życiem całej swojej rodziny, gdyż gdyby Niemcy wykryli nas, wszyscy zostalibyśmy zabici".

Józef Armatys umarł kilka miesięcy temu. W Nowym Jorku medal Yad Veshem odebrała jego córka, **Władysława Flisak,** mieszkająca obecnie w osiedlu Kalinowa w Krakowie. Przy wręczaniu medalu odczytano werset biblijny: „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje ludzkość".

Obecny na uroczystości przyjaciel Wurzla, obecnie też mieszkaniec Nowego Jorku, **Tewel Knie** powiedział, że Armatysowie uratowali przed zagładą 10 Żydów.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 8 st., minimalna do —2 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

JUTRO — dość chłodno, miejscami przelotne opady śniegu.

DZIŚ imieniny: Mariana i Katarzyny. (ska)

EWG zniosła embargo

BRUKSELA (PAP) — W środę komisja EWG poinformowała o zniesieniu obowiązującego od 15 miesięcy embarga na dostawy artykułów rolnych do Związku Radzieckiego.

Embargo na dostawy artykułów rolnych do ZSRR zostało wprowadzone przez Stany Zjednoczone w styczniu 1980 roku, jako odpowiedź na radzieckie posunięcia wobec Afganistanu. Wówczas po decyzji amerykańskiej nastąpiła podobna decyzja EWG.

Przewiduje się, że zniesienie embarga przez EWG umożliwi rozpoczęcie rozmów między ZSRR i Francją w sprawie dostaw do Związku Radzieckiego 600 tys. ton francuskiej pszenicy.

wiadomości dnia

Święto narodowe Holandii — depesza z Polski

▲ *WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Królestwa Holandii, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Holandii Beatrix.*

Nie ustają ataki izraelskie na Liban

▲ *BEJRUT — W środę samoloty izraelskie wtargnęły na terytorium Libanu i ostrzeliwały pozycje w okolicach średniowiecznego zamku Beaufort, położonego 6 km na północ od granicy z Izraelem.*

Według informacji palestyńskiej agencji WAFA, atak izraelski, który rozpoczął się o godz. 13.00 czasu lokalnego trwał około 2 godz.

Król Hiszpanii z wizytą w Rzymie

▲ *RZYM — Do Rzymu przybył z oficjalną rewizytą na zaproszenie prezydenta republiki król Hiszpanii Juan Carlos z małżonką.*

Monarcha hiszpański, popularny w Europie od chwili, kiedy odegrał znaczną rolę, przeciwstawiając się wojskowemu zamachowi stanu w swym kraju, odbędzie w Rzymie rozmowy z prezydentem Pertinim, z premierem Forlanim, a także zostanie przyjęty przez papieża Jana Pawła II, który złoży jesienią br. wizytę w Hiszpanii.

Egzekucje w Iranie

▲ *TEHERAN — Radio Teheran poinformowało, że we wtorek w Iranie stracono 10 osób. 6 mężczyzn i 4 kobiety skazano na najwyższy wymiar kary za przemyt narkotyków i prostytucję.*

Płk Kadafi przybył do Belgradu

▲ *BELGRAD — Na zaproszenie Prezydium SFRJ przybył w środę do Belgradu z oficjalną przyjacielską wizytą przywódca Libijskiej Dżamahirii, płk Muammar Kadafi. Na lotnisku powitał go przewodniczący prezydium SFRJ, Cvijetin Mijatovic.*

Dzienniki przypominają, że jest to już czwarta wizyta płk. Kadafiego w Jugosławii.

Kwietniowe kartki na mięso ważne do 6 maja

WARSZAWA (PAP) — Polska Agencja Prasowa otrzymała z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług komunikat następującej treści: „W wyniku wyjątkowo nierównomiernych zakupów mięsa, wędlin i drobiu na kartki w miesiącu kwietniu, nasilonych przed świętami oraz w ostatnich dniach miesiąca, a także wstrzymywania się ludności przed zakupami asortymentów mięsa II grupy (mięso garmażeryjne i boczek) objętego sprzedażą kartkową pozostała u ludności część kartek do realizacji.

Aby umożliwić tym osobom zakup należnych im ilości mięsa i wędlin (zgodnie z normami) minister MHWiU podjął decyzję **przedłużenia realizacji kwietniowych kartek mięsnych do 6 maja br. włącznie.**

Ogromne kolejki

(INF. WŁ.) — Niezwykle trudna sytuacja w systemie sprzedaży reglamentacyjnej mięsa i jego przetworów powstała w ostatnich dniach. W sklepach utworzyły się ogromne kolejki; w wielu przypadkach dostawy okazały się opóźnione, a niejednokrotnie niewystarczające. Spowodowało to ogromne zdenerwowanie kupujących i bardzo wiele interwencji zarówno do naszej redakcji, jak też władz odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie handlu i zapewnienie właściwego zaopatrzenia.

Szczególnie wiele interwencji dotyczyło sytuacji w **Białymstoku,** ale sygnały o kłopotach z nabyciem mięsa i jego przetworów oraz drobiu otrzymaliśmy także z licznych miejscowości w województwach **łomżyńskim i suwalskim.** Wiele osób, które dotychczas tylko częściowo wykorzystało przysługujące im przydziały na kwiecień (lub nawet nie wykorzystało całkowicie) wyrażało obawy czy — wobec zapowiedzianej ważności kartek na kwiecień

Ciąg dalszy na str. 2

FPK popiera F. Mitterranda

Ciąg dalszy ze str. 1

listów na prezydenta po pierwsze rządu lewicowego z udziałem ministrów komunistycznych (to jest obecnie główny punkt niezgody z Mitterrandem, który chciałby wpierw utworzyć jednorodny rząd socjalistyczny, następnie zaś rozpisać wybory parlamentarne). Po drugie — rząd jedności lewicy, taki, jakim widzieliby go komuniści, powinien podjąć natychmiast serię działań natury socjalnej, m.in. podwyższyć o jedną piątą zarobków minimum. Georges Marchais dodał jednak, że choć komuniści nie będą popierać ewentualnego rządu Mitterranda bez ich udziału, nie wykluczone, że poprą te, czy inne propozycje wnoszone do parlamentu przez socjalistów. Ponadto przed wyborami 10 maja Francuska Partia Komunistyczna zdecydowała się wydrukować w ośmiu milionach egzemplarzy apel popierający kandydaturę Francois Mitterranda.

Francois Mitterrand pozytywnie przyjął poparcie KC FPK oświadczając, że kierownictwo komunistyczne składa się z „ludzi odpowiedzialnych".

Valery Giscard D'Estaing podkreśla już na wiecach, że „Mitterrand jest więźniem komunistów i jego wybór będzie oznaczać bałagan".

Były wiceprezydent USA skazany za łapownictwo

WASZYNGTON (PAP) — **Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze:**

W Stanach Zjednoczonych ożył duch afery Watergate z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych. Powodem stał się wyrok sądu stanu Maryland nakazujący byłemu wiceprezydentowi z lat kadencji Nixona, Spiro Agnew zwrócić łapówki, jakie pobrał będąc początkowo gubernatorem tego stanu, a następnie wiceprezydentem.

Trwające wiele miesięcy śledztwo, a następnie przewód sądowy przyniosły bezsprzeczne dowody winy Agnew. Szereg osób, w tym kilku biznesmanów składając pod przysięgą zeznania stwierdziło, że b. gubernator otrzymał od nich znaczne sumy w zamian za poparcie polityczne i przychylne załatwienie wielu spraw. Sąd wyliczył, że Agnew otrzymał łapówki na łączną sumę 147.500 dol. Do tej sumy sąd doliczył procent w wysokości 101.235 dol. i skazał Agnew na zwrot łącznej sumy 248.735 dol. do skarbu stanu Maryland.

Wyjaśnienie Prokuratury Generalnej

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje:

W związku z opublikowaniem informacji PAP o prowadzeniu przez prokuraturę 4 postępowań przeciwko byłym ministrom, 7 — przeciwko byłym wiceministrom i 5 — byłym I sekretarzom i 2 — byłym sekretarzom oraz o 102 postępowaniach przeciwko osobom zajmującym co najmniej stanowiska dyrektorów, kierowników i naczelników gmin i miast — informuję, że w dniu 27 kwietnia 1981 r. powiadomiłem dziennikarzy, iż według stanu na 10 kwietnia 1981 r. wszczęto postępowania w związku z doniesieniami przeciwko tym osobom. Powyższe nie oznacza, że osobom tym zostały przedstawione zarzuty dokonania przestępstw, lecz że wszczęto śledztwa w celu wyjaśnienia zarzutów zawartych w doniesieniach.

Informuję również, że do chwili obecnej organy prokuratury przedstawiły zarzuty, co jest równoznaczne z prowadzeniem postępowań przeciwko konkretnej osobie, 1 byłemu ministrowi i 1 byłemu wiceministrowi.

Rozmowy komisji rządowej z radomską „Solidarnością"

RADOM (PAP) — Rozpoczęte 28 bm. ok. godz. 16.00 rozmowy komisji rządowej pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Zygmunta Rybickiego z MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska z przewodniczącym MKZ, Andrzejem Sobierajem trwały do godz. 23.30.

Na zakończenie komisja rządowa oświadczyła, co następuje:

1. Biorąc pod uwagę uzasadniony zakres społecznych potrzeb województwa radomskiego uznaje za właściwe, odpowiadające tym potrzebom, zagospodarowanie wznoszonych przy ul. Dalekiej obiektów wraz z terenami.

2. Wojewoda radomski przedstawi koncepcję zagospodarowania wyżej wymienionych obiektów wraz z szacunkiem kosztów, tak by ich zagospodarowanie odpowiadało potrzebom społecznym, a szczególnie celom wskazanym przez MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska.

3. Dla właściwego przygotowania decyzji w tych sprawach komisja proponuje wznowić rozmowy plenarne w dniu 5 maja br.

4. W celu omówienia i przygotowania decyzji w sprawach gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, oświaty i wychowania, służby zdrowia i opieki społecznej oraz zagadnień płacowych w przemyśle maszynowym obradować powinny w dniach 29 i 30 bm. mieszane komisje problemowe.

MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska przyjął do wiadomości powyższe oświadczenie.

Ogromne kolejki po mięso

Ciąg dalszy ze str. 1

tylko do 30 bm. — będą w stanie otrzymać to co im się należy.

Wydz. Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku postanowił przedłużyć ważność kartek zaopatrzeniowych na mięso i jego przetwory na sobotę 2 maja. Jednakże wczoraj Min. Handlu Wewnętrznego i Usług zdecydowało, iż kartki zaopatrzeniowe będą ważne w dniach 4—6 maja. Ponieważ woj. białostockie — jako jedyne w kraju — utrzymuje sprzedaż mięsa i jego przetworów w wolne soboty, nie ma natomiast sprzedaży tych artykułów w poniedziałek, kartki zaopatrzenia na mięso i jego przetwory na m-c kwiecień będą ważne we wtorek 5 maja i w środę 6 maja. Nie będzie natomiast sprzedaży w poniedziałek 4 maja.

W porozumieniu z przemysłem mięsnym i drobiarskim **uruchomione zostały wszystkie rezerwy zaopatrzeniowe, które jeszcze dziś, 30 kwietnia i w sobotę, 2 maja zostaną skierowane do sklepów. Przedłużono także czas pracy sklepów.**

Wczoraj, 29 bm. do białostockich sklepów skierowano 21 ton drobiu. Dziś handel w Białymstoku otrzyma 32 tony drobiu, a w sobotę 2 maja — 15 ton. Wprowadzono także dodatkową sprzedaż drobiu już od godz. 7 w następujących sklepach: „Supersam" (ul. Wierzbowa), nr 15 — ul. Lipowa, nr 4 — ul. Marchlewskiego, nr 35 — ul. Bema, nr 56 — ul. Traugutta 1 nr 11 — ul. Wesoła.

Dzisiaj, 30 bm. zwiększone dostawy do sklepów obejmą dwadzieścia ton wędlin, siedemnaście ton mięsa oraz 7,5 ton konserw. Na sobotę, 2 maja przemysł mięsny jest w stanie dostarczyć prawie podwójną ilość planowanych poprzednio dostaw mięsa i jego przetworów.

Rzeczą handlu jest więc podjęcie niezbędnych posunięć organizacyjnych, udzielenie sklepom maksymalnej pomocy przy obsłudze klientów (wbrew pozorom wycinanie i obliczanie kuponów z kartek jest zajęciem ogromnie pracochłonnym), aby móc przyjąć zwiększone dostawy i to nawet przed otwarciem sklepu. **Samochody z zaopatrzeniem wyruszą z Zakładów Mięsnych około godz. 3.**

Wydział Handlu i Usług UW zadecydował, iż dziś, **30 kwietnia sklepy mięsne czynne będą od godz. 7 aż do czasu posiadania towaru** (nawet do późnych godzin wieczornych). **W sobotę, 2 maja sklepy spożywcze będą czynne jak w każdą sobotę, natomiast sklepy mięsne od godz. 7 aż do zakończenia sprzedaży.**

Pragniemy zwrócić uwagę, że nawet **zwiększone dostawy nie gwarantują pełnego asortymentu.** Stąd też zamiast wędlin otrzymać można konserwy, a za wędliny I grupy — mięso I grupy, natomiast za wędliny II grupy — mięso II grupy. (h)

*

W związku z liczn[illegible]wagami dotyczącymi funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży UW w Suwałkach informuje, że od 1 maja br. ustala się następujące zasady organizacyjne, jako powszechnie obowiązujące w województwie suwalskim:

1. Odstępuje się od obowiązku rejestracji kart zaopatrzenia w placówkach detalicznych. O ważności karty rozstrzyga ostemplowanie pieczątką zakładu pracy lub właściwego terenowego urzędu.

2. Karty zaopatrzenia mogą być realizowane w okresie ich ważności w rejonie miejsca zamieszkania lub pracy. Ludność rolnicza z miejscowości pozbawionych sklepów prowadzących sprzedaż artykułów reglamentowanych realizuje karty zaopatrzenia w najbliższym, lub najbardziej dogodnie położonym punkcie sprzedaży.

3. Osoby uprawnione do zakupów poza kolejnością (kobiety z dzieckiem na ręku, inwalidzi itp.) korzystać będą z tych uprawnień do godziny 14. Zakupy po godz. 14 odbywać się będą bez korzystania z prawa pierwszeństwa, z wyjątkiem kobiet w ciąży.

4. Każdorazowa dostawa artykułów reglamentowanych do sklepu będzie dzielona na dwie partie, po 50 proc. każda. Pierwsza dostawa będzie sprzedawana do czasu całkowitej wysprzedaży, a 50 proc. po godzinie 15.15.

5. Zezwala się na dokonywanie zamiany drobiu na niektóre asortymenty podrobów drobiowych (żołądki, serca, wątróbki).

Ponadto zalecono naczelnikom i prezydentowi miasta Suwałk rozważenie możliwości i podjęcie decyzji w sprawie rozszerzenia sieci detalicznej sprzedającej mięso i jego przetwory poprzez: wprowadzenie sprzedaży wędlin w zamkniętych placówkach zakładowych (bufety, kioski, itp.), rozszerzenie sprzedaży drobiu w sklepach ogólnospożywczych.

Jan Paweł II odwiedzi Anglię

LONDYN (PAP) — W Londynie poinformowano, że papież Jan Paweł II złoży wizytę w W. Brytanii wiosną 1982 r.

Oświadczenie konferencji biskupów katolickich Anglii i Walii podkreśla, że wizyta ta będzie miała przede wszystkim charakter wizyty pasterskiej. Najwyższy dostojnik Kościoła Katolickiego spotka się również z przedstawicielami duchowieństwa innych kościołów, działających w Anglii, Walii i Szkocji, przede wszystkim z arcybiskupem Canterbury (najwyższy dostojnik kościoła anglikańskiego), Robertem Runcie.

W SKRÓCIE

● **GDAŃSK — 28 bm. w Kościele Farnym w Białymstoku, a 29 bm. w Bazylice Mariackiej w Gdańsku wystąpił zespół „The Johny Thompson Singers" z Filadelfii. Jest to jedna z najbardziej znanych i cenionych grup wokalnych śpiewających gospels i negro spirituals. Zespół składający się z czarnoskórych wykonawców jest m.in. laureatem nagrody im. Mahalii Jackson przyznawanej przez francuską Academie du Jazz.**

● **PEKIN — Chiny liczyły w 1980 roku 982,55 mln mieszkańców, to jest o 11,63 mln więcej niż w 1979 roku (wzrost o 1,2 proc). Poinformowała o tym w środę oficjalna agencja prasowa, Sinhua.**

● **MOSKWA — Po dziewięcioletniej przerwie przebudził się wulkan Alaid, położony na bezludnej wyspie Atłasowa, na Morzu Ochockim. Wyrzucone z krateru popioły pokryły ulice i domy miasteczka Północny Kurylsk warstwą grubości 20—25 cm.**

● **PARYŻ — W środę, Europejska Agencja Badania Przestrzeni Kosmicznej (ESA) poinformowała, że wkrótce w ośrodku lotów kosmicznych w Gujanie Francuskiej, rozpoczną się testy przygotowawcze do przewidzianego na 19 czerwca startu zachodnioeuropejskiej rakiety kosmicznej „Ariane".**

● **PARYŻ — Organizacja d/s Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w opublikowanym ostatnio raporcie wskazuje na zaobserwowane w 1980 r. tendencje stałego wzrostu ruchu turystycznego w poszczególnych krajach.**

Raport stwierdza m.in., że w 1980 r. liczba turystów zagranicznych, którzy przebywali w krajach członkowskich OECD i w Jugosławii zwiększyła się o 7 proc. Autorzy raportu utrzymują, że uwzględniając aktualne ceny i stopę inflacji, globalne dochody z tytułu turystyki w krajach należących do OECD w 1980 r. zwiększyły się tylko o 2 proc.

Raport zaznacza, iż w 1980 r. największy napływ turystów zagranicznych zanotowano w Ameryce Północnej (o 17 proc.) zaś w Europie tylko o 4 proc.

Napięcie w Irlandii Płn.

Ostatnie godziny życia R. Sandsa

LONDYN (PAP) — **Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze:**

Robert Sands, więzień republikański, głodujący od dwóch miesięcy w więzieniu Maze w Belfaście, jest coraz bliżej śmierci. Wraz z pogarszaniem się stanu zdrowia słabnącego Sandsa, rośnie w Irlandii Północnej napięcie. Ekstremiści protestanccy ogłosili mobilizację sił. Misja specjalnego wysłannika papieża, który pragnął nakłonić Sandsa do przerwania głodówki, nie powiodła się. Inicjatywa papieża została skrytykowana przez prasę brytyjską.

Specjalny wysłannik papieża, ksiądz **John Magee** odwiedził więzienie Maze i przeprowadził godzinną rozmowę z Sandsem. Magee starał się przekonać więźnia o potrzebie przerwania głodówki, trwającej już 61 dni i przekazał mu sugestię papieża dotyczącą zakończenia strajku. Duchowny watykański nie ujawnił treści godzinnej rozmowy, ale Sands kontynuuje strajk głodowy. Magee spotkał się z brytyjskim wiceministrem Spraw Zagranicznych, **Peterem Blakerem** przed udaniem się do Belfastu.

Prasa brytyjska otwarcie skrytykowała humanitarną inicjatywę papieża. Londyński „Times" w komentarzu redakcyjnym ocenił ją jako „niefortunną" i stwierdził, iż szkoda, że papież nie znalazł słów dla potępienia strajku głodowego, prowadzonego w celu zachęcenia innych do działań kryminalnych i grzesznych. Jeszcze ostrzej wypowiedział się „Daily Mail", który napisał, że papież wkroczył na polityczne pole minowe, a jego interwencja w sprawie więźnia będzie oceniana jako wywieranie presji na rząd brytyjski. Jest to niepokojąca przygrywka do wizyty papieskiej w W. Brytanii w przyszłym roku — napisał londyński dziennik.

Makabra w Atlancie

Ciąg dalszy ze str. 1

statni raz widzianego 22 kwietnia. Payne, który wraz z siostrą i ojczymem mieszkał o jedną przecznicę od domu zamieszkałego przez Patricka Baltazara, 19 ofiarę tajemniczego psychopaty z Atlanty.

Według informacji uzyskanych od rodziny zamordowanego, wybrał się on do sklepu numizmatycznego, by sprzedać kolekcję starych monet, a potem miał się zgłosić do miejsca nowej pracy, czego nie uczynił. Zwłoki jego od ok. 5 dni znajdowały się w wodzie. Payne jest piątą ofiarą zbrodniarza znalezioną w rzece Chattahoochee, a szóstą w ciągu 28 ostatnich dni. Podobnie, jak w poprzednich przypadkach zabójstw, Payne miał na sobie tylko bieliznę. Ponadto zwłoki dwóch innych ofiar znaleziono w rzece South River.

Policja zaniepokojona jest widoczną zmianą postępowania zbrodniarza, mogącą utrudnić rozwiklanie zagadki. Dotąd wybierał on na swe ofiary wyłącznie murzyńskich chłopców w wieku 7—16 lat, natomiast ostatnio znaleziono zwłoki czterech Murzynów w wieku powyżej 20 lat, opóźnionych w rozwoju, drobnej budowy i mogących uchodzić za dzieci.

Poza 26 znalezionymi ofiarami śmiertelnymi od lipca 1979 roku, we wrześniu zaginął jeszcze 10-letni Darron Glass.

Problemy rozbrojenia

List A. Gromyki do K. Waldheima

MOSKWA (PAP) — Zdaniem Związku Radzieckiego, druga specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia może i powinna dać nowy impuls rozmowom na temat konkretnych, nabrzmiałych problemów dotyczących ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. Ważne jest również, by stała się kamieniem milowym na drodze do zwołania światowej konferencji w sprawie rozbrojenia — podkreślił minister Spraw Zagranicznych ZSRR, **Andriej Gromyko,** w odpowiedzi sekretarzowi generalnemu ONZ, **Kurtowi Waldheimowi,** który przekazał pytanie o stosunek Związku Radzieckiego do problemów związanych z mającą się odbyć w 1982 r. drugą specjalną sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia.

Proces stałego gromadzenia broni, w tym najbardziej niebezpiecznej — jądrowej, wyprzedza wysiłki zmierzające do jego zahamowania. Rozmowy na temat szeregu konkretnych problemów ograniczenia zbrojeń oraz rozbrojenia zostały — bynajmniej nie z winy Związku Radzieckiego — przerwane lub odroczone. Odnosi się to również do radziecko - amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. W tych warunkach zahamowanie wyścigu zbrojeń stało się sprawą jeszcze pilniejszą. Wymaga wszechstronnej aktywizacji wysiłków państw zmierzających do osiągnięcia praktycznych rezultatów w tej dziedzinie.

Na ostatnim XXVI Zjeździe KPZR — pisze A. Gromyko — Leonid Breżniew wysunął nowe konstruktywne propozycje w sprawie ograniczenia zbrojeń i odprężenia militarnego. Wszystkie te propozycje łączy jeden cel, jedno dążenie — uczynić wszystko, aby uwolnić narody od groźby wojny jądrowej i zachować pokój.

Jeśli chodzi o porządek obrad specjalnej sesji to — zdaniem ZSRR — powinien on przewidywać: ogólną wymianę poglądów na temat jak wyglądają sprawy w dziedzinie ograniczenia zbrojeń i jak przebiega realizacja uchwał pierwszej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego; omówienie nowych inicjatyw państw — członków ONZ; przyjęcie odpowiedniego dokumentu końcowego lub innych dokumentów.

Jeśli państwa członkowskie ONZ wykażą właściwe podejście i niezbędną wolę polityczną — pisze w zakończeniu A. Gromyko — to druga sesja może wnieść ważny wkład w dzieło zahamowania niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

E. Bałuka zgłosił się w prokuraturze

SZCZECIN (PAP) — 28 bm. — późnym wieczorem Edmund Bałuka opuścił Stocznię Szczecińską im. Adolfa Warskiego.

Przypomnijmy, że był on w 1971 r. przewodniczącym komitetu strajkowego w Stoczni, a w roku 1973 pozostał nielegalnie za granicą. Przez osiem lat przebywał w Hiszpanii, Francji, Belgii oraz Wielkiej Brytanii. Powrócił do kraju 21 bm, przekraczając nielegalnie granicę, a następnie przedostał się na teren Stoczni Szczecińskiej. Przez osiem dni przebywał w tym zakładzie pod opieką Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".

Przed kilku dniami prokurator wojewódzki w Szczecinie złożył oświadczenie, że nie zastosuje wobec Edmunda Bałuki aresztu tymczasowego, jeśli zgłosi się on do prokuratury i nie będzie się ukrywał, nakłaniał świadków do fałszywych zeznań i nie będzie w inny sposób utrudniał postępowania karnego. Edmund Bałuka uczynił to dopiero we wtorek wieczorem po zebraniu przedstawicieli wszystkich wydziałów Stoczni, w czasie którego podjęto decyzję, że musi on opuścić zakład i zgłosić się do prokuratora. W czasie zebrania podkreślono, iż Polska jest krajem praworządnym i każdy powinien odpowiadać zgodnie z prawem.

W przyjętej uchwale zebrani w pełni akceptują czynności podjęte przez przedstawicieli SKZ NSZZ „Solidarność" przy Stoczni Szczecińskiej w celu zapewnienia gwarancji sprawiedliwego i praworządnego toku prowadzenia postępowania przez władze prokuratorskie w sprawie Edmunda Bałuki.

Zebrani uważają, że E. Bałuce zostały zapewnione pełne gwarancje bezpieczeństwa wynikające z obowiązujących w Polsce przepisów prawa karnego, w szczególności niestosowania wobec niego aresztu tymczasowego. Powinien on zgłosić się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie oraz uczestniczyć we wszczętym postępowaniu karnym w jego sprawie, a przede wszystkim w stosownych przesłuchaniach w celu wyjaśnienia jego działalności za granicą oraz okoliczności powrotu do kraju.

Zobowiązuje się SKZ NSZZ „Solidarność" przy Stoczni Szczecińskiej do zapewnienia udziału obrońcy w przesłuchaniach Edmunda Bałuki oraz przedstawiciela NSZZ „Solidarność", o ile E. Bałuka wyrazi na powyższe zgodę.

Zebrani — głosi uchwała — stoją na stanowisku, że Polska jest krajem praworządnym i wszystkich muszą obowiązywać jednakowe zasady prawa, a także wszyscy muszą się stosować do obowiązujących przepisów. Każde naruszenie przez kogokolwiek przepisów prawnych wymaga gruntownego i zgodnego ze społecznym poczuciem sprawiedliwości — wyjaśnienia.

Załoga domaga się, aby E. Bałuka wrócił jak najszybciej do pracy w Stoczni Szczecińskiej, zgodnie z zasadą porozumienia gdańskiego i szczecińskiego.

Jak dowiedział się szczeciński korespondent PAP, 29 bm. w godzinach popołudniowych Edmund Bałuka zgłosił się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie w celu złożenia zeznań. Towarzyszył mu adwokat — Roman Łyczywek, a także przedstawiciel społeczny.

W czasie pierwszego przesłuchania w prokuraturze — jak poinformował zastępca prokuratora wojewódzkiego — przedstawiono E. Bałuce stawiane mu zarzuty. Dotyczą one jego współpracy z rozgłośnią radia „Wolna Europa", redagowania i wydawania w Paryżu biuletynu „Szerszeń" oraz nielegalnego przekroczenia granicy w drodze powrotnej do kraju. E. Bałuka wyjaśnił okoliczności dotyczące nielegalnego przekroczenia granicy.

Przesłuchanie ma być kontynuowane 30 bm. Przy przesłuchaniu obecny był adwokat **R. Łyczywek** oraz przedstawiciel społeczny.

90-lecie Prokofjewa w ChRL

PEKIN (PAP) — W 90-lecie urodzin wielkiego kompozytora radzieckiego, Sergiusza Prokofjewa, odbył się w Pekinie poświęcony jego pamięci wieczór, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaźni z Zagranicą, Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej i Związek Muzyków Chińskich. Udział w tej imprezie wzięli członkowie ambasady ZSRR.

Wniosek o rejestrację NSZZRI

WARSZAWA (PAP) — Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął wniosek Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność" o rejestrację związku.

Jak wiadomo, w porozumieniu bydgoskim uzgodniono, że rząd zwróci się do Sejmu PRL o stworzenie podstaw prawnych dla zarejestrowania NSZZRI „Solidarność", tak, aby związek był zarejestrowany do 10 maja br. na takich samych zasadach i w takim samym trybie, jakie dotyczą rejestracji pracowniczych związków zawodowych.

Podstawy prawne rejestracji ma stworzyć ustawa o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Projekt tej ustawy został pozytywnie oceniony na ostatnim posiedzeniu zespołu powołanego przez Radę Państwa do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Dotychczas jednak projekt ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych nie wpłynął do Sejmu.

Zidentyfikowano ofiary pożaru w „Kaskadzie"

SZCZECIN (PAP) — Jak poinformowano dziennikarza PAP w Prokuraturze Wojewódzkiej, 29 bm. zakończono indentyfikację wszystkich znalezionych ofiar tragicznego pożaru w miejscowym kombinacie gastronomicznym „Kaskada", który według dotychczasowych ustaleń spowodował śmierć trzynastu osób.

Śmierć ponieśli w płomieniach uczniowie klasy trzeciej „C" Zespołu Szkół Gastronomicznych w Szczecinie: **Tomasz Berger, Waldemar Czyż, Elżbieta Gryszkiewicz, Danuta Domagalska, Małgorzata Kondracka i Beata Tokarska.** Rozpoznano także pracowników „Kaskady": **Annę Dubicką, Danulę Lewandowską, Teresę Kipel, Janinę Stępień, Anielę Pyze, Teresę Nowak i Elżbietę Wiktorko.** Nadal trwają poszukiwania czternastej ofiary, osoby, która miała znajdować się w czasie pożaru w „Kaskadzie", a której dotychczas nigdzie nie odnaleziono. Poszukiwania są bardzo trudne ze względu na duży stopień zniszczenia obiektu.

Trwają prace komisji powołanej przez wojewodę szczecińskiego dla zbadania przyczyn i skutków pożaru; prowadzone jest wielostronne, szczegółowe dochodzenie.

Władza może mieć oparcie w związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się 27 bm. w Warszawie narada z wojewodami i prezydentami miast stopnia wojewódzkiego. Omówiono zasady i wnioski dotyczące współdziałania władz ze związkami zawodowymi oraz samorządem rolniczym i organizacjami rolników indywidualnych. Oceniono także stan realizacji wiosennych prac w rolnictwie, a także przedstawiona została informacja o zagospodarowaniu budynków administracyjnych przekazanych na cele społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem spraw mieszkaniowych i służby zdrowia.

Przewodniczący Komitetu Rady Ministrów d/s współpracy ze związkami zawodowymi, wicepremier **M. Rakowski** omówił obecny stan stosunków pomiędzy organami władzy państwowej i związkami zawodowymi. Podkreślił, że stosunki te niezmiennie znajdują się w centrum uwagi społeczeństwa, jak również naszych sojuszników i całego świata. Przypominając wielokrotne deklaracje premiera Wojciecha Jaruzelskiego i działania rządu zmierzające do ustanowienia stosunków ze związkami zawodowymi na zasadach partnerskich, mówca wskazał między innymi na znaczenie utworzenia nie tylko na szczeblu centralnym, ale i w województwach stałych roboczych komisji bądź zespołów, których działalność ułatwia współpracę oraz sprzyja realizacji zawartych porozumień.

W wyniku porozumienia w Bydgoszczy powołany został międzyresortowy zespół d/s współpracy z organizacjami rolniczymi i związkiem zawodowym rolników indywidualnych. Zespół będzie koordynował działania dotyczące realizacji porozumień zawartych z rolnikami.

Premier Wojciech Jaruzelski podkreślił między innymi, że bez zmian pozostaje zasadnicza linia porozumienia przyjęta na VI i rozwinięta na kolejnych plenarnych posiedzeniach KC PZPR. Pragniemy aby linia ta realizowana była jak najszerzej, aby nasze racje docierały do wszystkich kręgów społeczeństwa, do członków „Solidarności" a równocześnie odgradzały „Solidarność" od tych sił, które chcą zepchnąć związek w kierunku działań antysocjalistycznych.

Wskazując na pozytywne przykłady współpracy władz z ogniwami „Solidarności" premier podkreślił znaczenie układania tych kontaktów na zasadach partnerstwa i współodpowiedzialności związku za przezwyciężanie obecnych trudności ekonomicznych kraju. Służyć temu będzie m.in. opracowany raport o stanie gospodarki, który wkrótce przedstawiony zostanie Sejmowi. Oczekujemy — stwierdził premier — odpowiedzi „Solidarności" na pakiet spraw, jakie przedstawił Komitet Rady Ministrów d/s współpracy ze związkami zawodowymi.

W maju na posiedzeniu Sejmu przedstawiona zostanie rozwinięta wersja planowanej reformy gospodarczej oraz generalne założenia reformy cen i systemu zarządzania. Będą to wyjściowe propozycje podjęte z inicjatywy partii i władz państwowych.

Wojewodowie zapoznani zostali z informacją o zagospodarowywaniu budynków administracyjnych.

Dotychczas na potrzeby służby zdrowia wygospodarowano ponad 140 obiektów, dla szkolnictwa — 43 obiekty, a na placówki kulturalno-oświatowe — 17 obiektów. Część przejętych budynków przekazano do użytku jednostek handlowych i dla zakładów usługowych. Związki zawodowe — w tym głównie „Solidarność" — otrzymały pomieszczenia o powierzchni ponad 8,2 tys. m kwadr. Na mieszkania odzyskano 1300 lokali. Akcja przeglądu i przekazywania obiektów administracyjnych na placówki użyteczności publicznej i mieszkania nadal trwa. Podejmowane w tym zakresie działania koordynuje specjalnie powołana komisja rządowa.

Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej przedstawiło zamierzenia mające na celu polepszenie zaopatrzenia wsi w energię elektryczną. Wychodząc naprzeciw rolniczym postulatom przyspieszy się wyposażanie gospodarstw wiejskich w liczniki taryfy nocnej. Do dyspozycji rolnictwa postawi się w br. około 50 tys. takich liczników. Podjęte zostaną przedsięwzięcia w celu poprawy stanu sieci energetycznej pozwalające na instalowanie w gospodarstwach większej liczby maszyn i urządzeń o napędzie elektrycznym.

Konkretyzacja reformy gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

ekspertów IV Zespołu d/s Reformy Gospodarczej.

Obecna sieć i zakres możliwości produkcyjnych i usługowych małych zakładów nie odpowiada społecznym potrzebom, a zatem rozwój tego działu jest — zwłaszcza w obecnej sytuacji — szczególnie uzasadniony. Rząd widzi możliwość wprowadzenia w działalność drobnej wytwórczości zasad reformy gospodarczej. Uznaje się, że powinna ona stać się poligonem działania według zasad samodzielności i opłacalności — bez szczegółowych dyrektyw i dotacji z góry.

Są możliwości znalezienia w małych zakładach warsztatów pracy dla sporej części ludzi zwalnianych z kluczowego przemysłu.

Po dyskusji, w której zabrało głos 18 mówców, Komisja przychyliła się do projektu uchwały opracowanego przez zespół roboczy pod przewodnictwem pos. Z. Komendera. Uznano to opracowanie za przyszłościowe, zawierające szereg ciekawych propozycji; wychodzące daleko poza granice w jakich małe zakłady działały dotychczas. Wskazywano jednak, że projekt traktujący jako drobną wytwórczość zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne musi zawierać rozwiązania prawne i finansowe, odpowiednie dla tych trzech sektorów. Dostrzeżono też konieczność wielu innych uzupełnień w „Statucie" małych zakładów. Zgodnie podkreślano, że niezależnie od innych warunków musza mieć zabezpieczone surowce i materiały, a także maszyny.

Podsumowując dyskusję na ten temat wicepremier H. Kisiel wskazał, że zadaniem X Zespołu d/s Reformy powinno być przygotowanie projektu uchwały zawierającego niezbędne dla nowego kształtu drobnej wytwórczości rozwiązania prawne i finansowe. Nie można też zrezygnować z dalszej twórczej pracy zespołu roboczego.

Następnie wstępne tezy do projektu ustawy o spółdzielniach przedstawił prof. Ryszard Malinowski — przewodniczący grupy roboczej powołanej do opracowania tej problematyki. Ustawa ma być jednym z czynników reformy polskiej spółdzielczości, która odzyskać musi swą samorządność. W tezach mowa jest o honorowaniu zasad gospodarności spółdzielczej, umocnieniu jej wewnętrznej demokracji oraz zmianie pozycji centralnych związków spółdzielczych. W ostatnich latach przyjęły one styl działania podobny naczelnym organom gospodarki państwowej i nadmiernie rozszerzyły swe uprawnienia wobec spółdzielni.

A. Drozdowski przewodniczącym WKKP w Łomży

W uzupełnieniu wczorajszej informacji z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży podajemy, że dokonano nań wyboru nowego przewodniczącego WKKP. Został nim tow. **Antoni Drozdowski.**

Ostatnie doniesienia ze sportu

● **Ze zgrupowania w Wiśle powróciła w środę do Warszawy reprezentacja polskich pięściarzy, która w czwartek odlatuje do Tampere na mistrzostwa Europy. Tradycyjnym zwyczajem, jak przed każdą wielką imprezą, nasi reprezentanci wraz z działaczami i szkoleniowcami Polskiego Związku Bokserskiego udali się na Powązki, gdzie na grobie słynnego trenera Feliksa Stamma złożyli wiązanki kwiatów.**

Drużyna wyjeżdża do Tampere w zapowiedzianym składzie, a towarzyszy jej trzech szkoleniowców — Czesław Ptak, Michał Szczepan i Andrzej Gmitruk.

● **W Koszalinie rozegrany został międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy liderem ekstraklasy jugosłowiańskiej — Boks Klub Smederovo, a reprezentacją Okręgowego Związku Bokserskiego Koszalin — Słupsk składającą się z zawodników Czarnych Słupsk i Gwardii Koszalin. Odbyło się tylko siedem walk. Zwycięstwo, po nie najładniejszych walkach odnieśli bokserzy jugosłowiańscy 8:6.**

● **W Swindon rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich Mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 21 lat), w którym Anglia pokonała Rumunię 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Heath — 2 oraz Thompson. Widzów 9 tys.**

● **Drużyna piłki wodnej ZSRR jest liderem rozgrywanego w Long Beach turnieju o puchar świata. W czwartej kolejce zespół ZSRR pokonał Jugosławię 10:6 i jest jedynym nie pokonanym zespołem turnieju. Wyniki pozostałych spotkań: Węgry — Australia 12:7, Kuba — Bułgaria 7:6, USA — Hiszpania 4:4.**

Kolejność po czterech kolejkach: 1. ZSRR — 8 pkt. 2. Jugosławia 6, 3. USA i Kuba — po 5, 5. Węgry — 4, 6. Australia — 2, 7. Hiszpania — 2, 8. Bułgaria — 0 pkt.

MAŁY LOTEK

I losowanie
1, 11, 18, 19, 33
II losowanie
3, 9, 13, 17, 28
Prawidłowa końcówka bandero[illegible]
roli — 5215
EXPRESS LOTEK
2, 10, 18, 29, 36

Jedność partii — warunkiem wyjścia z kryzysu

Referat Biura Politycznego na X Plenum KC PZPR wygłoszony przez Stanisława Kanię

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego ma podjąć decyzje w sprawach IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

Biuro Polityczne wnosi o zwołanie Zjazdu w okresie od 14 do 18 lipca bieżącego roku. Proponowane normy przedstawicielstwa zakładają wybór większej liczby delegatów niż na poprzednich zjazdach. Wychodzimy tym samym naprzeciw potrzebie pełniejszej reprezentacji różnych środowisk, a zwłaszcza potrzebie znacznego zwiększenia udziału robotników.

Dlatego też opowiadamy się za utrzymaniem przywileju bezpośredniego wyboru delegatów na Zjazd z większych zakładów pracy organizacji zasadniczych. Niektóre komitety wojewódzkie i organizacje partyjne proponują, żeby ten przywilej dotyczył również wielkich organizacji działających w innych środowiskach na ten temat powinniśmy rozstrzygnąć. Pozostali delegaci mają być wybierani na wojewódzkich konferencjach partyjnych oraz konferencjach w okręgach wojskowych i rodzajach wojsk zbrojnych.

Proponowany termin Zjazdu wiąże się z rocznicą święta narodowego. Mieć to będzie symboliczną wymowę. Od państwowego lipca 1944 odmierzamy nasz nowy, polski czas, czasy niepodległego bytu w granicach bezpiecznych, piastowskich granicach, czas socjalistycznej Polski, czas nowego kształtu państwa i sojuszu Polaków Polski z narodami radzieckimi, ze Związkiem Radzieckim. Nigdy Zjazd nie spotkał się tak powszechnym zainteresowaniem. A udział członków partii w jego przygotowaniu był tak twórczy jak to jest obecnie. Aktywnie działa powołana przez Komitet Centralny Komisja Zjazdowa; bogaty jest plon przemyśleń i wniosków opracowanych w wojewódzkich komisjach zjazdowych oraz w licznych organizacjach partyjnych. Wielu towarzyszy przesłało swoje koncepcje dotyczące różnych problemów.

Ten ruch w podstawowych organizacjach jest wyrazem dojrzałej ideowości oraz poczucia współodpowiedzialności za całą partię, za kraj, jest wyrazem siły, zbiorowej mądrości. Jest to wielkie bogactwo i powinniśmy czynić wszystko dla utrzymania wysokiej aktywności partii również w okresie dalszych przygotowań do Zjazdu.

Nie ulega też wątpliwości, że dyskusja przedzjazdowa przyciągnie spojrzenie całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza wszystkich bratnich partii komunistycznych. Wyznacza to miarę naszej odpowiedzialności przed naszą partią i narodem, która ma skalę historyczną, narodową skalę, a jednocześnie taka jest też nasza międzynarodowa odpowiedzialność.

W imieniu Komisji Zjazdowej wnoszę o rozpatrzenie dwóch ważnych dokumentów:

◆ **PIERWSZY TO: „Programowe założenia rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli partii w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju";**

◆ **DRUGI DOKUMENT TO: „Projekt zmian i uzupełnień w Statucie Partii".**

Dokumenty te będą podstawą dyskusji przedzjazdowej, liczymy, że staną się również kanwą postanowień Zjazdu. Dokumenty te były konsultowane w wojewódzkich komisjach zjazdowych oraz w wielkich organizacjach partyjnych, zwłaszcza robotniczych. Wiele ich wniosków będzie wykorzystanych w toku dalszych prac przed Zjazdem.

Co można powiedzieć o obu przedstawionych dokumentach? W czasie dyskusji na posiedzeniu Komisji Zjazdowej wyrażano pogląd, że opracowane dokumenty być może nie są jeszcze doskonałe i na pewno nie są doskonałe, ale stanowią już dostateczną podstawę do powszechnej dyskusji, której wyniki rozpatrzy Zjazd. Można więc dziś stwierdzić, że partia dysponuje długo oczekiwanym zarysem swojego programu we wszystkich dziedzinach życia.

Wspólną cechą ocen i myśli kierunkowych zawartych w dokumentach jest kontynuacja linii programowej VI Plenum Komitetu Centralnego, linii politycznej, rozwijanej na kolejnych posiedzeniach. Wiele jest dyskusji w partii, ale najbardziej powszechna jest zgodna wola kontynuowania tej linii, linii socjalistycznej odnowy życia społecznego. Takie jest też pragnienie milionów ludzi pracy.

Nie jest to tylko deklaracja; za stanowiskiem partii i jej Komitetu Centralnego przemawiają już liczne fakty potwierdzające linię programową socjalistycznej odnowy.

Każdy, kto realnie ocenia zjawiska zgodzi się, że przybyło w Polsce demokracji. Inne są dziś stosunki w partii i w tym względzie nie ma wątpliwości. Inna jest też pozycja Sejmu i rad narodowych. Odradza się samorząd spółdzielczy i chłopski. Stosunki władzy ze związkami zawodowymi mają w coraz szerszej skali rzeczowy, konstruktywny charakter. Istnieje niemały już dorobek będący owocem prac nad reformą ekonomiczną i unowocześnianiem zarządzania. Przygotowano szereg aktów prawnych utrwalających zasady socjalistycznej demokracji. W działaniach władz dla rozwiązywania sporów i konfliktów społecznych, dominowała rozwaga, a zasadą stało się stosowanie politycznych środków działania.

Poważne i korzystne zmiany zachodzą w działalności socjalistycznych związków młodzieży, rośnie ich aktywność i zaangażowanie ideowe oraz samodzielność łączona z uznaniem ideowego przewodnictwa partii.

Czy to znaczy, że są to zmiany już zadowalające? Trzeba uznać, że słusznie krytykuje się niewystarczające tempo działań zarówno w ogniwach partyjnych, jak i państwowych, nad różnymi rozwiązaniami określającymi kształt socjalistycznej odnowy.

Trzeba jednak pamiętać, że działaliśmy przy wielu niewiadomych, w zmieniającej się sytuacji, wśród wielkich napięć i trudności, w warunkach ciągle istniejącego zagrożenia bytu narodowego.

Bardzo źle kształtuje się sytuacja ekonomiczna, nie wykonujemy planów. Trzeba się liczyć ze znacznie głębszym spadkiem dochodu narodowego niż przewidywał plan. Niezwykle dotkliwe są trudności w zaopatrywaniu rynku z powodu zmniejszonych dostaw towarów i znacznie wyższych dochodów pieniężnych ludności. Spada wiarygodność Polski we współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi i krajami Zachodu, nie wywiązujemy się z umów o wymianie towarowej, zaostrzają się trudności ze spłacaniem naszych długów. Jest to głównie rezultat błędów poprzedniego okresu i trudności związanych ze znacznym nieurodzajem. Ale również — o czym nie wolno zapominać — w znacznym stopniu jest to też wynikiem rozprzężenia gospodarki, spadku dyscypliny i strajków, efekt ciągłych napięć, jakie występowały w ostatnich miesiącach.

Dlatego też podstawowym zadaniem partii, klasy robotniczej i wszystkich zatroskanych o kraj ludzi jest wprowadzenie normalnego rytmu pracy i rzetelne gospodarowanie, poszukiwanie skutecznych dróg wyprowadzenia gospodarki z kryzysu. W pracy na co dzień, nie ma ważniejszego zadania.

Dzisiejsze obrady odbywają się w innym klimacie, niż poprzednie posiedzenie IX Plenum Komitetu Centralnego. Prowadziliśmy wówczas dyskusję świadomi wielkiego napięcia grożącego nieobliczalnymi skutkami. Obradowaliśmy wówczas po strajku ostrzegawczym, a realna była groźba drugiego, proklamowanego jako strajk generalny i okupacyjny. Wszystko to było związane ze znanymi wydarzeniami w Bydgoszczy.

Nasuwają się dwie uwagi:

PIERWSZA: jak wielka jest społeczna wrażliwość na każdy sygnał o naruszeniu prawa przez władze nawet wtedy, gdy ma ono charakter incydentu nie wynikającego z szerokiej praktyki.

I DRUGA SPRAWA: czy nie za szybko i czy nie zbyt łatwo w naszym kraju sięga się do strajkowej broni? Czy zamiar sprzeciwu wobec jednego incydentu winien stać się powdem do unieruchomienia gospodarki i tworzenia wielkiego napięcia społecznego? Czy nie została zachwiana proporcja pomiędzy przyczyną napięć a ich ewentualnymi następstwami? Czy nie przypomina to igrania z ogniem obok góry dynamitu?

Dobrze się jednak stało, że zgodnie ze stanowiskiem Komitetu Centralnego, rządu i wszystkich sił społecznych poczuwających się do odpowiedzialności za kraj, strajk generalny został zażegnany. Uczucie ulgi było powszechne, ale związane z niepokojem, czy to już ostatni raz? Byli jednak i tacy wśród centralnych działaczy „Solidarności", którzy nie ukrywali, że są niezadowoleni z odwołania strajku i zgłaszali publicznie swój sprzeciw wobec tych przedstawicieli kierownictwa związku, którzy brali udział w rozmowach z rządem.

Jak widać nie brak ludzi, którzy w politycznym awanturnictwie nie uznają żadnych granic, nie liczą się ani z interesem państwa, ani z interesem robotników, w imieniu których występują.

Strajk niesie też wielkie groźby dla stosunków wśród robotników. Nie wszyscy przecież w strajku biorą udział i to już tworzy różnice i podziały. I tak było w czasie ostatniego strajku. Odmowa udziału w strajku stanowiła w wielu przypadkach przejaw odwagi wielu towarzyszy i bezpartyjnych robotników.

Odnosimy się do takiej postawy z wielkim uznaniem. Musimy jednocześnie pamiętać, że powszechnemu nawet udziałowi w takim strajku jak ostatni wcale nie towarzyszy powszechna aprobata dla tej metody. Mamy liczne dowody na to, że na postawach ludzi bardzo ważą różne obawy.

I chociaż potrzebny jest sprzeciw członków partii wobec strajków politycznych, to nie możemy pochopnie oceniać zachowania się naszych towarzyszy w trudnych sytuacjach. Trzeba więcej wyrozumiałości, której czasami brakowało. Mogliśmy się o tym przekonać na licznych spotkaniach po IX Plenum Komitetu Centralnego.

Istotną rolę w normalizowaniu naszej sytuacji spełniło ostatnie posiedzenie Sejmu.

Szczególne znaczenie ma zaufanie dla rządu i jego premiera oraz aprobata dla stanowiska zajętego w sprawie zaniechania strajków na najbliższe dwa miesiące, aprobata działania na rzecz ochrony ładu i porządku publicznego, usprawnienia działań sił porządkowych, umocnienia praworządności oraz zapewnienia niezakłóconego rytmu funkcjonowania transportu, łączności, energetyki, przemysłu obronnego oraz innych działów gospodarki i służb mających szczególnie ważne znaczenie dla życia kraju.

To stanowisko Sejmu spotkało się z szerokim społecznym uznaniem. Powinniśmy czynić wszystko, by nasz rząd i jego premier tow. Wojciech Jaruzelski odczuwali ze strony partii konkretne poparcie dla działań służących poprawie sytuacji kraju.

Troska o spokój wewnętrzny, o rzetelne wypełnianie obowiązków, o poszanowanie prawa jest dziś sprawą narodową, sprawą najwyższej rangi.

TOWARZYSZE!

Stawiając w dokumencie przedzjazdowym na czołowym miejscu problematykę samej partii chcemy podkreślić nienaruszalny kanon, że klucz do przezwyciężenia kryzysu leży w partii, spełniającej przewodnią rolę w budowaniu socjalistycznego społeczeństwa. Nie może być socjalistycznej odnowy bez odnowy partii w duchu marksizmu-leninizmu, bez odrodzenia socjalistycznych ideałów. Nie chodzi tu o słowa, lecz o nawiązywanie w praktyce do historycznych źródeł socjalizmu — uniwersalnych i polskich. Znajdujemy w nich wartości trwałe, nie naruszone przez czas, ale jakże często deformowane przez praktykę.

W tym sensie odrodzenie w partii jest z jednej strony powrotem do podstawowych idei, jest też rozwojem nowych elementów ideologiczno-politycznych na gruncie współczesnych potrzeb postępu społecznego. Usuwanie więc tego co stało się przyczyną kryzysu, nie oznacza odrzucania wartości, jakie wyrosły z doświadczeń ruchów rewolucyjnych, społecznych i narodowych, które kierowały się humanistyczną motywacją, a szczególnie doświadczeń rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Wewnątrz partii trwa wielka dyskusja, w której dominującym nurtem jest rozwinięcie i takie utrwalenie demokracji wewnątrzpartyjnej, aby niemożliwe było jej naruszenie, aby jej funkcjonowanie stało się źródłem politycznej siły całej partii. Proponowane zmiany i uzupełnienia w statucie, szczególnie zaś wzrost rangi wybieralnych instancji, roli organizacji partyjnych i praw członkowskich. Wzmocnienie organów kontrolnych podporządkowane jest idei partyjnego demokratyzmu.

Przedstawiony projekt zmian w statucie obejmuje większość jego dotychczasowego tekstu. Wprowadzone zostały trzy nowe jego rozdziały: „demokracja wewnątrzpartyjna, centralizm demokratyczny", „zasady wyborcze" i „PZPR w systemie demokracji socjalistycznej". Proponowane zmiany są największe ze wszystkich, jakie do statutu wniosły od Kongresu Zjednoczeniowego kolejne zjazdy naszej partii.

Ich potrzeba wynika zarówno z obecnego kryzysu, jak i z analizy jego wewnątrzpartyjnych źródeł i przyczyn, a także z powtarzalności podobnych zjawisk. Stąd powszechność troski i żarliwość, z jaką w tysiącach organizacji partyjnych w całym kraju stawiane jest pytanie o instytucjonalne gwarancje demokracji wewnątrzpartyjnej, które muszą zapobiec w przyszłości podobnym dramatom, jakie dziś przeżywamy.

Proponujemy więc zawarcie w statucie demokratycznych zasad wyborczych, z uwzględnieniem ich powszechnej tajności, ograniczenia ilości funkcji partyjnych jakie pełnić może jeden towarzysz, a także ich rozdziału od funkcji państwowych, gospodarczych i społecznych. Proponowana jest także — powszechnie postulowana — zasada rotacji przez ograniczenie do dwóch kadencji możliwości pełnienia tych samych funkcji wybieralnych w organach wykonawczych, zwłaszcza funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego i innych instancji, określenia statusu aparatu partyjnego i jego służebnej roli wobec instancji pochodzących z wyboru.

Proponując te zmiany mamy świadomość, że główne cele demokracji wewnątrzpartyjnej sprowadzają się do trzech zasadniczych funkcji: zdolności formułowania dobrego programu rozwojowego, zdolności mobilizacji sił społeczno-politycznych dla realizacji tego programu oraz zdolności obiektywnej oceny rzeczywistości społecznej, tak aby partia zawsze spełniała korygującą rolę wobec swoich własnych działań i wobec swoich programów.

Tak rozumiana demokracja partyjna powoływać będzie do pełnienia funkcji, łącznie z najwyższymi, członków partii ze wszystkich głównych środowisk — robotniczego, które słusznie domaga się obecnie właściwej reprezentacji we władzach — chłopskiego, które reprezentuje, tak istotny z punktu widzenia potrzeb ogólnospołecznych sektor produkcyjny, inteligencji oraz intelektualistów, którzy w nowoczesnym życiu spełniają niezastąpioną rolę w rozwoju nauki, techniki, kultury i kształtowaniu socjalistycznej świadomości.

Ale przecież nie o reprezentację tylko chodzi, a o faktyczne współuczestniczenie w pracach i podejmowaniu decyzji, w działalności komisji problemowych, a także uczestniczenie w posiedzeniach Biura Politycznego i egzekutywach przy omawianiu ważnych problemów.

Na ostatnim spotkaniu robotników, członków Komitetu Centralnego sformułowana została zasada udziału tych towarzyszy i innych członków naczelnych władz partii w posiedzeniach Biura Politycznego, wtedy gdy omawiane są interesujące ich problemy. Trzeba wprowadzić taką zasadę i rygorystycznie jej przestrzegać.

Podstawową, historycznie ukształtowaną zasadą budowy partii, jest działanie organizacji partyjnych w miejscu pracy.

Z doświadczenia wiemy jednak, że wiele spraw ludzkich pojawia się w miejscu zamieszkania, w małych osiedlach, czy dużym bloku mieszkalnym. Znaczenie tych spraw wzrosło nie tylko w obecnych trudnych warunkach, ale w ogóle, to tendencja współczesnego życia. Człowiek chce się przeciwstawić anonimowej egzystencji i znaleźć w miejscu zamieszkania oparcie i pomoc. Być może celowe będzie tworzenie form skupienia członków partii szerzej w środowisku ich codziennego życia po pracy, tak by partia mogła znaleźć się bliżej powszednich spraw ludzkich i stanowić czynnik inicjujący rozwiązywanie tych spraw.

W ostatnich miesiącach pojawiły się w życiu partii nowe formy kontaktów i płaszczyzny dyskusji aktywu zbliżonych środowisk społecznych. Patrzymy na różne komisje i zespoły dyskusyjne jako na wyraz aktywności i ożywienia partii. Wyraźnie jednak trzeba podkreślić, iż działalność ta nie może prowadzić do podważania i zastępowania historycznie sprawdzonej leninowskiej budowy partii, do podważania jej spoistości. Godziłoby to bowiem w jedność partii, tworzyłoby przesłanki do rozłamów i frakcji.

W gorącej atmosferze dyskusji pojawiają się przypadki lansowania takich form, które równałyby się ciągłemu sejmikowaniu, osłabiając gotowość i skuteczność realizacyjna. Kwestionując prawo Komitetu Centralnego do przesądzania poszczególnych problemów, stosuje się w praktyce nierzadko zasadę-nieomylności tylko własnych wniosków i propozycji. W realnym życiu nie ma warunków na szczegółowe uzgadnianie centralnych decyzji z każdą, z osobna wziętą organizacją partyjną. Powiedzmy szczerze, że podobnej praktyki nie ma w żadnej partii politycznej na świecie.

Tak więc stan politycznego pobudzenia mas członkowskich jest generalnie zjawiskiem pozytywnym, choć widzieć trzeba wszystkie niebezpieczeństwa do jakich mogłaby prowadzić działalność pozastatutowa.

Należy się także odnieść do nowego określenia funkcji i zadań aparatu partyjnego. Istotnym pytaniem jest, jak ten aparat powinien funkcjonować, aby lepiej służył władzom wybieralnym partii w wypełnianiu przez nie przyjętych wobec partii zobowiązań. Jest oczywiste, że dominacja aparatu partyjnego jest i byłaby zaprzeczeniem roli obieralnych instancji partyjnych. Sądzimy, że trzeba poszukiwać rozwiązań realnych i konstruktywnych.

W dyskusji przedzjazdowej wysuwany jest powszechnie wniosek, aby komisje kontroli partyjnej wybierane były przez konferencje, a nie tak, jak to reguluje statut partii, przez plenarne posiedzenia komitetów partyjnych. Motywuje się to troską o podniesienie rangi i samodzielności tych ważnych w partii organów. Rozwiązanie takie proponuje Komisja Zjazdowa w projekcie zmian do statutu.

Wychodząc naprzeciw postulatom uważamy, że Komitet Centralny mógłby podjąć uchwałę dopuszczającą możliwość już w trakcie obecnej kampanii — wyboru komisji kontroli partyjnych przez konferencje wojewódzkie, miejskie, miejsko-gminne, a także zakładowe, które za takim trybem wyborów się opowiedzą.

Zakładamy, że w sprawie trybu wyborów CKKP wypowie się Zjazd Partii.

Wybory w ogniwach i instancjach partyjnych już trwają. Chciałbym w związku z tym zwrócić uwagę na sprawę zwiększenia we władzach partyjnych i w samym Zjeździe liczby naszych robotniczych towarzyszy. Robotnicy stanowią bowiem główną siłę partii. Ich rola wynika nie tylko z robotniczej nazwy partii, z udziału ilościowego klasy robotniczej w PZPR, ale nade wszystko z faktu, że robotnicy stanowią podstawową klasę społeczną narodu polskiego. Są oni głównymi twórcami przemian, jakie dokonały się w naszym kraju, ich praca przeobraziła Polskę w nowoczesne państwo socjalistyczne.

Także dziś robotnicy są główną siłą w procesie socjalistycznej odnowy, rozstrzygająca jest ich rola w formułowaniu programu partii i w jego urzeczywistnianiu. Stąd też niepokojące są przypadki zdarzające się w obecnej kampanii wyborczej, gdy zbyt mało robotników wybiera się do instancji i na delegatów na konferencje wojewódzkie, jak również na Zjazd Partii.

Właśnie w obecnej sytuacji cała partia musi zadbać, aby IX Nadzwyczajny Zjazd był przede wszystkim Zjazdem robotników.

Drugim filarem całej struktury i działania partii jest centralizm. Nie stanowi on alternatywy demokracji, podobnie jak demokracja nie jest alternatywą centralizmu. To prawda, że zjawiska biurokratyzmu oraz fałszywej jednomyślności w życiu Partii i państwa zasłoniły jakby uniwersalny i trwały walor centralizmu, połączonego integralnie z demokracją wewnątrzpartyjną. Demokracja —, rozumiana jako nieskrępowana dyskusja, jako funkcjonowanie żywej opinii o wszystkich sprawach naszego życia — jest czynnikiem umacniającym jedność, jest stałym ruchem w kierunku jedności partii, opartej na przyjęciu stanowiska większości, jako obowiązującego i dyscyplinującego partię w jej politycznej działalności.

Bez demokracji jedność pozostanie płytka i pusta, tak jak bez centralizmu jedność pozostanie martwa i bezsilna. Podkreślamy tę jedność, jako niezłomną zasadę całej partii w ogóle, a szczególnie obecnie, kiedy jedność ta jest elementarnym warunkiem wychodzenia z kryzysu.

Wprowadzenie zasad demokratycznej dyskusji w partii czyni tym bardziej istotną kwestię jedności ideowej, opartej na wierności zasadom marksizmu-leninizmu, ideałom patriotyzmu i internacjonalizmu.

Komentując oba projekty dokumentów należałoby jeszcze dołączyć uwagę o zwiększeniu roli partyjnych intelektualistów, twórców nauki i kultury w życiu ideologicznym partii. Ich rolą jest obrona i upowszechnienie w życiu społecznym podstawowych wartości naukowego socjalizmu, marksizmu-leninizmu. Ich rolą jest rozwijanie społecznej myśli badawczej, odsłanianie ukrytych, często nowych zjawisk, uogólnianie ich dla potrzeb budownictwa socjalistycznego. W tym duchu i nasz Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu powinien zaktualizować i zreorientować swoją działalność.

Istnieje też potrzeba nawiązania do drugiego dominującego nurtu dotychczasowej dyskusji, jakim jest należyte zdefiniowanie sposobu sprawowania przez partię jej przewodniej roli. Wyłania się tu kilka kwestii. Podzielić należy wypowiadane często opinie o potrzebie ulepszania mechanizmu działania partii, jej członków wewnątrz wszystkich organów przedstawicielskich, pochodzących z wyboru, szczególnie rad narodowych i Sejmu. Tu bowiem przesuwa się punkt ciężkości sprawowania władzy.

Z zadowoleniem przyjmujemy wzrost roli władz ustawodawczych zgodny z Konstytucją. Oznacza to równocześnie wzrost osobistej i wspólnej odpowiedzialności członków partii, radnych i posłów.

Nie zaczynamy tu od początku. Kontynuować będziemy partyjny wysiłek, podtrzymujący aktywną działalność komisji sejmowych i publiczną prezentację spraw państwowych na forum Sejmu z pozycji odzwierciedlających programy naszej partii. Widzimy w perspektywie możliwość bardziej elastycznego stosowania dyscypliny partyjnej w działalności posłów i radnych. Wiele jest bowiem spraw, w których nie muszą oni reprezentować jednakowego stanowiska.

Kolejnym problemem, który żywo interesuje wszystkie kręgi społeczeństwa, szczególnie ludzi bezpartyjnych, jest dyskutowana w partii polityka kadrowa. Dotyczy to nie tylko krytycznej oceny nadmiernie rozbudowanej tzw. nomenklatury kadrowej, która, jak wiadomo, już została poważnie zredukowana. Widząc potrzebę zmian w polityce kadrowej, chcemy jednocześnie stwierdzić, że partia zachowa swój wpływ na obsadę kadrową kluczowych ogniw naszego życia.

Jesteśmy zwolennikami istotnego w sensie państwowym, społecznym, wręcz ustrojowym rozszerzenia bazy rekrutacyjnej kadr, tak aby wszystkie dziedziny życia zasilone były ludźmi najzdolniejszymi, aby odnawiane były w porę zasoby kadr państwowych i gospodarczych na różnych szczeblach. Polityka kadrowa, to ważny element polityki społecznej naszej partii, służący budowaniu siły i żywotności naszego systemu, struktur państwowych i gospodarczych.

Całość założeń programowych oraz zmian i uzupełnień w statucie, przyjętych jako projekt do przedstawienia na IX Zjazd, oceniamy jako dokument odważny w formułowaniu nowych rozwiązań i pryncypialny w twórczym stosowaniu ideologii i teorii marksizmu - leninizmu, otwarty i rzetelny.

TOWARZYSZE!

Mamy dziś rozpatrzyć założenia programowe na Zjazd. Proponują one podstawowe kierunki socjalistycznej odnowy, kierunki rozwoju naszej demokracji, umacniania przewodniej roli naszej partii i stabilizacji sytuacji społeczno - gospodarczej kraju. Przygotowywaliśmy ten projekt z myślą o tym, by skupić uwagę i energię całej partii na działaniach zmierzających do przezwyciężenia skutków najcięższego, najbardziej przewlekłego i najgroźniejszego kryzysu społeczno-politycznego w jakim znalazł się nasz kraj. Przygotowywaliśmy ten projekt z myślą o zacieśnieniu trwałych więzi łączących naszą partię z klasą robotniczą i całym narodem. Przygotowywaliśmy go z myślą o wyprowadzeniu naszego kraju na drogę pomyślnego, socjalistycznego rozwoju, z myślą o gwarancjach chroniących przed nowymi kryzysami. Takie były i są nasze intencje. Jest niezmiernie ważne, aby spotkały się one ze zrozumieniem całej partii, żeby stały się podstawą dyskusji przedzjazdowej we wszystkich jej fazach.

Liczymy się z tym, że na pierwszym planie przedzjazdowej debaty będzie nasza trudna sytuacja. I to dobrze, bo potrzebna jest głęboka wiedza o jej złożoności, o zagrożeniach dla kraju, o przyczynach kryzysu.

Ta debata już trwa, formułowane są surowe oceny, często uzasadnione emocje powodują jednostronności i niezwykłą ostrość spojrzenia. I nie trzeba się temu dziwić, bo jest co przeżywać, są powody do goryczy, są liczne przecież fakty zasługujące na krytykę.

Dbajmy, towarzysze, o sprawiedliwość w ocenach całego okresu Polski Ludowej. Były w tym okresie błędy i porażki, były i kryzysy. Był to jednak czas rozwoju, czas skutecznego rozwiązywania naszych narodowych problemów; odbudowy kraju, jego uprzemysłowienia i unowocześnienia, czas niespotykanego w dziejach kulturalnego rozwoju społeczeństwa, zmiany warunków socjalnych ludzi pracy, czas tworzenia skutecznych gwarancji niepodległości.

Twórcą tych dokonań była klasa robotnicza, naród, a autorką myśli programowej była nasza partia. Weteranom pracy i walki o socjalistyczny kształt Polski oddajemy należną cześć.

Słuszne są więc wszystkie te oceny, które widzą główne źródła naszego kryzysu w naruszeniu zasad socjalizmu, jego praw ekonomicznych. Dlatego właśnie z socjalizmem wiążemy nasze programy i nadzieje na pokonanie trudności, na niezakłócony rozwój naszego kraju.

Ostatnie tygodnie przyniosły wśród członków partii, a także ludzi bezpartyjnych wyraźne zaostrzenie ocen dotyczących odpowiedzialności za kryzys zwłaszcza gospodarczy, za naruszanie norm moralnych. Na zebraniach podkreśla się, że zawiedli konkretni ludzie i oni powinni za swoje czyny ponosić odpowiedzialność.

Wiele rezolucji kierowanych jest do Biura Politycznego. Zawarte są w nich liczne zarzuty, że zbyt wolno postępuje proces rozliczania odpowiedzialnych.

Zgodnie ze stanowiskiem określonym na VII Plenum Komitetu Centralnego uważamy, że za błędy polityczne ponosi się odpowiedzialność polityczną, a za wykorzystywanie stanowisk dla nieuzasadnionych korzyści osobistych obowiązuje odpowiedzialność prawna. Takie kryteria obowiązują w każdym cywilizowanym kraju.

Dlatego też odwołaliśmy ze składu Komitetu Centralnego znane wam grono osób. Komisje kontroli partyjnej wydaliły z partii 758 osób, w tym również niektórych byłych członków Biura Politycznego, członków naczelnych władz partyjnych i ministrów.

Najwyższa Izba Kontroli prowadzi nadal badania wszystkich sygnałów o korzyściach osobistych, sprzecznych z prawem. Organa prokuratury wdrożyły śledztwo w stosunku do tych osób, które naruszyły prawo karne.

Przeprowadzono też analizę celowości zakupu i wykorzystania licencji zagranicznych. Ocena przynosi materiały o błędach i uchybieniach; zakupy ponad 10 proc. licencji okazały się niecelowe, a tryb ich dokonywania może wiązać się z karalnym niedopełnieniem obowiązków lub przekroczeniem kompetencji. Tu prokuratura wdraża odpowiednie postępowanie.

Wyraźne są opóźnienia w badaniu okoliczności podejmowania błędnych decyzji inwestycyjnych. Jest to obowiązek Najwyższej Izby Kontroli. Oczywiście są to czynności bardzo skomplikowane i bardzo czasochłonne.

O wszystkich tych sprawach wiadomo ze środków masowej informacji. Trzeba jednak uznać zasadność krytyki zbyt wolnego tempa postępowania w kwestii odpowiedzialności. Trzeba rozpatrzyć stanowcze żądania o pozbawienie najbardziej odpowiedzialnych najwyższych orderów.

W czasie ostatniego spotkania członków Komitetu Centralnego — robotników — wysunięta została propozycja powołania na obecnym Plenum komisji złożonej z członków naczelnych władz partyjnych dla oceny dotychczasowego przebiegu i możliwości przyśpieszenia prac nad kwestią odpowiedzialności. Biuro Polityczne uważa, że trzeba dziś rozpatrzyć i taki wniosek.

Adresatem naszego programu jest naród. Z myślą o nim wytyczamy cele i zadania związane z urzeczywistnieniem socjalistycznej demokracji, z realizacją planowanych reform, nowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych. Jest deklaracją intencji partii, której rola w państwie zobowiązuje ją do okazywania inicjatywy w procesie pogłębiania demokracji, wyrażania i urzeczywistniania socjalistycznych dążeń społecznych we wszystkich dziedzinach; uczestnictwa we współdecydowaniu współrządzeniu, współgospodarowaniu.

Jesteśmy zainteresowani w szerokich uprawnieniach państwowych organów przedstawicielskich od Sejmu do gminnej rady narodowej.

Opowiadamy się za wysoką pozycją wszystkich związków zawodowych, a więc i branżowych i „Solidarności" i autonomicznych, pozycją obrońcy robotniczych interesów i współgospodarzy zakładów. Z zadowoleniem stwierdzamy rosnącą aktywność i odbudowę wpływów, zwłaszcza branżowych związków zawodowych i będziemy ten proces wspierać.

Popieramy odbudowę samorządu robotniczego, spółdzielczego i rolniczego, zwłaszcza kółek rolniczych reprezentujących bogate tradycje i wielkie współczesne możliwości.

Sprzyjać będziemy działalności Ligi Kobiet, kół gospodyń wiejskich, wszystkich organizacji społecznych, które stoją na gruncie socjalizmu.

Trzeba traktować jako niezłomną wytyczną, że demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu.

W partii powinniśmy tworzyć wzorce rzeczywistej demokracji i prawdziwie socjalistycznych stosunków między ludźmi. Przodujmy w każdej dziedzinie nie tylko śmiałością programów, ale i siłą przykładu, siłą działania dla dobra ogółu.

W naszym programie zwracamy się do wszystkich środowisk. Szczególne miejsce zajmują w nim sprawy młodzieży. Stawiamy je po raz pierwszy w tak rozwiniętej formie w dokumencie zjazdowym. Bez uwzględnienia młodości naszego społeczeństwa, ogromnej roli odgrywanej dziś przez pokolenia wyrosłe i uformowane w Polsce Ludowej, dążące do upartej, dosłownej realizacji haseł wpajanych im od dzieciństwa, a dotyczących współczesnego patriotyzmu nieodłącznego od socjalistycznych zasad społecznych i moralnych, nie sposób zrozumieć ani obecnego kryzysu ani dróg wyjścia z trudności.

Zwracamy się więc do wszystkich, przede wszystkim do samej młodzieży, do jej organizacji: Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Młodzieży Wiejskiej, o podjęcie nad tymi sprawami szerokiej dyskusji. Mamy świadomość, że Zjazd spełni swą rolę wtedy, gdy jego platforma zostanie zaakceptowana również przez młodych Polaków, jeśli znajdzie ich poparcie. Stanie się tak, jeżeli młodzi ludzie sami wpiszą do przyszłego programu to, co uważają za najważniejsze dla siebie, dla narodu, dla Ojczyzny.

Oczekujemy, że dyskusja wzbogaci nasze założenia w sprawach oświaty, nauki i kultury. Każda z tych dziedzin tworzy dzień dzisiejszy i przyszłość narodu, kształtuje jego sytuację, ale jest zależna od warunków, zwłaszcza ekonomicznych. Będziemy wspierać te sfery zarówno środkami materialnymi na miarę możliwości, jak i tworzyć klimat sprzyjający rozbudzaniu twórczości i potencjału intelektualnego.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Coraz powszechniejsza jest świadomość niezwykle groźnych konsekwencji kryzysu gospodarczego. Są one rozległe.

Wydobycie gospodarki z obecnej, wciąż jeszcze pogarszającej się sytuacji wymaga wielkiej wyobraźni połączonej z rozwagą, wymaga inicjatywy i dyscypliny w realizacji zadań, spokoju, a także wielu wyrzeczeń.

Potrzebne jest tu działanie sprawne, konsekwentne, efektywne i szybkie.

Zbyt długo trwa opracowanie programu stabilizacji gospodarki w Komitecie Gospodarczym Rady Ministrów, a w Komisji Planowania — raportu o stanie gospodarki. Oba dokumenty powinny stanowić niezwykle ważny temat dyskusji przedzjazdowej.

Trzeba jasno odpowiedzieć na kilka pytań o zasadniczym znaczeniu. Próbę takiej odpowiedzi prezentują założenia programowe na Zjazd.

Jak wydobyć gospodarkę ze stanu chaosu spowodowanego jej głębokim rozstrojem, jak przywrócić jej stan elementarnej równowagi? Bez tego produkcja jest wysoce nieefektywna, a koszty rozwoju są coraz wyższe. Będą tu potrzebne zasadnicze zmiany w strukturze gospodarki, niezbędne jest też wyraźne zwiększenie wydobycia węgla.

Jaką politykę trzeba proklamować w sprawie zaopatrzenia rynku w warunkach głębokiego niedostatku towarów? Trzeba przede wszystkim przewidzieć zaopatrzenie w towary o podstawowym znaczeniu, nawet kosztem innych towarów; trzeba posługiwać się metodą uciążliwej reglamentacji. Nie wydaje się jednak możliwe utrzymanie obecnych cen, zwłaszcza na artykuły spożywcze. Jest to problem o wielkiej wadze społecznej, wymaga głębokiego przemyślenia i szerokiej konsultacji społecznej.

Jakie warunki należy zapewnić rolnictwu, żeby zagwarantować szybki rozwój produkcji rolniczej i najlepsze wykorzystanie każdego hektara ziemi? Trzeba stale dbać o opłacalność produkcji, o dostawy maszyn, nawozów i innych środków niezbędnych w gospodarce rolnej. Wszystko to odbywać się będzie nie w warunkach rozwoju, a spadku pro-

Ciąg dalszy na str. 4

Jedność partii — warunkiem wyjścia z kryzysu

Ciąg dalszy ze str. 3

dukcji przemysłowej. Trzeba więc rozbudzić w zakładach inicjatywę w sprawie pomocy dla rolnictwa. Trzeba wspierać organizacje samorządu rolniczego. Tworzy się nowy związek — Związek Rolników Indywidualnych „Solidarność". Nasz stosunek do tej organizacji określać będziemy na podstawie jej działania. Obowiązkiem wszystkich członków partii działających na wsi, wszystkich partyjnych ogniw jest sprzyjanie aktywności kółek rolniczych.

Musimy też odpowiedzieć, jak powiększyć nasz potencjał eksportowy, jak zastąpić import rodzimą produkcją, by sprostać naszym zobowiązaniom płatniczym wobec zagranicy. Potrzebna tu będzie trwała a nie doraźna proeksportowa orientacja wybranych gałęzi gospodarki czy nawet zakładów. Tego nie zastąpi żadne przesuwanie płatności, chociaż aktualnie jest to konieczne. Pamiętajmy, że to co dziś łagodzi sytuację, jutro może jeszcze bardziej ją zaostrzyć.

Wszyscy wiemy, że im większe trudności, tym wyższe jest znaczenie oszczędzania we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Mówimy o tym od dawna, a rezultaty są wciąż małe. Uczyńmy z reżimu oszczędzania ważny temat dla partii. Potrzebna jest pilna odpowiedź, co to konkretnie ma oznaczać w dziedzinie gospodarowania paliwami, surowcami i energią, radykalnego ograniczenia wydatków w różnych urzędach i organizacjach społecznych.

Wszystko to łącznie musi rzutować na naszą politykę społeczną. Sytuacja gospodarcza kraju w najbliższych latach bardzo ograniczy możliwości poprawy warunków życiowych. Tak więc wszystkie decyzje w sprawach cen, płac i świadczeń społecznych muszą mieć na uwadze konieczność przywracania równowagi ekonomicznej, ale równocześnie muszą dawać świadectwo elementarnemu poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Nie ma w naszym programie imponujących obietnic, bo nie pozwala na nie ciężka sytuacja. Skutki tej sytuacji trzeba bardziej konsekwentnie przenosić na tych, których poziom życia znacznie przekracza wielkości przeciętne.

Trzeba też mieć na uwadze, że nawet w warunkach, gdy tak duży jest poziom dochodów w stosunku do możliwości zaopatrzenia rynku, to niemało jest sytuacji bardzo trudnych, spowodowanych ubóstwem czy ograniczoną sprawnością ludzi. I na takie sytuacje musimy być wrażliwi, musimy skuteczniej reagować.

Zawsze trzeba pamiętać, że warunki życiowe wyznaczają nie tylko płace i dochody. Jest wielka sfera zbiorowego spożycia, którego funkcjonowanie bardzo waży na sytuacji społeczeństwa. Mam tu na myśli ochronę zdrowia, warunki pracy, żłobki, przedszkola. Jest w tych dziedzinach bardzo dużo do zrobienia.

Składową częścią polityki społecznej jest sprawa zatrudnienia. Ważne jest, jak przemieścić i przekwalifikować pracowników, by kojarzyć indywidualne interesy z interesem ogólnospołecznym i tak, by każdy miał perspektywę pracy. Obowiązek ten wynika z socjalistycznych zasad naszego państwa

Będziemy szukać możliwości poprawy sytuacji ekonomicznej w pogłębianiu współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jest to współpraca dla nas bardzo korzystna ze względu na warunki wymiany. Takich ilości surowców jakie nabywamy w Związku Radzieckim nie moglibyśmy kupić w żadnym z krajów. Jest to więc współpraca o życiowym znaczeniu dla Polski.

Kluczem do perspektywicznych rozwiązań jest reforma gospodarcza. Trwa dyskusja nad jej założeniami.

Od 1 lipca br. nowe zasady działania, opierające się na założeniach reformy gospodarczej, zostaną wprowadzone w drobnej wytwórczości oraz w państwowych gospodarstwach rolnych. Tak więc będziemy mogli wypróbować nowy system gospodarki w dwóch niezwykle ważnych dziedzinach.

W najbliższych tygodniach dokonana zostanie reorganizacja centralnego aparatu kierowania gospodarką, a następnie przebudowa struktury organizacyjnej szczebli pośrednich. Zdążamy więc ku kompleksowej przebudowie struktury i systemu funkcjonowania gospodarki. Okres między dzisiejszym Plenum a IX Zjazdem trzeba wykorzystać na pogłębioną dyskusję nad założeniami reformy, tak aby jej ostateczny kształt odpowiadał potrzebom i aspiracjom narodu, celom socjalistycznego rozwoju społecznego, a przede wszystkim dobrze należy przygotować warunki do praktycznego wdrożenia reformy.

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Misją naszej partii jest kształtowanie socjalistycznej rzeczywistości, socjalistycznych przekonań i socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Nasza partia wyrosła z walki klasowej robotników przeciw uciskowi, wyrosła z potrzeb walki o społeczne wyzwolenie. Zwycięstwo socjalistycznego ustroju nie chroni samo przez się, jak uczył Lenin i jak to potwierdza nasza praktyka, od biurokratycznych i różnych innych wynaturzeń godzących w ludzi pracy.

Gdy sięgamy do źródeł kryzysu, to znowu dochodzimy do wniosku, jak wielka jest potrzeba wysokiej wrażliwości na wszystko co godzi w poczucie sprawiedliwości; osłabia walkę ze złem, co narusza godność człowieka jako pracownika i obywatela.

Ta wrażliwość jest już faktem w znacznej części organizacji i instancji partyjnych. Dbajmy o jej powszechność, trwałość i skuteczność; i życie będzie wtedy lepsze i pozycja partii wyższa.

Niech przed każdą organizacją partyjną, każdą instancją i każdym członkiem partii staje zawsze pytanie, co zmienić i jak budować siłę partii, jak wyjść z kryzysu, jak rozwijać społeczną aktywność, jak izolować przeciwników socjalizmu.

Na każdym szczeblu, od organizacji partyjnej do Komitetu Centralnego, potrzebna jest nie tylko kierunkowa linia działania, nie tylko reagowanie na wydarzenia, ale świadomie formowany plan zamierzeń, określający cele i sposoby ich realizacji. Jest to istotna słabość w funkcjonowaniu kierowniczych organów partii. Trzeba więc zastanowić się nie tylko nad tym co robić, ale i jak działać. Trzeba w tym widzieć ważny warunek skuteczności pracy partyjnej.

Potrzebna jest stała więź działaczy partyjnych z organizacjami partyjnymi; dbałość o autentyzm kontaktów, poznawanie poglądów i doświadczeń pracy, otwarte prezentowanie złożoności uwarunkowań i dróg wyjścia z sytuacji. Dużo tu już się zmieniło, ale wciąż uczmy się, jak to robić lepiej.

Do Zjazdu pozostało niewiele ponad dwa miesiące. Na czym w tym okresie powinniśmy skupić uwagę?

Na pierwszym planie trzeba widzieć wszystko to, co służy umacnianiu zwartości ideowej i aktywności partii i wszystkich jej organizacji. Z całą wnikliwością powinniśmy się odnosić do wniosków i uwag organizacji partyjnych. Nic nie może pozostać bez odpowiedzi. A trzeba podkreślić, że i w Komitecie Centralnym zaniedbania w tej sprawie są niemałe.

Mamy wielu nowych towarzyszy na funkcjach sekretarzy i członków egzekutyw organizacji i instancji partyjnych Trzeba przemyśleć skuteczne sposoby pomocy dla nich zarówno w dziedzinie szkolenia ideologicznego jak i metodyki pracy partyjnej na podstawie najlepszych doświadczeń. Zasadna jest surowa krytyka pod adresem KC, jeśli chodzi o informację partyjną. Musi w tej dziedzinie nastąpić poprawa, tak aby informacja była głębsza i bardziej operatywna niż dotychczas.

Będziemy dokonywać zmian w strukturze aparatu partyjnego tak, aby sprzyjały one zwiększeniu roli społecznych organów instancji, a działalność pracowników partyjnych była skierowana na analizę i upowszechnianie najlepszych doświadczeń w pracy partyjnej i społecznej aktywności, na kontrolę, na głębsze poznawanie społecznych nastrojów. Niezbędne jest wdrażanie takich metod pracy, by aparat nie dublował działania organów administracyjnych.

Po drugie: potrzebne jest stałe zainteresowanie realizacją programu rządu.

Szczególne znaczenie ma tu troska o zaopatrzenie rynku, rozwijanie inicjatyw na rzecz zwiększenia wydobycia węgla bo inaczej nie rozwiążemy problemów ekonomicznych Potrzebna jest nasza aktywność wobec związków zawodowych i administracji w przygotowaniu zakładów, zwłaszcza o uciążliwych warunkach produkcji, do pracy w okresie letnim oraz zapewnienie załogom warunków wypoczynku.

Po trzecie: sprawą niezwykłej doniosłości jest przygotowanie rolnictwa do zbiorów, pomoc rolnictwu oraz doraźne działania dla poprawy zaopatrzenia w środki niezbędne do produkcji. Powinny być szybko ustalone plany przestawienia produkcji niektórych zakładów przemysłowych na potrzeby rolnictwa, w tym również na potrzeby produkcji części zamiennych.

Jest to problem w całej gospodarce narodowej, bo brak części unieruchomił środki transportu i potrzebne maszyny o wartości ponad 430 mld złotych. Czy jest wobec tego sens rozwijania produkcji nowych maszyn, podczas gdy inne z powodu braku części unieruchamiamy?

Trzeba dokonać przeglądu stanu użytków rolnych i ustalić sposoby ich najlepszego wykorzystania.

Po czwarte: rozpatrzyć należy oceny i wnioski raportu opracowanego zgodnie z decyzją Biura Politycznego o warunkach startu, sytuacji życiowej i pozycji zawodowej młodego pokolenia. Problemów tu jest dużo i to trudnych. Ich podjęcia nie można odkładać. Młodości nie można zatrzymać tracić więc możemy wielki kapitał zapału i kwalifikacji. Dbajmy o liczny udział młodych towarzyszy we władzach i instancjach partyjnych.

Nie możemy stracić z oczu ważnej sprawy zatrudnienia absolwentów szkół i uczelni. Musimy zadbać o torowanie robotniczej i chłopskiej młodzieży drogi na wyższe studia — już w tym roku. Taki obowiązek wynika z charakteru naszego państwa i zasad sprawiedliwości społecznej. Przemyśleć w tym celu trzeba cały system preferencji i skutecznej pomocy dla młodzieży z tych środowisk.

Bardzo trudna jest sytuacja mieszkaniowa młodych rodzin. Obok budownictwa mieszkaniowego trzeba szukać także innych możliwości. Musi funkcjonować rygorystyczna zasada, że rodzina nie może dysponować więcej niż jednym mieszkaniem w mieście. Jedna z możliwości jest też ograniczenie wykorzystywania mieszkań na cele biurowe i bardziej surowe normy zagęszczania pomieszczeń administracyjnych. Trwający obecnie przegląd zasobów biurowych wymaga wnikliwego zainteresowania instancji partyjnych.

Po piąte: będziemy kontynuować ocenę kadr kierowniczych. Trzeba mieć na uwadze nie tylko zmiany, choć wszędzie tam gdzie jest to uzasadnione negatywną oceną wyników lub metod pracy, brakiem odpowiedzialności za powierzony odcinek, nieumiejętnością organizowania ludzi — trzeba dokonywać zmian, nie wolno ich odwlekać.

Przegląd kadr powinien być również okazją do moralnej satysfakcji, do wyrażania uznania dla dobrych kierowników, wymagających, ale i sprawiedliwych przełożonych, powinien być okazją do umocnienia ich pozycji.

Jest rzeczą istotną, by torować drogę do wyższych funkcji najbardziej zdolnym, odpowiedzialnym i wyróżniającym się wzorową, obywatelską, ideową postawą. Dbajmy o rozszerzenie bazy rekrutacyjnej kadr, zwłaszcza o ludzi młodych i bezpartyjnych.

Bardzo liczymy na naszych towarzyszy działających w środkach masowego przekazu: w prasie, radio i telewizji. Ich rola trudna jest do przecenienia. Niezwykle ważą na poglądach społecznych, na formowaniu socjalistycznego oblicza społeczeństwa. Doniosła jest również i ta funkcja środków informacji, która wyraża opinię społeczną, tworzy warunki do wymiany poglądów między ludźmi.

Podnosi się krytycznie niedostatki w zakresie informacji i w oświetlaniu różnych wydarzeń. Wysuwa się zarzuty w sprawie kierowania środkami informacji. Odpowiadamy — nie ma takiej dziedziny, gdzie nie trzeba doskonalić partyjnego oddziaływania. Dotyczy to również kierowania prasą, radiem i telewizją. Trzeba jednak stwierdzić stanowczo, że misją organów partyjnych oraz rolą członków naszej partii pracujących w prasie, radiu i telewizji jest oświetlenie zjawisk zachodzących w kraju, w społeczeństwie i w partii w duchu utrwalania przemian zgodnych z socjalistyczną odnową, zgodnych z zasadami socjalistycznego budownictwa, umacnianie naszych sojuszów i międzynarodowej pozycji Polski. W tym też sensie partia nie wyrzeknie się nigdy ani prawa do inspiracji ani kontroli nad środkami informacji i propagandy.

Nie można nie zauważyć i innych głosów krytycznych, zarzucających niektórym publikacjom przejście ze starej skrajności w nową, od propagandy sukcesu do propagandy klęski. I ten zarzut nie jest pozbawiony podstaw.

Jesteśmy zainteresowani szerokim udziałem dziennikarzy w walce ze wszystkim co złe, co niesprawiedliwe, co narusza prawo, co jest sprzeczne z ideałami socjalizmu. Obnażajmy fakty, pomagajmy ludziom w walce.

Równocześnie sprzyjamy kształtowaniu poczucia wysokiej odpowiedzialności za słowo w środkach masowej informacji, niech wspierają one socjalistyczną odnowę, niech torują jej drogę i łamią różne biurokratyczne opory, których przecież nie brakuje.

Od naszych towarzyszy mamy równocześnie prawo wymagać pasji w walce z obcymi poglądami, w obnażaniu rzeczywistych intencji różnych przyjaciół ludu, a faktycznie zdecydowanych wrogów socjalizmu.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Od wielu miesięcy idziemy drogą rozwiązywania istniejącego kryzysu politycznymi środkami, idziemy w przekonaniu, że zdołamy uruchomić dostateczne siły, by sprostać temu zadaniu. Oznacza to odbudowę zaufania społeczeństwa do polityki partii i władzy; rozwój demokracji połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny społecznej; przywrócenie normalnego rytmu funkcjonowania gospodarki; eliminację przejawów anarchii, izolację wrogów socjalizmu od wpływu na społeczeństwo, budowanie sojuszu wszystkich sił rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności za kraj.

Musimy więc rozwiązywać bardzo złożone zadania wymagające i rozmachu w programowaniu, cierpliwości w reagowaniu na krytykę, wyrozumiałości wobec surowych ocen, ale i stanowczości w obronie racji socjalizmu i pozycji partii. Nasza linia jest więc nadal linią porozumienia, ale i linią walki.

Działamy w warunkach wciąż wielkich zagrożeń, które tworzy katastrofalna sytuacja ekonomiczna, stan społecznego podniecenia, sprzeczności między rozbudzonymi wielkimi nadziejami na poprawę warunków socjalnych, a coraz mniejszymi możliwościami ich spełniania. Wszystko to wykorzystują wrogowie socjalizmu i ich sojusznicy z ośrodków zachodniej dywersji.

Trwa w naszym kraju ostra walka polityczna, trwa klasowa walka o treść odnowy, o obronę socjalizmu, jego ideowych wartości i ustrojowych realiów.

Spotykamy się niekiedy z pytaniami, jak to jest w naszym kraju z przeciwnikami socjalizmu, z antysocjalistycznymi siłami, na czym polega zagrożenie naszego ustroju?

Starsze pokolenie pamięta trudny czas walki w pierwszych latach po wyzwoleniu Polski, kiedy siły reakcyjne wystąpiły zbrojnie przeciw rewolucyjnym reformom, przeciw młodej robotniczo-chłopskiej władzy. Ich ofiarami było wiele tysięcy zwolenników i obrońców demokracji, żołnierzy, milicjantów, aktywistów PPR, ZWM, PPS, Stronnictwa Ludowego, czy bezpartyjnych.

Dziś jest inaczej, wszystko odbywa się bez broni, nikt nie ginie, nie słychać strzałów. Wszyscy wrogowie socjalizmu budują swoje nadzieje na kryzysie. Społeczne niezadowolenie ze skutków błędów chcą uczynić swoją amunicją do godzenia w podstawy socjalizmu. Występują w todze obrońców robotniczych interesów, w charakterze rzeczników niezadowolenia. Chcą stworzyć stan swoistego znieczulenia, w którym nie reaguje się na tzw. pokojową drogę przejęcia władzy, na pełzającą kontrrewolucję.

My chcemy nasze trudności pokonać, a oni chcą je wykorzystać — tu jest granica podziału. Działa cały mechanizm unieruchamiania lokalnych ogniw władzy, paraliżowanie możliwości działania organów porządku publicznego czy też różnych metod szantażu ludzi broniących zasad socjalizmu i polityki partii.

Wszyscy przeciwnicy socjalizmu pokładają swoje nadzieje na wpływy w „Solidarności", na możliwości wykorzystania tej organizacji. Głęboko wierzymy, że się im to nie uda w masowej skali. Jest to przede robotnicza organizacja. Działa w niej wiele setek tysięcy członków partii. Ich obowiązkiem jest dbać o socjalistyczne oblicze, o działalność zgodną z charakterem związku zawodowego.

Nasze stanowisko, nasz stosunek do „Solidarności" wyznaczają dwa czynniki:

▲ **PIERWSZY,** to nasze intencje wobec „Solidarności" od chwili jej powstania. Budowaliśmy je w oparciu o deklarację organizatorów, zapisaną w statucie, że związek stoi na gruncie zasad socjalizmu, że uznaje kierowniczą rolę partii w państwie i nasze sojusze międzynarodowe, że nie będzie pełnić roli partii politycznej. Nasze konstruktywne intencje są nadal w pełni obowiązujące.

▲ **DRUGI** czynnik określający nasz stosunek do „Solidarności" — to fakty, to praktyka towarzysząca działalności związku, jego ogniw i działaczy.

Cieszy nas każdy przykład dobrej, pożytecznej współpracy. Bardzo dużo jest jednak powodów do niepokoju:

● zbyt pochopne jest posługiwanie się orężem strajku, tworzenie faktów przejmowania w czasie strajków władzy w zakładach;

● liczne są wydawnictwa związkowe, w których godzi się w zasady ustrojowe, w nasze sojusze, w partię.

Niepokoją wystąpienia na zebraniach związkowych znanych przeciwników socjalizmu z kierownictwa KOR i rzeczywiste ich wpływy w związku. Dużo refleksji powinny też budzić demonstracje poparcia dla „Solidarności" ze strony kół skrajnej prawicy na zachodzie i ośrodków zimnowojennej dywersji.

Wiele też zastrzeżeń nasuwa opublikowany dokument programowy traktujący o kierunkach działania „Solidarności". W dokumencie prezentuje się poglądy na wiele kwestii, zapowiada się czego związek będzie żądał, co podda kontroli, wypowiada się w ważnych sprawach polityki państwa, świadczących o ambicjach szerszych niż wynika z charakteru związku zawodowego.

Znacznie trudniej w tym dokumencie znaleźć zapowiedź o tym jaką współodpowiedzialność „Solidarność" pragnie wziąć na siebie w naszym kraju, w naszym państwie.

Na zakończenie program głosi, że: „Solidarność" jest główną gwarancją procesu odnowy i podkreśla się, że nie ma innej siły, która mogłaby ją zastąpić w tym dziele. Oświadczamy — jesteśmy przeciwko monopolom na gwarancję odnowy. Nasza partia widzi gwarancję odnowy inaczej, oczywiście socjalistycznej odnowy, bo inna to nie postęp, a ruch wsteczny.

Dlatego opowiadamy się za porozumieniem, za sojuszem wszystkich sił, którym droga jest sprawa ocalenia bytu narodowego. To porozumienie, ten sojusz — to fundament powodzenia socjalistycznej odnowy. Takiemu sojuszowi będziemy sprzyjać ze wszystkich sił, będzie sprzyjać nasza partia wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Widzimy tu pole do szerokiego współdziałania ze związkami zawodowymi: branżowymi, „Solidarnością" i autonomicznymi, z organizacjami młodzieżowymi, kobiecymi, z Kościołem, którego konstruktywne działanie i możliwości doceniamy, współdziałania z ludźmi o odmiennych poglądach, z wszystkimi patriotycznymi siłami.

Taki sojusz jest dziś Polsce potrzebny, bo tylko on tworzy realne gwarancje wyjścia z kryzysu.

DRODZY TOWARZYSZE!

Rozwój sytuacji w naszym kraju ma swoje odniesienia międzynarodowe. Jest to oczywiste. Nie żyjemy przecież w izolacji. Nasza partia stanowi część międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, a nasz kraj jest ważnym ogniwem wspólnoty państw socjalistycznych, jej systemu obronnego, siły ekonomicznej i moralno-politycznej.

Równocześnie to właśnie pozycja wspólnoty państw socjalistycznych jest decydującym czynnikiem układu sił w Europie, który stanowi podstawę istniejącego, pokojowego stanu rzeczy na naszym kontynencie. Zachodzi więc określone sprzężenie zwrotne.

Osłabienie siły Polski, podważanie socjalistycznej tożsamości i sprawdzonych historycznie sojuszów międzynarodowych, to działanie zmierzające do osłabienia całej wspólnoty socjalistycznej, a w konsekwencji podrywanie tych wszystkich czynników, które od 36 już lat są filarem naszego narodowego bezpieczeństwa, niepodległości i trwałości granic.

Rozumiemy w pełni głęboką troskę partii komunistycznych, troskę bratnich krajów socjalistycznych i ich zaniepokojenie narastaniem w Polsce tych tendencji i procesów, które oznaczają osłabienie gospodarki i podważanie państwa socjalistycznego. Na XXVI Zjeździe KPZR w referacie towarzysza Leonida Breżniewa i na zakończonych niedawno zjazdach innych bratnich partii dano temu wyraz, wyrażając jednocześnie internacjonalistyczną solidarność i przekonanie, że nasza partia, działając zgodnie z linią VI i kolejnych plenarnych posiedzeń KC, przezwyciężymy trudności i wyprowadzi Polskę na szlak harmonijnego rozwoju na gruncie zasad i idei socjalizmu.

Bratnie kraje, a zwłaszcza Związek Radziecki udzieliły nam także wydatnej pomocy gospodarczej, zgodziły się na utrzymanie określonej nierównowagi we wzajemnych obrotach handlowych. Ale oczywiście nasze zobowiązania musimy wykonać. Nie możemy wystawiać naszych partnerów na niepewność i na trudności wynikające z nie wykonanych przez nasz kraj zobowiązań.

Dotyczy to również obrotów towarowych z innymi krajami. Dziś niezwykle potrzebna jest nasza również handlowa wiarygodność.

Liczne są fakty świadczące o prowadzonej przez koła dywersyjne kampanii propagandowej wspierającej różnymi środkami przeciwników socjalizmu. Podtrzymywanie napięcia i konfliktów w naszym kraju, to cel tej imperialistycznej działalności. Niepokojące są fakty wykorzystywania wydarzeń w Polsce jako pretekstu dla polityki wyścigu zbrojeń i hamowania procesów odprężeniowych.

Podejmowane są próby mające na celu wbicie klina pomiędzy Polskę a Związek Radziecki i inne bratnie kraje, próby podważania jedności i zwartości państw naszej wspólnoty. Godzą one w żywotne interesy Polski. Godzą one w proces socjalistycznej odnowy.

Socjalizm i byt niepodległy Polski są nierozerwalne. Uczynimy wszystko dla zachowania i utrwalenia tych najwyższych wartości. Nie pozwolimy nikomu naruszyć fundamentów, na których one się opierają w sojuszu z Krajem Rad, ze wszystkimi państwami wspólnoty socjalistycznej. Jest to patriotyczna i internacjonalistyczna powinność naszej partii, wszystkich jej członków.

Historycznie sprawdzone, fundamentalne założenia polskiej polityki zagranicznej, przyjęte u zarania naszej ludowej państwowości, są niepodważalne!

Niepodważalna jest również prawda, że międzynarodowe interesy i powinności Polski czynią nakazem chwili zapewnienie stabilizacji i harmonijnego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Nasze Plenum obraduje w przededniu święta klasy robotniczej. Święto 1 — Majowe, to moralny pomnik ku czci pracy ludzkiej. Została ona uznana za wartość naczelną człowieka i społeczeństwa. Dlatego świętować będziemy wszyscy i wspólnie, gdyż to jest właśnie sensem najgłębszym święta pracy.

W bieżącym roku 1 Maja poprzedza 190-tą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, tego doniosłego ale nie spełnionego aktu demokracji i postępu. Polska Ludowa jest spadkobiercą tych szczytnych idei, wyrosłych z głębokiego patriotyzmu.

Nasze dzisiejsze obrady stanowią ważny etap w przygotowaniach do IX Zjazdu. Wyniki tego posiedzenia w dużym stopniu zadecydują o wartości koncepcji programowych, o klimacie ogólnopartyjnej i ogólnospołecznej dyskusji przed Zjazdem.

Zjazd, do którego idziemy, ma wymiar historyczny. Musi sformułować program wyjścia z kryzysu, jaki kraj nasz przeżywa, a równocześnie określić zgodną z dążeniami społeczeństwa przyszłość Polski.

Trzeba zatem uczynić wszystko, aby kampania przedzjazdowa przebiegła najlepiej, aby jej wyniki zagwarantowały że Zjazd spełni oczekiwania, jakie wiąże z nim cała partia i społeczeństwo. Jest to wielka powinność nas wszystkich, którzy tworzymy partię — od podstawowej organizacji do Komitetu Centralnego.

Dyskusja

JERZY PUTRAMENT — członek KC, literat:

Z pewną tremą staję przed towarzyszami, pomimo że od dawna biorę udział w pracach Komitetu Centralnego; pierwszy raz przemawiam jako pierwszy. Chciałbym zwrócić uwagę na pewne zasady prowadzenia dyskusji. W ostatnim okresie w naszym narodzie istnieje ogromna inflacja pomysłów uzdrawiania Polski. Ktoś coś pomyśli w pięć sekund, już ma plan, już biegnie, już stawia, już żąda wypełnienia. Jest to bardzo zdrowe, ale ma swoje niebezpieczeństwa. Trzeba wystrzegać się przy tym przeskakiwania z tematu na temat, bronić swego zdania, ale bez przesady. Po drugie — trzeba pamiętać o porzekadle, powstałym w ruchu robotniczym w początkach tego stulecia: „Wrogowie ciebie chwalą, stary Beblu, widocznie nie masz racji". Czasem wrogowie chwalą za rzeczy potrzebne. Np. prasa zachodnia chwali naszą partię za wybieranie politycznych dróg rozwiązywania kryzysu, czynią to zresztą w swoim interesie. Tego co mogło się stać w Polsce bali się więcej niż my. Czasem warto się przysłuchać. Np. jak po IX Plenum KC, bardzo popularna gazeta francuska „Le Monde", która jest organem proizraelskim, antykomunistycznym, a ostatnio także proamerykańskim bardzo wysoko oceniła wystąpienie na IX Plenum tow. Nowakowskiej, za to, że przeciwstawiła się decyzji partii o niebraniu udziału w strajkach politycznych.

Chce mi się powtórzyć: „Wrogowie ciebie chwalą, widocznie nie masz racji". Tow. Nowakowska miała oczywiście prawo nie zgodzić się ze stanowiskiem KC, który przyjął wniosek o niebranie przez członków partii udziału w strajkach, jeżeli są to strajki polityczne. Miała ona pełne prawo nie zgodzić się z tym; trzeba było jednak wyjść na trybunę i to powiedzieć, argument, którego użyła tow. Nowakowska, że partia jest wszędzie tam gdzie jest klasa robotnicza — jest trochę uproszczoną wypowiedzią.

Przez 8 miesięcy „Le Monde' krzyczał o „Solidarności", o Wałęsie, o groźbie interwencji itd., a potem po podpisaniu porozumienia na temat „Solidarności Wiejskiej" nagle zmienił temat; teraz zajmuje się nami — partią, teraz dopiero zobaczył, że główną przyczyną naszej słabości jest stan naszej partii. „Le Monde" ma świetną technikę manipulacji dziennikarskiej. Wynajduje sprzeczności w grupie, insynuuje, operuje nazwiskami. Sprawdzić nie można. Po jakimś czasie wszyscy godzą się z jego oceną. Otóż z pewnym zdziwieniem np. przeczytałem, że u nas się objawił historyczny szef partii, mianowicie tow. Werblan, w nagrodę za wystąpienie w Toruniu. Znam go dwadzieścia kilka lat, ale żebym wiedział, że to przyszły historyczny wódz... Stało się tak dlatego, że zaszczycił on swoją obecnością Zjazd tzw. struktur horyzontalnych naszej partii, a to bardzo się podoba na Zachodzie antykomunistycznym ośrodkom. Dlaczego?

Każdy zrozumie, że przez parę stuleci Polska była bezbronnym mocarstwem dlatego, że swoją siłę zbrojną opierała na pospolitym ruszeniu, czyli właśnie na wielkiej strukturze horyzontalnej. Dopiero potem przyszła do głowy, że jednak trzeba mieć zawodowe wojsko. Musimy towarzysze pamiętać, że to co robimy jest pod baczną lupą Zachodu.

Najważniejszym zadaniem kierownictwa partii w tych dwóch miesiącach jest ciągłe odwiedzanie największych zakładów pracy. Jest to strategiczny punkt naszej partii, którego stan — jak mam nadzieję — trochę się poprawił. Nie jest to wystarczające. I dlatego towarzysze powinni odkładać różne inne zajęcia. Mimo, że jest to dziś piekielnie trudne zadanie, to jednak na tym polega ich rola, jest to ich najważniejsze zadanie.

JERZY ROMANIK — zastępca członka KC, górnik kopalni węgla kamiennego „Siemianowice":

Będę poruszał sprawę, której nie mogę przemilczeć z racji tej nawet, że poświęciłem jej 25 lat mojego życia. W naszym górnictwie źle się działo od kilku miesięcy, a dzisiaj już w ogóle źle się dzieje, a za cały stan tego bałaganu odpowiedzialny jest nasz minister. Muszę powiedzieć towarzyszu premierze, że jeżeli z takimi doradcami będziecie mieli do czynienia, to nie będę daleki prawdy, że „zajedziemy" premiera jako człowieka, a jest on nam niezbędnie potrzebny — jako premier przede wszystkim i jako minister naszych sił zbrojnych.

Głównym powodem tego wszystkiego co się dzieje w górnictwie są nieszczęsne soboty. Okazało się niedawno, o czym i my górnicy właściwie dopiero teraz z wielką przykrością się dowiedzieliśmy, że pękł jak bańka mydlana mit o naszej sile, że możemy w nieskończoność zwiększać wydobycie węgla. Okazuje się nagle, że dysponujemy w tej chwili potencjałem tylko takim, który nazywa się „siłą mięśni". No bo jak można inaczej nazwać to, jeżeli nasze górnictwo nie potrafi w żaden sposób przystosować się do 5-dniowego tygodnia pracy?

Zamiast mówić o tym, jak zwiększyć wydajność maszyn, urządzeń — potężnego arsenału, jakim kopalnie dysponują — to cały czas kombinuje się tylko nad tym, jak by zwerbować ludzi do pracy w sobotę. Robi się to w taki sposób, że jest to policzek wymierzony górnikom. Nie obwiniamy tym premiera, bo on tych spraw nie musi przecież znać dogłębnie. Żeby poznać specyfikę górnictwa, trzeba przejść, właściwie szczebel po szczeblu, od dołu aż do ministra. Dziwię się, że ludzie odpowiedzialni za ten stan rzeczy nie potrafią zrozumieć sprawy zasadniczej. My wcale nie nalegamy na to, by w te soboty rzeczywiście odpoczywać, jak to chcą niektórzy sugerować. Nie pozwolimy jednak, żeby odebrano nam nadzieję, iż z tych sobót będziemy w przyszłości korzystać. Wstyd mi z tej trybuny mówić o tym, że za przyjście w sobotę do pracy oferowano górnikowi kilo kiełbasy. Buntuję się także z powodu niektórych „propozycji" wypowiedzianych przez naszego ministra w związku ze sposobami rozwiązania problemu pracy w górnictwie w soboty.

Towarzyszu I sekretarzu, najwyższy już czas żebyście przyjechali do nas i pomogli nam rozwiązać ten nabrzmiały problem, którego my sami, mimo starań, nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Twierdzę, że soboty nie stanowią żadnego problemu. Trzeba tylko rzeczywiście uznać, że klasa robotnicza Śląska, górnicy muszą jednak w tym wszystkim liczyć się.

Wiążemy naprawdę wielkie nadzieje z naszym IX Zjazdem PZPR. Wiemy, że tworzymy program, który ma polegać na wspólnym działaniu, ale jeżeli w naszej partii naprawdę chcemy coś zrobić, to musimy przede wszystkim w pełni wrócić na linię marksizmu - leninizmu. Jeżeli będzie to tylko połowiczne, to ja nie widzę właściwie żadnej przyszłości. Tylko bowiem linia ta pozwoli nam odzyskać zaufanie nie tylko samych członków partii, ale całego społeczeństwa. Ważnym problemem są rozliczenia — jest to jeden z zasadniczych punktów wyjścia do tej naszej odnowy; ważne jest także to, żeby nie tylko w naszej partii, ale w ogóle w całym kraju nie było już naprawdę pustych słów, nie popartych aktywnym działaniem.

STEFAN ZAWODZIŃSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku:

Cała partia wiąże ogromne nadzieje z materiałami dyskutowanymi na dzisiejszym Plenum. Uważam, że zaprezentowany projekt statutu spełnia pokładane w nim nadzieje. Stwarza bowiem pełne gwarancje demokratyzacji życia w partii, a także stawia bariery potencjalnym deformacjom. Powiem więcej; w projekcie dochodzi się już do granic demokracji, których nie można przekroczyć bez szkody dla partii, jej siły, zwartości, dla funkcji ideologicznych i społecznych, jakie nasza partia ma spełnić w państwie. Jest wiele leninowskich zasad, które dla komunistów na całym świecie nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Są bezsporne. Do nich należy m.in. zasada centralizmu demokratycznego. Moim zdaniem projekt statutu te zasady spełnia.

Jeśli chodzi natomiast o założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd to usterek jest jeszcze sporo. Najwięcej kontrowersji budzi rozdział dotyczący źródeł i charakteru kryzysu. Na wojewódzkim zespole przedzjazdowym właśnie ten rozdział spotkał się z najostrzejszą krytyką. Proponuję mimo to przekazać te materiały pod partyjną dyskusję. Niech uwagi, propozycje i poprawki wniosą organizacje partyjne, członkowie partii, całe społeczeństwo; niech wszyscy członkowie partii będą współtwórcami programu, a wówczas uznają go za własny.

Następna sprawa, to sytuacja w partii. Trwa nadal polaryzacja poglądów i można już mówić — chociaż z dużą dozą ostrożności — o klarowaniu się sytuacji. Widać to szczególnie w tych instancjach podstawowych, a także w dużej części POP, które przeprowadziły wybory. Sekretarze i egzekutywy wybrane w demokratycznych wyborach po pro-

na X Plenum Komitetu Centralnego PZPR

stu lepiej się czują, są wiarygodniejsi, śmielej stawiają problemy. Negatywnym zjawiskiem jest też, mimo wszystko, zbyt mała liczba robotników i rolników we władzach partyjnych, a także wśród delegatów na konferencję wyższego szczebla.

Następna sprawa to tzw. struktury poziome. Uważam, że przemilczeć tego nie wolno. Trzeba o tym mówić otwarcie i z pełną szczerością. Dobrze się składa, że temat ten podjęto w referacie Biura Politycznego. Wydaje się, że zjawisko to w życiu partii należy poddać zobiektywizowanej ocenie i określić jakie mogą być granice działań w partii marksistowsko - leninowskiej, do jakiego miejsca jest ten ruch pozytywny, demokratyzujący partię, a w jakim momencie może zagrozić jej osłabieniem czy nawet rozbiciem. Aby być obiektywnym muszę stwierdzić, że w Białymstoku, Forum Myśli Partyjnej wpłynęło na duże ożywienie podstawowych organizacji partyjnych, na współpracę między inteligencją i klasą robotniczą, szczególnie w sferze ideologii.

Ostatnia sprawa jaką chcę poruszyć dotyczy współpracy polsko-radzieckiej. Upoważnia mnie do tego to, że przygraniczne woj. białostockie utrzymuje szerokie kontakty z Republiką Litewską i Grodnem w Białoruskiej Republice Socjalistycznej. Bardzo wysoko cenimy te kontakty i współpracę, ale prawda jest taka, że statystyczny obywatel, zwłaszcza w województwach centralnych i zachodnich, wie o naszym największym partnerze gospodarczym, sąsiedzie i sojuszniku stanowczo za mało. Na fali społecznego rozgoryczenia, przy dużej aktywności zagranicznych ośrodków dywersyjnych, braku pełnej i obiektywnej informacji w naszych środkach masowego przekazu oraz błędnej i często ogłupiającej propagandzie okresu poprzedniego krążą po kraju różne plotki przedstawiające w krzywym zwierciadle stosunki polsko-radzieckie. Wydaje mi się, że ten temat powinniśmy podjąć w kampanii przedzjazdowej, gdyż jest to dla nas jedna z czołowych spraw. Nie może tu być żadnych niedomówień. Od tego jak będą kształtowały się nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim zależy nasza przyszłość.

ZOFIA GRZYB — członek KC, członek CKKP, brygadzistka w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór":

Czas obecny to nieustający proces poszukiwania odpowiedzi na wiele konkretnych pytań i zarazem czas oczekiwań na wiele koniecznych rozwiązań. Musimy odpowiedzieć na pytanie jak powinniśmy działać, abyśmy mogli efektywnie i przekonywająco służyć całemu społeczeństwu. Nikogo nie przekonamy samymi tylko słowami. Dla członków partii nie ma nic bardziej ważnego niż odbudowa jej autorytetu, a do tego potrzebna jest pełna wiarygodność i konsekwencja w działaniu. Robotnicy mówią nam wprost: nie chcemy w kierownictwie partii, i nie tylko w tym kierownictwie, ludzi mających program na każdą okazję. Należy wreszcie skończyć z odnową rozumianą jako wielokrotne odnawianie się niektórych towarzyszy, którzy jak kameleon zmieniają się w zależności od warunków. Mechanizmy wyborcze IX Zjazdu powinny pomóc odejść jeszcze i tym zasłużonym ludziom, dla których winniśmy mieć szacunek, ale których, w chwili obecnej przerosły i czasy, i problemy.

Członkowie naszej radomskiej organizacji pytają mnie, dlaczego do tej pory nie ma politycznej oceny wydarzeń w 1976 r., bo też na razie opracowano nie ocenę ale kalendarium wydarzeń. Pytają też, dlaczego tylko na papierze pozostała decyzja Biura Politycznego i rządu z 1977 r. dotycząca rozwoju woj. radomskiego.

W opanowaniu społecznego napięcia nie pomaga nam dostarczana informacja, a właściwie jej brak. Wszystkie luki informacyjne czy niedomówienia zwracają się w ostatecznym rachunku przeciwko partii. Efektem takich działań jest stopniowa utrata wiarygodności wśród członków partii, coraz większy mur nieufności, niewiary i wątpliwości. Mądrość partii powinna dziś polegać na tym, aby wyprzedzać, przewidywać pewne rzeczy i zjawiska.

Nie bez zastrzeżeń została przyjęta uchwała IX Plenum. Mówiono po prostu, że wygląda na to, iż referat był czytany w jednym pokoju, dyskusja odbywała się w drugim, a uchwała powstawała w trzecim.

Muszę przyznać, że optymizmem napawa mnie fakt, że w POP wszyscy mówią jednym głosem, poruszają te same sprawy i mają praktycznie takie samo zdanie odnośnie takich konkretnych problemów jak: daleko idące zmiany w statucie, pełna czytelność tez programowych na Zjazd, czy ordynacja wyborcza. Ta ostatnia została przeforsowana wskutek naporu całej partii, tej na dole.

Zjazd musi się wypowiedzieć w sprawach kierunku rozwoju socjalistycznego w Polsce, koncepcji perspektywicznego rozwoju gospodarczego kraju, zmiany struktur zarządzania. Odbudowa partii będzie zależała od tego za jakim programem się partia opowie. Z tego przecież programu za jakim się opowiemy, i mam nadzieję, za jakim opowie się cały naród, wynikać powinna przewodnia rola partii. Nie zaś z zapisu Konstytucji. Zaprezentowane nam dziś tezy programowe dają tylko przedsmak tego programu, bo tylko w niewielkim stopniu sygnalizują konkretne działania. Naszym zdaniem jednym z istotnych tematów, który szczególnie winien się znaleźć w tych tezach to gruntowna imienna ocena wszystkiego tego co było dobre, jak i tego co było złe w całym 36-leciu w zakresie sprawowania władzy, polityki socjalnej, gospodarczej i ideologii.

Czekają nas trudne decyzje związane z niezbędnym zaciskaniem pasa, np. z podniesieniem poziomu cen lub przemieszczeniem pracowników. Potrzebne nam są szczere i uczciwe informacje, co do przewidywanej skali i zakresu tych działań. Społeczeństwo musi znać prawdę, nie może się jej tylko domyślać. Uważam też za bardzo ważne, abyśmy zobowiązali rząd do przedstawienia syntetycznych i zrozumiałych dla wszystkich obywateli kilku wariantów różnych rozwiązań wyjścia z kryzysu gospodarczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pokazanie społecznych kosztów związanych z proponowanym wariantem. Dopiero wtedy społeczeństwo będzie mogło świadomie wybrać jeden z tych projektów, wiedząc co się za nim kryje w perspektywie najbliższych lat. Proponuję, aby mimo zgłoszonych zastrzeżeń do projektu założeń i projektu zmian w statucie przekazć je natychmiast do szerokiej konsultacji.

STANISŁAW KRÓLIK — członek KC, przewodniczący Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego „Nowy świat", woj. kaliskie:

Okres, jaki minął od ostatniego Plenum KC przyniósł kolejne przemyślenia, które są na ogół rezultatem twardej, ale twórczej dyskusji. Nie wszystkie bowiem z postanowień IX Plenum KC zyskały aprobatę członków partii. Tym większa zatem ciąży dzisiaj na nas odpowiedzialność. Nie możemy nie uwzględniać tego, że cała partia czeka na wiele konkretnych decyzji, które powinniśmy tutaj podjąć, bądź zająć w określonych sprawach zdecydowane, jednoznaczne stanowisko. Uważam, że najpilniejsze jest ustalenie zgodnie z propozycją Biura Politycznego terminu Zjazdu oraz przedłożenie wreszcie do publicznej dyskusji od dawna zapowiedzianych i oczekiwanych dokumentów. Nad wieloma z nich powinniśmy, jak to słusznie podkreślają członkowie partii, dyskutować od kilku miesięcy. Byłyby one w chwili ich wydania mniej doskonałe, ale nadawałyby kierunek naszym przemyśleniom i działaniom. Dziś w wielu sprawach szczegółowych mielibyśmy prawdopodobnie wspólnie wypracowane zdanie oraz sposoby rozwiązywania poszczególnych problemów.

Jeśli mamy zatem, jako partia, skutecznie organizować, ukierunkowywać myślenie i działania musimy poddać niezwłocznie pod dyskusję nie tylko członków partii, lecz całego społeczeństwa — oprócz założeń programowych — także raport o stanie naszej gospodarki oraz 3-letni plan stabilizacji. Zrobiliśmy taki raport w województwie, społeczeństwo wciąż jeszcze czeka na raport krajowy. Mówiąc o tych dokumentach zobowiązany jestem zwrócić uwagę na potrzebę dużej ich zwięzłości. Dotyczy to zwłaszcza tez programowych oraz statutu PZPR. Wydaje się, że dla zaspokojenia opinii różnych środowisk, należy wydać te dokumenty w formie w jakiej zostały opracowane i jakie dzisiaj, z uwagami zostaną przyjęte. Sugeruję nawet, gdy idzie o tezy programowe, wydać pełne teksty opracowań poszczególnych zespołów. Rozszerzona wersja z tekstami zespołów potwierdziłaby tezę o jawności życia wewnątrzpartyjnego, pomagałaby przywracać zaufanie do partii.

W trakcie kampanii wyborczej podnoszona jest w dalszym ciągu w dyskusji sprawa rozliczania towarzyszy, którzy w minionym okresie nadużyli swych stanowisk. Panuje przekonanie, że proces rozliczania jest zbyt powolny. Róbmy to szybciej, ale konsekwentnie. Niech będzie to na przyszłość przestrogą dla innych.

Akceptowane są, generalnie należy stwierdzić, wprowadzone zmiany do regulaminu wyboru władz i delegatów. Jednak jest uwaga, aby duże komitety zakładowe mogły wybierać delegatów bezpośrednio na konferencję wojewódzką, czego regulamin nie uwzględnia.

Wreszcie chciałbym kilka zdań poświęcić sprawom związanym z rolnictwem. Nowymi cenami pobudzeni zostaliśmy do zwiększania produkcji roślinnej. Chodzi tylko o to, aby przemysł w przyspieszonym tempie dał niezbędne środki do produkcji takie jak nawozy, preparaty chemiczne, opał i inne. Tylko bowiem w naszych wspólnych rękach można znaleźć klucz do zlikwidowania obłędnego problemu kolejek. Chciałbym też dodać, że powinien być uproszczony system zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i system skupu, aby niepotrzebne ogniwa nie wydłużały drogi i czasu rolnika.

GENOWEFA MACIEJEWSKA — członek KC, starszy mistrz w ZPO „Elpo" w Legnicy:

W trwającej obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej wojewódzkiej organizacji partyjnej daje się zauważyć wielką troskę członków partii o to, byśmy się nie wycofali z już obranej drogi, byśmy nie powtarzali błędów. Wyrazem tej troski jest obiektywna ocena kandydatów do władz i delegatów na wszystkich zebraniach partyjnych. Przykre jest dla mnie tylko to, że przedstawiciele klasy robotniczej w najniższych ogniwach odmawiają przyjęcia funkcji partyjnej. Musimy powiedzieć sobie bolesną dla nas prawdę: doły partyjne nam nie wierzą.

Wśród mas członkowskich utwierdza się przekonanie, że dla wielu ludzi ważniejsza od interesów partii jest walka o stołki. Potwierdzeniem tego mogą być fakty, gdy przyjeżdżający do nas przedstawiciele kierownictwa partii i resortów obiecują „złote góry", a po wyjeździe nie stać ich nawet na odpowiedź, co zrobili, by zrealizować sprawy zadeklarowane publicznie.

Nie możemy już sobie pozwolić na to, by tak jak na poprzednich obradach plenarnych podejmować uchwały, które zamiast usuwać, pogłębiają nieufność między dołami partyjnymi a KC. Chcę wierzyć, że ostatnie spotkania członków Biura Politycznego z członkami partii w zakładach pracy stworzyły warunki do tego, byśmy na dzisiejszym plenum mówili jednym językiem.

W Biurze Politycznym i Komitecie Centralnym nie mogą pozostawać ludzie, którzy — bez względu na swoją przeszłość i zasługi — dzisiaj nie mają niezbędnego dla każdego polityka zaufania społeczeństwa, a tym bardziej szerokich mas partyjnych. I niech się ci towarzysze nie obrażają: nawet gdyby kierowali się, w ich odczuciu, najszczytniejszymi intencjami i najlepszą wolą, to powinni zrozumieć, że dziś najlepiej zrobią dla dobra partii, jeśli odejdą. Członkowie partii i społeczeństwo domagają się także jednoznacznej decyzji w sprawach wyprowadzenia ludzi skompromitowanych z naczelnych władz.

Nie można dalej odwlekać konkretnych decyzji dotyczących rozliczania do końca ludzi, którzy doprowadzili kraj do ruiny, a równocześnie potrafili dobrze zadbać o interesy swoje własne i swoich najbliższych. Nie można oddzielać odpowiedzialności politycznej od odpowiedzialności karnej w przypadkach, gdy decyzje polityczne rodziły skutki prawne.

Zawsze, a zwłaszcza teraz potrzebna jest nam szybka i bieżąca informacja wewnątrzpartyjna. Tymczasem z KC do komitetów wojewódzkich przepływa coraz mniej informacji, a niektóre dokumenty nas po prostu kompromitują. Dla poprawy atmosfery i wiarygodności, a także dla budowy autorytetu kierownictwa partii, Biuro Polityczne i sekretariat KC powinny nam przekazywać informacje wyprzedzające. Tymczasem jest odwrotnie.

Członkowie partii oczekują od nas jednoznaczności i konsekwencji działania. Sprawa „Solidarności Wiejskiej" jest dobitnym przykładem braku tej jednoznaczności. Rozumiem że sytuacja polityczna zmienia się szybko, a jeżeli tak, to trzeba zmienić styl pracy KC. Ponadto wydaje mi się, że musimy podejmować decyzje perspektywiczne, na które nie będą musiały wywierać wpływu wydarzenia incydentalne.

Członkowie partii oczekują od Komitetu Centralnego jednoznacznego stanowiska wobec nowych zjawisk występujących w partii, określanych mianem „struktur poziomych" Kontakty poziome były odpowiedzią na brak zdecydowanych działań kierownictwa partii, były skutkiem utraty zaufania do kierownictwa. W większości przypadków oparły się one na zdrowym nurcie odnowy i tam, gdzie zyskały poparcie i zrozumienie instancji, działają konstruktywnie. Tam natomiast, gdzie spotkały się z nieufnością i wydano im walkę, zepchnięte zostały poza granice działalności statutowej — do form frakcyjnych. Dlatego wnoszę o rekomendację KC dla tworzenia płaszczyzn współpracy między organizacjami z zachowaniem zasad statutowych.

JERZY JASKIERNIA — przewodniczący ZG ZSMP:

Nawiązując do zakończonego niedawno III Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP mówca stwierdził, iż ukazał on przede wszystkim to, że demokratycznie przeprowadzone forum młodzieży udowodniło niezwykłe przywiązanie do idei socjalistycznej. Nie da się dziś kierować młodzieżą z zewnątrz. Każda próba manipulacji, pozorowania, zaprzeczenia partnerstwa jest w warunkach środowisk młodzieży czymś tak wychowawczo negatywnym, dysfunkcjonalnym, że w ogóle zaprzecza polityce partii wobec młodzieży. Nowy statut ZSMP zawiera szereg nowatorskich rozwiązań, tworzy nadrzędność prezydium nad organami wykonawczymi, przyjmuje koncepcje społecznych wiceprzewodniczących, określa podrzędność aparatu wykonawczego w stosunku do prezydium.

Inną bardzo mocno podkreśloną na Zjeździe ZSMP wartością jest kwestia praworządności. Nie socjalizm bowiem jako wartość, ale ci wszyscy, którzy żerując na socjalizmie, który naruszając prawo, oszukując młodzież — doprowadzili do określonej sytuacji kryzysowej.

Bardzo cenną wartością Zjazdu było utrzymanie ZSMP. W ostatnich miesiącach podejmowane były próby z różnych stron, nie wyłączając niektórych kręgów partyjnych, rozbijania tej organizacji. Wydaje mi się, iż atmosfera sali, fakt, że nie padł choćby jeden wniosek o rozwiązanie organizacji potwierdziło, że w obecnie kształtującej się sytuacji w ruchu młodzieżowym, kiedy mamy już ponad 30 organizacji młodzieżowych, sprawą najważniejszą jest jedność. Siła ZSMP wynikać może zarówno z jego zakotwiczenia w środowisku młodej klasy robotniczej, jak również na wsi, w jednostkach wojskowych i w szkołach.

W dyskutowanych dziś propozycjach założeń programowych zawarty zapis jest postępem w stosunku do tego, co było w zapisie przed VII i VIII zjazdami partii. Ówczesne zapisy dotyczące młodzieży były często zbiorem ogólników. Jednocześnie chciałbym stwierdzić, iż bardzo się obawiam, że proponowany teraz zapis dotyczący młodzieży spotka się z dużym rozczarowaniem. Problem polega bowiem na tym, że nie ma w nim nawet pewnej cząstkowej linii — co dalej w sferze polityki młodzieżowej. Musimy przed IX Zjazdem PZPR zrobić wszystko, abyśmy wyszli z etapu tylko rejestrowania problemów.

Wielka frustracja w środowisku młodzieży nie zostanie rozładowana, jeżeli na IX Zjeździe nie sformułujemy, przynajmniej tymczasowo, ale jednak perspektywicznie, polityki w stosunku do młodego pokolenia Polaków. Musi się znaleźć zespół mechanizmów, które wskażą, że cały dorobek Zjazdu, trwającej kilka miesięcy kampanii, kampanii spontanicznej, autentycznej, a jednocześnie socjalistycznej — to nie jest tylko worek żalów, postulatów, który się gdzieś wciśnie i szybko się o nim zapomni.

Należałoby się zastanowić jak jeszcze przed Zjazdem ten fragment tez dotyczący młodego pokolenia zweryfikować. Chciałbym tutaj, zgodnie z postulatem Zjazdu ZSMP, złożyć deklarację, że ZG ZSMP opracuje konkretną wizję zapisu, który byłby z jednej strony pryncypialny, ale jednocześnie konkretny, precyzyjny. Jeżeli Zjazd ma być dla młodzieży wiarygodny, musi się takimi konkretnymi sformułowaniami, zakończyć, w przeciwnym razie szansa rozliczenia tego zapisu będzie bardzo ograniczona.

ZYGMUNT WROŃSKI — członek KC, członek CKKP, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie:

Odczytał list uchwalony przez przedstawicieli organizacji partyjnych z warszawskich zakładów produkcyjnych podczas spotkania w Zakładach Mechanicznych „Ursus". List ten, adresowany do X Plenum Komitetu Centralnego PZPR stwierdza m.in., że sytuacja społeczno-ekonomiczna zaistniała w kraju spowodowała ostry protest klasy robotniczej nie przeciwko idei socjalizmu, a przeciwko jej wypaczeniom. W zaistniałej sytuacji naród nasz oczekuje, że program partii stworzy gwarancję istnienia sprawiedliwości społecznej. Jest to niezbędny warunek uznania partii przez cały naród za autentyczną siłę przewodnią w kraju. Świadomość tej prawdy musi towarzyszyć kierownictwu w jego codziennych poczynaniach. X Plenum musi w sposób jednoznaczny zapoczątkować przejście partii od deklaracji do czynów i faktycznego przewodzenia procesom odnowy.

Z kolei list domaga się od X Plenum KC, aby dokonało głębokiej analizy sytuacji społeczno-politycznej w partii i kraju i przedstawiło jasną oraz jednoznaczną jej ocenę; ustaliło dokładną datę rozpoczęcia IX Nadzwyczajnego Zjazdu; spowodowało natychmiastowe udostępnienie projektu założeń programowych IX Zjazdu wszystkim członkom partii; określiło zasady wyborów delegatów tak, aby byli oni wybierani bezpośrednio na szczeblach najbliższych szeregowym członkom partii; dokonało w istniejącym regulaminie wyborczym zmian uwzględniających wnioski formułowane w podstawowych organizacjach partyjnych; spowodowało ujawnianie w prasie informacji dotyczących dochodzeń w sprawach nadużyć władzy i przestępstw dokonywanych przez członków partii, którym postawiono takie zarzuty; rozważyło celowość zasilenia składu Biura Politycznego przez przedstawicieli środowisk [illegible] związało wszystkich członków kierownictwa partii do częstego udziału w zebraniach, zwłaszcza w dużych robotniczych organizacjach partyjnych.

List stwierdza na zakończenie, że w obradach X Plenum powinni brać udział, w charakterze obserwatorów, przedstawiciele dużych środowisk partyjnych, zwłaszcza reprezentujących poziome formy porozumienia partyjnego. Z przebiegu X Plenum KC — tak referatu, jak i uchwał — oraz z dyskusji powinny zostać opublikowane pełne informacje w środkach masowego przekazu.

STEFANIA PARUZEL — członek KC, brakarka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. słupskie):

Zaprezentowała ona stanowisko słupskiej organizacji partyjnej wobec projektu założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd oraz projektu statutu. Opinia społeczna, a partyjna szczególnie, bardzo aktywnie reaguje dziś na każde wydarzenie i podejmowane decyzje, zwłaszcza na szczeblu centralnym. Jest to proces naturalny. Wynika z socjalistycznej odnowy, z rozwijającej się demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. Szczególnie duże ożywienie polityczne związane jest z obradami Plenum KC i pracami Komisji Zjazdowej. Są to sprawy dziś najważniejsze i tak też traktuje je społeczeństwo, które chce brać czynny udział w życiu społeczno - politycznym.

Projekty dokumentów zjazdowych w konfrontacji z materiałami, jakie zebrała wojewódzka Komisja Zjazdowa, pozwalają stwierdzić, że zdecydowana większość propozycji i wniosków znalazła swe odbicie w „Założeniach programowych" i w projekcie statutu. Zawarte w nich treści na ogół spełniają nadzieje i oczekiwania społeczności partyjnej. Patrząc przez pryzmat stanowiska naszej Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej, jak również opinii załóg, chciałoby się, aby tezy były dość zwięzłe, choć jednocześnie program powinien być kompleksowy. Te dwie sprawy są trudne do pogodzenia. Najważniejsze jest, że w dokumentach tych zawarte są główne nurty dyskusji przedzjazdowej. Ma to już ogromną wartość polityczną. Istotne jest to, że robimy postępy działając metodą kolejnych przybliżeń w dążeniu do wypracowania takiego modelu pracy partyjnej, który będzie akceptowany przez ogół członków partii.

W opinii aktywu nowa wersja statutu jest lepsza od poprzedniej, ale mimo wszystko jest jeszcze wiele do dyskusji. Trzeba w statucie zapewnić prawo, że członka instancji mogą odwołać tylko jego wyborcy, a zatem by mandat delegata zachował ważność przez całą kadencję; chociaż w tym względzie zdania są również podzielone. Odpowiedzialną za politykę partii musi być cała partia, ogół jej członków. Każdy członek partii musi mieć swój udział w tworzeniu jej programu.

Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej i jej efekty w naszym województwie potwierdzają słuszność decyzji o przeprowadzeniu pełnych wyborów w całej partii. Pozwala to na uwierzytelnienie mandatów tym towarzyszom, którzy swoją postawą i pracą na to zasłużyli. Wymiana składu nowo wybranych władz POP i OOP jest bardzo wyraźna i znacznie przekracza połowę. Mimo gorącej atmosfery, dotychczasowy przebieg kampanii w województwie świadczy o dużej rozwadze członków partii. Dowodem są wyniki wyborów. Przy pełnym przestrzeganiu zasad demokracji wybrano do władz towarzyszy cieszących się zaufaniem, mających duże doświadczenie w pracy.

Ważnym elementem bieżącej działalności są rozmowy indywidualne. Ideę ich przeprowadzania uważano za słuszną, lecz nie powinna ona być jednorazową akcją, a stanowić musi stały element pracy partyjnej. Trzeba lepiej też organizować konsultacje nad zamierzeniami nie tylko partyjnymi, ale wszystkimi decyzjami społeczno - gospodarczymi, zwłaszcza na szczeblu centralnym.

EDWARD SZYMAŃSKI — członek KC, I sekretarz KW PZPR we Włocławku:

Członkowie partii, i nie tylko, oczekują od X Plenum KC wszechstronnej, rzetelnej oceny sytuacji społeczno-politycznej kraju, opracowanych przez Komisję Zjazdową projektów dokumentów na IX Nadzwyczajny Zjazd, precyzyjnego określenia terminu Zjazdu i ustalenia planu działań partii do samego Zjazdu. Oczekują też zmian w składzie KC, w Biurze Politycznym, Sekretariacie, a także w Komisji Zjazdowej. Dlatego dzisiejsze obrady traktuje się jako kontynuację IX Plenum.

Mówca nawiązał następnie do rezolucji zgłoszonej na poprzednim Plenum, która zyskała poparcie, a zarazem wzbudziła wiele kontrowersji, domysłów i plotek. Uznaliśmy, że tamten moment, kiedy widmo strajku generalnego wisiało nad krajem, kiedy nie było pewne jutro i niewiele czasu pozostawało do rozstrzygnięcia tej sprawy, nie był momentem stosownym do dokonania zmian w kierownictwie partii. Dzisiaj są warunki, aby omówić wszystkie tematy, których wówczas nie można było zrealizować oraz podjąć dobrze wyważone decyzje.

Projekt założeń programowych zawiera sporo mankamentów. Brak jest wyraźnego określenia sposobu wyjścia z trudności, a trzyletni program stabilizacyjny, ze szkodą dla gospodarki, znajduje się w stadium opracowań, a nie realizacji. Nie ma także dalekosiężnego planu reform. Brak takich programów podważa ciągle przywództwo partii, poddaje w wątpliwość jej aspiracje. Jeśli chodzi o projekt statutu, to wychodzi on naprzeciw wielu wnioskom organizacji i członków partii. Wprowadza istotne zmiany na rzecz demokratyzacji stosunków wewnątrz partii. Szerszego i bardziej jednoznacznego określenia wymagają sprawy pracy I sekretarza KC, Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

IX Plenum przyjęło długo oczekiwaną decyzję o poprzedzeniu Zjazdu powszechną kampanią sprawozdawczo-wyborczą. Jest więc obecnie szansa uzyskania tak niezbędnego dla wybieralnych władz poparcia ogółu członków, oczyszczenia atmosfery wokół ludzi sprawujących funkcje partyjne. Wybory, jest to rzecz zrozumiała, będą też swoistą formą rozliczenia. Jednakże już dzisiaj ci, którzy utracili polityczne i moralne uprawnienia do pełnienia mandatów w kierowniczych gremiach partii na różnych szczeblach i w organach przedstawicielskich, powinni z nich odejść. Konieczne jest personalne uwiarygodnienie KC, Komisji Zjazdowej.

Odpowiedzi wymaga pytanie czym mają być instancje partyjne, jaką rolę powinni spełniać etatowi pracownicy partii? Instancje muszą stać się przede wszystkim autentycznymi przedstawicielstwami mas partyjnych. Celowa jest zmiana sposobu doboru pracowników etatowych do pracy w aparacie partyjnym.

Musimy zdobyć się na to, aby zaufanie do partii wyrastało nade wszystko z klasy robotniczej, z bazy partyjnej. Dlatego podstawową sprawą jest przyśpieszenie procesu odnowy w partii i to w sposób odpowiadający poglądom i oczekiwaniom członków partii oraz wszystkich ludzi pracy. Proces odnowy powinien przejawiać się także w działaniach na rzecz opanowywania skrajnie dramatycznej sytuacji gospodarczej, bilansu płatniczego kraju, rynku i wreszcie zabezpieczenia realizacji planu budownictwa mieszkaniowego.

Mocno akcentowanym w środowiskach robotniczych jest obecnie hasło: „Wszyscy są równi wobec prawa". Wobec tego nikt nie może ustawiać się ponad prawem z tytułu udziału we władzy. Za jego naruszanie odpowiedzialność musi być egzekwowana niezależnie od zasług i zajmowanego stanowiska. Ocenia się, że działalność CKKP, a także Biura Politycznego w tym zakresie jest zbyt opieszała.

Istnieje też potrzeba bardziej konkretnego i precyzyjnego określenia sposobu sprawowania przez partię kierowniczej roli. Zasada ta powinna realizować się przede wszystkim poprzez działania podejmowane przez partie w ramach partnerskiego układu ze stronnictwami politycznymi, związkami zawodowymi i środowiskami katolickimi.

HALINA ZIELIŃSKA — członek KC, prządka w Przędzalni Czesankowo-Zgrzebnej „Wigoprim" w Łodzi:

Komitetowi Centralnemu stawiane są poważne zarzuty, że nie potrafi czy nie chce słuchać mas członkowskich, wykorzystywać w działaniu tego, co podpowiadają organizacje partyjne, członkowie partii. Pytają mnie towarzysze — co się dzieje z naszymi rezolucjami, uchwałami i wnioskami, przesyłanymi do Warszawy? I odpowiadają sami z goryczą — toną one w szufladach partyjnych urzędników.

Niezadowolenie społeczne nie maleje. Składają się na to m.in. następujące przyczyny: po pierwsze — pogarszająca się sytuacja rynkowa. Problemu tego nie rozwiązała reglamentacja cukru i wyrobów mięsnych. Nasza obłędna biurokratyzacja i tu doprowadziła do chaosu i rażących niedociągnięć organizacyjnych. Jak zapobiega się przypadkom marnotrawstwa żywności? Jakie konsekwencje wyciąga się wobec winnych? Tych spraw nie możemy przyjmować tylko do wiadomości. Kiedy zaczniemy wyciągać wnioski?

Po drugie — rozliczenie źródeł kryzysu. W odczuciu szerokich mas członkowskich proces rozliczania prowadzony jest w sposób opieszały i niekonsekwentny. Nie chodzi tylko o ukaranie winnych, choć jest to bardzo ważne, chodzi przede wszystkim o ujawnienie mechanizmów, które powodowały, że można było przez wiele lat bezkarnie podejmować błędne decyzje, sprzeczne z interesem partii i społeczeństwa, wykorzystywać zajmowane stanowiska do celów osobistych, do ordynarnego urządzania się. Musimy poznać te mechanizmy, po to, by je wyeliminować raz na zawsze.

Wnoszę o powołanie komisji KC do przeprowadzenia rozmów z byłym kierownictwem, zobowiązując ją do przedłożenia wniosków na IX Zjeździe — w tym również personalnych, z odpowiedzialnością do karnej włącznie; dokonanie weryfikacji aktów prawnych minionego dziesięciolecia pod kątem zasad sprawiedliwości społecznej; bezwzględnego anulowania wszystkich przepisów, które obrażają poczucie sprawiedliwości. Przepisów takich jest wiele, np. renty dla prominentów, sprzedaż ziemi za dewizy. Są to bezwzględne warunki naszej wiarygodności jako partii klasy robotniczej.

Bardzo brakuje programu, który by nas jednoczył i umacniał. Stąd też oddawanie partyjnych legitymacji nie tylko przez ludzi przypadkowych, ale i tych zaangażowanych, wartościowych, dla których nie do zniesienia jest nasza bierność i ociężałość.

Podejmujemy publiczną dyskusję — mam na myśli poniedziałkową audycję w telewizji z udziałem „Solidarności". Co mieli do powiedzenia przedstawiciele rządu? Czy nie mamy ludzi, którzy w sposób przekonywający potrafiliby przedstawić nasze argumenty? Aby w działaniu całej partii uwierzytelniła się odnowa, najwyższa pora skończyć z bałaganem w naszych szeregach, brakiem kompetencji i odpowiedzialności, dezinformacją i samowolą.

Mówczyni postulowała wprowadzenie do Biura Politycznego reprezentacji robotników. Aby nie tylko mówić o kierowniczej roli partii, ale aby spełniała się ona każdego dnia, w każdej fabryce i środowisku — trzeba nam tu, w Komitecie Centralnym wypracować decyzje wychodzące na przeciw słusznym żądaniom społeczeństwa. Muszą to być decyzje, które w toczącej się ostrej walce politycznej, pozwolą nam działać o wiele ofensywniej. Nasz aktyw, wszyscy towarzysze, czekają niecierpliwie na oręż w tej walce.

Nawiązując do kwestii wysokości składek partyjnych — chcę stwierdzić, iż partia powinna corocznie rozliczać się ze swojego budżetu.

MARIA KARWALA — zastępca członka KC, rolniczka ze wsi Kubice, woj. ciechanowskie:

Roztrząsamy na fali odnowy bardzo wiele spraw, nie podejmujemy jednak konkretnych kroków prowadzących do celu wytyczonego przez VI Plenum. Najwyższy czas, abyśmy nie tylko podejmowali uchwały, lecz zaczęli sprawować nadzór i rozliczać z realizacji uchwał, które podjęliśmy dla wyciągnięcia kraju z kryzysu. Należy szybko działać, podejmować i realizować decyzje, gdyż czas gra na niekorzyść całego narodu. Wyniki przedsięwzięć podejmowanych przez Komitet Centralny, jego Biuro Polityczne oraz rząd są wciąż niezadowalające i w odczuciu społecznym nie pozwalają odbudować zaufania, co w moim przekonaniu jest najważniejszym elementem wyjścia z kryzysu.

Podniesienie cen skupu produktów zwierzęcych, a także zapowiedziana podwyżka cen produktów roślinnych wzbudziła wiele nadziei w środowisku wiejskim, ale również kontrowersji w środowiskach miejskich. Rolnicy przyjęli te decyzje jako pierwszy krok dla stworzenia godziwych warunków produkcji rolnej i życia. Społeczeństwo oczekuje od rolnictwa zwiększonej podaży żywności. Rolnicy natomiast obawiają, że sucha i zimna wiosna oraz chroniczny brak środków produkcji nie pozwolą osiągnąć odpowiednio wysokich wyników. Dlatego postulowałabym, żeby hasło „wszystko dla rolnictwa" nie było gołosłowne, aby wszystkie ogniwa gospodarki pracujące na jego rzecz miały priorytet w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym i energetycznym. Podjęto słuszną decyzję przestawienia wielu zakładów przemysłowych na produkcję dla rolnictwa. Dlaczego więc do tej pory nie mamy informacji o takich zakładach? Czy znaczy to, że żaden zakład nie przestawił się na produkcję dla wsi, a jeżeli tak to dlaczego? Godny ubolewania jest fakt, że do dnia wczorajszego nie było w instytucjach kontraktujących i skupujących płody rolne aktualnych cenników.

Służba rolna nie zawsze wywiązywała się należycie z powierzonych jej zadań, a to ze względu na nadmierne zbiurokratyzowanie i obciążenie obowiązkami. Wydaje się być rzeczą pilną opracowanie nowego modelu działania i organizacji służby rolnej, który uwzględniałby nowe warunki pracy na wsi.

Ograniczenie inwestycji nie powinno dotyczyć melioracji rolniczych. Są to inwestycje, których koszty nie tylko szybko się zwracają, ale procentują wydatną zwyżką plonów, a poza tym nie wymagają żadnych nakładów materiałowych.

Założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rolników. Rolnicy chcieliby widzieć w nich więcej szczegółów. Jeśli jednak muszą być one tak ogólne, to rzecz w tym, by wzbogacone o dyskusję przedzjazdową były — punkt po punkcie — konsekwentnie realizowane.

STANISŁAW GIERCZYK — członek KC, mistrz galwanizerni w Lubuskich Zakładach Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel" w Zielonej Górze:

Wyrażając opinię członków partii środowiska, które reprezentuję, wnoszę, by całość problematyki wyborów w partii zawrzeć w statucie w formie odrębnego, samodzielnego rozdziału. W regulaminie tym należy określić, iż: zasada dwóch kadencji powinna obowiązywać bez żadnych odstępstw wszystkie szczeble władz partyjnych; a także, że przedstawicielem we władzach wyższych szczebli może zostać tylko delegat wybrany na zebraniu lub na konferencji POP, a nie jak dotychczas było możliwe — gość zaproszony na daną konferencję.

W statucie partii, obok proponowanych zmian, powinny znaleźć się również sformułowania ograniczające sprawowanie władzy przez organy partyjne wyższych szczebli na drodze: zatwierdzania przez odpowiednie plenum uchwał Biura Politycznego lub egzekutyw wszystkich stopni, z możliwością uchylenia danej uchwały; określenia trybu zwoływania posiedzeń plenum w nadzwyczajnych przypadkach przez określoną procentowo (np. 30 proc.) liczbę członków instancji; sprecyzowanie zasady centralizmu demokratycznego wprowadzając sformułowanie, że wszystkie uchwały i decyzje władz partyjnych wyższego szczebla muszą być podjęte zgodnie ze statutem, linią polityczną i programem partii. Uchwały i decyzje powinny być realizowane przez niższe władze i

Ciąg dalszy na str. 6

Dyskusja na X Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 5

organizacje partyjne, które jednak mają prawo i obowiązek sygnalizować i żądać potrzeby skorygowania, zmiany lub cofnięcia tych uchwał i decyzji, jeżeli uznają, że nie są one zgodne z linią polityczną i programem partii, wytyczonym przez Zjazd, lub doświadczeniami praktyki. Chodzi też o określenie zasad wyboru etatowych pracowników aparatu partyjnego (np. kierowników wydziałów) w taki sposób, aby po przedstawieniu przynajmniej dwóch kandydatów przez Biuro Polityczne lub egzekutywę byli oni zatwierdzeni w tajnym głosowaniu przez plenum danego szczebla.

W statucie należy również wyraźnie sprecyzować zasady leninowskich norm życia partyjnego i istotę sprawowania przez partię przewodniej roli w budownictwie socjalizmu. W toku dyskusji przedzjazdowej i na samym Zjeździe powinniśmy wyjść z konkretnymi propozycjami zmian ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Za obowiązek równie pilny, warunkujący odzyskanie zaufania do partii i jej członków w społeczeństwie, uważam przyśpieszenie rozliczenia działaczy partyjnych, którzy dotychczas zawiedli.

Jeżeli chcemy być wiodącą siłą narodu, to musimy sprawić, aby polityka partii była zgodna z wolą narodu. Nie może już dziś być sytuacji, kiedy naród jest dla partii. To partia powinna być dla narodu. A czy będzie — o tym zadecyduje nasz program — konkretny, a nie ogólnikowy oraz działanie zaakceptowane przez społeczeństwo.

Tow. Kania proponował w programie Biura Politycznego uzupełnienie jego składu — stwierdził mówca. Ja również wnoszę, żeby dokooptować do Biura — oprócz towarzyszy robotników — rolników. Popieramy też wniosek w sprawie powołania komisji do zbadania wypaczeń w partii. Proponuję również rozszerzyć dokonywanie wyborów na delegatów na Zjazd w większych zakładach pracy, co będzie spełnieniem życzeń bardzo wielu organizacji partyjnych w całym kraju. W całej rozciągłości popieram wyrażone w referacie stanowisko I sekretarza KC odnośnie akceptacji „Solidarności". Uważam, że partia musi pomóc w szybkim zorganizowaniu „Solidarności Wiejskiej".

Zawsze też trzeba być elastycznym w myśleniu i w praktycznym podejściu do każdej sprawy. Dopiero wówczas można nieugięcie i z powodzeniem bronić skutecznie pryncypiów, bronić naszej idei.

Pamiętać nam też trzeba, że gwałt nie tylko w pieśni rewolucyjnej rodzi mściciela. Rodzi go wszelki gwałt zadawany przez każdego. Takie prawa rządzą świadomością społeczną. I praw tych lekceważyć nam nie wolno.

Naród nasz, jeśli odnosi się przyjaźnie do swojej władzy — a dawał temu wielokrotnie wyraz w swej historii — to gotów oddać jej wszystko. Szczególnie wówczas, gdy zagraża mu niebezpieczeństwo utraty suwerenności. Taka jest prawda historyczna. Dziś społeczeństwo nasze nie w pełni jednak zdaje sobie sprawę z tego, że suwerenność naszego kraju została poważnie zagrożona i rzeczywistość tę należy traktować poważnie.

Mówię — poważnie traktować, ponieważ ostatnimi czasy wielu ludzi zdemoralizowanych bezkarnością zachowuje się wybitnie niebezpiecznie. Może to okazać się tragiczne w skutkach dla całego społeczeństwa. Dla nas wszystkich. Czas już więc najwyższy, aby przyszło opamiętanie się. Czas zastanowić się na serio na jakim świecie żyjemy.

Pragnę też powiedzieć kilka słów na temat kontroli prowadzonej przez NIK w Komitecie d/s Radia i TV. Skończyliśmy właśnie prowadzone od szeregu miesięcy prace kontrolne. Wyniki kontroli przesłane zostały do zainteresowanych organów państwowych. Otóż treści zawarte w dokumencie kontrolnym narastały przez lata całe. Telewizja była instytucją działającą na zasadach „świętej krowy". Trudno wręcz zbilansować straty, jakie zostały poczynione. W latach siedemdziesiątych kilkakrotnie staraliśmy się jako Najwyższa Izba Kontroli — wkroczyć do tego „państwa w państwie". Ale za każdym razem kontrolerzy musieli wycofać się albo na polecenie E. Gierka, albo Jaroszewicza. Dlatego też kierownictwo telewizji gospodarzyło się jak uważało za wskazane. Poza wszelkimi przepisami wydano ponad 1 mld 200 mln złotych.

W tak trudnym okresie bronić partii przed atakiem przeciwników politycznych może tylko ten, kto ma do tego moralne prawo. Wiadomo nam, że dziś nie każdy z członków partii posiada takie prawo. I trzeba sobie powiedzieć, że dopóki będzie istnieć taka sytuacja, dopóty jako partia będziemy w niezmiernie trudnym położeniu. I musimy sobie z tego zdawać sprawę, jeżeli chcemy odnowy naszego życia politycznego na poważnie. Chciałbym z całą siłą zaakcentować, że obecny kryzys, to przede wszystkim kryzys zaufania do partii. Najboleśniejsze w tym, że zaistniał on w szeregach klasy robotniczej.

Podczas posiedzenia Sejmu tow. Jaruzelski mówił, iż w tym tunelu zaczyna już pokazywać się światło. Wypowiedź ta spotkała się z ogromnym rezonansem we wszystkich środowiskach społecznych. Ukazuje nam to, jak potężne jest w naszym społeczeństwie dążenie do normalizacji życia i spokoju. Polacy chcą wiedzieć, jak partia i rząd widzą przyszłość kraju. Chcą też wiedzieć kto odpowiada za ten stan rzeczy, z jakim mamy do czynienia obecnie. Czy może należy obciążyć odpowiedzialnością wszystkich obywateli? W szeregach partii również przeważa zdecydowanie stanowisko, opowiadające się za realną i konsekwentną polityką. Społeczeństwo nasze chce wiedzieć co ma robić i na to pytanie trzeba nam odpowiedzieć. Jeśli tego nie powiemy, anarchia jak rozlewisko zatapiać będzie wszelki rozumny odruch społeczny. Zachowanie się awanturników stanie się coraz bardziej groźne, bo takie jest prawo anarchii. I to niebezpieczeństwo trzeba doprowadzić do świadomości całego społeczeństwa, póki jeszcze nie jest za późno. Zwrócić się do niego o pomoc i konstruktywne współdziałanie. Odwołać się do jego życiowej mądrości.

MIECZYSŁAW MOCZAR — członek Biura Politycznego KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli:

Wszyscy komuniści, którzy uczciwie życzą swej partii pomyślności w tak trudnych czasach z wielką powagą zastanawiają się nad niezmiernie doniosłym faktem, jakim będzie zbliżający się IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Będzie to wydarzenie o bardzo doniosłym znaczeniu nie tylko w skali naszego kraju, lecz również w aspekcie międzynarodowego ruchu komunistycznego. Wiadomo, że w ciągu 36 lat powojennej historii partia nasza nigdy Nadzwyczajnego Zjazdu nie zwoływała.

Wiadomo również, że na zbliżającym się Zjeździe będziemy musieli dokonać bilansu kadencji niedokończonej przez nas, członków KC, wybranych na VIII Zjeździe. Nie chcę mówić o samym przebiegu VIII Zjazdu, który, jak wiemy, naznaczony był zorganizowaną manipulacją. Niektórzy towarzysze mogliby powiedzieć jak to w rzeczy samej wyglądało. Choćby dla historii, bo dziś nie jest to nam już przydatne. Mam tu na myśli zwłaszcza dawny Wydział Organizacyjny KC i jego decydentów, z tamtych czasów. Ale to już jest też historia i wspominam o niej tylko profilaktycznie — dla zdrowia partii.

Wiadomo jest, że do zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu zmusza nas niezwykle ciężka sytuacja. Określenie nadchodzącego Zjazdu jako Nadzwyczajnego brzmi surowo, lecz należy rozumieć, że jest to w pełni uzasadnione: żywimy przecież wielkie obawy. Ale my komuniści w surowości tej, naładowanej ogromną i uzasadnioną pretensją do grupy E. Gierka, która już odeszła, odnaleźć też musimy wielką nadzieję, wielką perspektywę dla naszej partii.

Myśląc o przyszłości winniśmy jednocześnie pamiętać o długiej, a jednocześnie pięknej i trudnej drodze, którą przebyliśmy. O walce z sanacją, kiedy to komunistów ścigano i więziono. O walce z okupantem hitlerowskim. Wspaniałą kartą historii była też walka o tworzenie państwa ludowego. Mówił o tym dziś w swym referacie tow. Kania. Starzy członkowie naszej partii pamiętają, że nawet z najtrudniejszych sytuacji wychodziliśmy zwycięsko, chociaż często ponosiliśmy straty niesłychanie bolesne.

To właśnie nasza partia w okresie okupacji rzuciła hasło do udręczonego narodu, że po to by naród mógł żyć musi walczyć i w walce umierać. Partia przekazała narodowi nadzieję, zgromadziła siły lewicy i wszystkich ludzi dobrej woli. Partia to uczyniła, ponieważ miała do tego historyczne i moralne prawo. Dlatego też dzisiaj musimy rozbić wszelkie bariery, szczególnie te przez nas samych niestety wzniesione, by uwolnić zbeszczeszczone prawa marksizmu, którego treści są własnością klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Prawa te wypisane są na naszych czerwonych sztandarach i nie Michnikom do nich się przymierzać.

Warto przypomnieć dziś młodemu pokoleniu, że w II wojnie światowej zginęło ponad 6 milionów obywateli polskich. Na roboty przymusowe wywieziono 2,5 miliona Polaków. Wysiedlono dalsze 2,5 miliona. Bezpośrednio po wojnie w latach 1945—6 w Polsce zarejestrowano ok. 2 milionów inwalidów oraz chorych na gruźlicę. W każdej naszej rodzinie byli zabici, lub zaginieni, na których latami oczekiwano. Niekiedy te poszukiwania trwają jeszcze do dziś.

Niestety, doświadczeń historii, tego wszystkiego czego ona uczy nie potrafiliśmy przekazać młodym pokoleniom.

Towarzysze! W dyskusji przedzjazdowej członkowie partii domagają się wnikliwego rozpatrzenia minionego dziesięciolecia i rozliczenia grupy Gierka. W dyskusjach tych podkreśla się również konieczność zbilansowania niedokończonej kadencji naszego obecnego KC, to znaczy nas tu na sali obecnych. Wśród członków partii powtarza się powszechnie pytanie: czy stanowisko Komitetu Centralnego od sierpnia 1980 roku, to znaczy w tych niezmiernie trudnych miesiącach było słuszne, czy nie? Szczerą prawdę wyrażał wielokrotnie tow. Kania, kiedy samokrytycznie i krytycznie w imieniu własnym i Biura Politycznego mówił, że droga przez nas wybrana jest słuszna i jedynie możliwa. Ale czy nasze działanie na tej drodze jest zawsze skuteczne, to już jest inna sprawa.

Kwestia ta jest i na pewno nadal będzie z pasją dyskutowana. Osobiście uważam, że jeśli pytanie to jest stawiane z partyjną pasją i troską, w dążeniu do przyjścia z pomocą partii, to dyskusja taka może być pożyteczna i twórcza. I należy ją podejmować. Jeśli natomiast kryje się za nim zła wola lub premedytacja, które przecież niekiedy są także widoczne, to wówczas sprawa przedstawia się inaczej. Nie jest to wtedy żadna dyskusja, lecz marnotrawienie naszego wysiłku i energii całej partii.

Trzeba nam sobie zdawać sprawę, że od IX Nadzwyczajnego Zjazdu wszyscy ludzie dobrej woli oczekiwać będą w jaki sposób partia nasza potrafi przełamać bariery ograniczające twórczą myśl, inicjatywę i energię mas. A jednocześnie czy zdoła wznieść zaporę, która by raz na zawsze uchroniła nas przed najstraszliwszym wrogiem, jakim jest dla partii demoralizacja w jej własnych szeregach.

Pragnę też powiedzieć, że 2 września ubiegłego roku jeszcze kiedy I sekretarzem był E. Gierek, przesłałem na ręce Biura Politycznego list, w którym przedstawiłem swe stanowisko w wielu istotnych kwestiach dotyczących sposobu kierowania partią i organizacji pracy kierownictwa partyjnego. Dziś po 9 miesiącach treść tego listu podtrzymuję z małymi korektami, wynikającymi z dotychczasowego przebiegu dyskusji nad rolą partii w życiu społecznym.

Kilka zdań na temat moralności w szeregach partii. Proszę towarzyszy — otóż jako komunista, któremu stuknęło wiele dziesiątek lat aktywnej pracy w szeregach partii zdaję sobie sprawę, że nie wystarczą dobre chęci — którymi podobno również — drogę do piekła wybrukowano. Nie wystarczają szlachetne intencje i marzenia. Najważniejsza jest postawa ideowa i postawa moralna. Najważniejsza jest zgodność słów z czynami. Tylko dzięki konsekwentnej realizacji obowiązków wynikających z ducha naszej idei jesteśmy w stanie zdobyć zaufanie w społeczeństwie i umocnić nim naszą ideę socjalistyczną, która jest przecież dla ludzkości jedyną ludzką drogą.

Warto więc nam komunistom przypomnieć sobie, że Lenin ostro i stanowczo krytykował wszystkich tych działaczy, którzy przed podjęciem decyzji ważnych dla partii nie sięgali do doświadczeń historii, krytykował tych, którzy nie liczyli się ze stanowiskiem innych, którzy zapomnieli skąd wyszli. A przecież właśnie te, a nie jakiekolwiek inne powody leżą u źródeł obecnej sytuacji. Za to właśnie płacimy dzisiaj tak ogromną, wprost tragiczną cenę.

Każdy komunista powinien też pamiętać — partia uczyła nas tego w więzieniach, na polach walki z okupantem hitlerowskim, a później po wojnie w trakcie budowy ludowej państwowości, iż na rzeczywistość życia należy zawsze patrzeć z realizmem. Zawsze, a nie tylko w trudnych chwilach.

KAZIMIERZ KĄKOL — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, członek Kolegium NIK:

W życiu partyjnym pojawią się dwa doniosłej wagi dokumenty, które będą stanowiły czynnik konsolidacji, albo polaryzacji. Wewnątrz partii, czynnik zespalający albo różnicujący partię. Wydaje mi się, że odpowiedź na pytanie: co będzie przeważało, powinna być chyba taka, że raczej czynniki konsolidacji. Założenia programowe i projekt statutu nie odzwierciedlają pełnego stanu przemyśleń, propozycji, sytuacji faktycznych. Są one o wiele bardziej zaawansowane, niżby to wynikało z założeń.

Wydaje mi się, że sprawa Torunia jest sprawą, na którą trzeba popatrzeć pryncypialnie, otwarcie. Na czele funkcjonowania ogniw partyjnych stoi człowiek, którego z partii wydalono, słusznie czy niesłusznie. Na ten temat były dyskusje, ale decyzja zapadła i zgodnie z tym co w partii obowiązuje trzeba zachować się w sposób odpowiedni. Nie wiem czy pozostawienie poza strukturą partii takiego zespołu, który postanowił złamać wszystkie zasady, przyniosłoby samokrytyczną ocenę; czy ostudziłaby ona gorące głowy. Jestem natomiast przekonany, że obecność prominentnych przedstawicieli instancji partyjnych na konwentyklu frakcyjnym na pewno nie przyczyni się do pobudzenia refleksji, nie powstrzyma od działania, które powinno być chyba nazwane po imieniu.

Oczywiście powstać musi pytanie, czy jednoznacznie negatywna, kategoryczna ocena postaw, działań określanych jako antypartyjne i frakcyjne jest słuszna, czy jest sprawiedliwa. Wątpliwość taka musi się rodzić na tle genezy tych tendencji i tych ruchów. W praktyce ostatnich miesięcy mamy do czynienia z sytuacjami, w których odnosi się wrażenie, jakbyśmy mniej bronili socjalizmu, a bardziej siebie, jakbyśmy zmierzali do tego żeby podpowiedzieć, iż socjalizm bez nas nie może wyjść. A tymczasem wydaje się, że on niejednokrotnie znakomicie może się rozwijać mimo, że tego czy innego spośród nas nie stanie.

Aktywizacja szerokich rzesz członków partii, to jest ogromna szansa dla socjalizmu, jest to zdrowa, pożądana reakcja na kryzys polityczny, ideologiczny, moralny. Myślę, że mamy do czynienia ze swoistą fascynacją osiągnięciami i prężnością, szerokim zasięgiem ruchu politycznego noszącego nazwę „Solidarność". Mamy do czynienia z kalkulacją wielu luminarzy ery gierkowskiej, którzy w patronowaniu poszukują możliwości zatarcia bardzo nieciekawych wyczynów z przeszłości. Demontowali przedtem demokratyzm, a dzisiaj demontują centralizm. Myślę, że jak się popatrzy na wiele źródeł i uwarunkowań, to cała sprawa będzie się przedstawiała klarowniej.

Przy całym respekcie dla aktywności mas trzeba mieć świadomość, że podsuwane jest partii to, czego w innych strukturach społeczno-politycznych wszyscy się wyzbywają. Nam się aplikuje demokrację w formach czystych, natomiast „Solidarność" u siebie żadnych takich zabiegów by nie zaakceptowała. Taka recepta jest nam podsuwana, jako recepta na funkcjonowanie państwa zawarta w programie „Solidarności". Obecnie w naszej partii bardzo wielu ludzi włącza migacz na lewo, a całą parą skręca na prawo.

STANISŁAW SKŁADOWSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim:

Istnieje powszechne oczekiwanie na konkretne ustosunkowanie się KC do podstawowych spraw nurtujących partię. W projekcie zmian do statutu za szczególnie cenne uważam te propozycje, które zmierzają do zwiększenia roli POP, demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego, do stworzenia barier w postaci ograniczenia czasokresu pełnienia partyjnych funkcji z wyboru i podniesienia rangi wszystkich organów wybieralnych. Krytyce poddawane są te sformułowania, które pozwalają na dowolną interpretację np. określenie „ograniczenie do minimum" łączenia funkcji partyjnych z kierowniczymi stanowiskami w administracji można interpretować dowolnie. Większość organizacji partyjnych wypowiada się zdecydowanie za rozdzieleniem tych funkcji.

W społeczeństwie i samej partii pozostał zawód, że Komitet Centralny nie zajął na IX Plenum konkretnego stanowiska w wielu kluczowych sprawach: powszechnego przestrzegania prawa, zapewnienia ładu i porządku publicznego, kierunków wyjścia z dramatycznej sytuacji gospodarczej, określenia strategii i taktyki partii. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w samej partii. Jest ona dzisiaj rozdzierana wewnętrznie. To wewnętrzne rozdzieranie partii, obok familijno-sekciarskiej polityki kadrowej na szczeblach kierowniczych, było przez 36 lat zasadniczą przyczyną naszych kolejnych nieszczęść.

Kto tak skwapliwie przyczynia się do rozbijania partii? Klubów jest kilka. Jeden tworzą ci, którzy już z niejednego kryzysu nas wyprowadzali i w nowe wprowadzali. Brakuje im jednego: aby z tego, co nabroili, wreszcie rozliczyli się przed partią i narodem. Drugi klub — to „grajki polityczne", którzy zawsze potrafią spadać na cztery łapy — usprawniają demokrację, ale nie wtedy, kiedy odpowiadają za jej rozwój. Często, odpowiadając za problemy ideologiczne w partii, rozmydlali ją wewnętrznie. Jest i klub „grabarzy partii", którzy bez wahania sprzedaliby jej zasady ideowe i klasowe po to, aby utrzymać lub wzmocnić swoją pozycję. Ostatnio na horyzoncie pojawili się także ci, którzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych odgrywali czołową rolę w naszym życiu politycznym i gospodarczym. Mają oni swoje diagnozy i recepty na nasze dolegliwości, zgłaszają już swoje chęci zagrania nowych ról.

Byłoby wielkim, niewybaczalnym błędem politycznym, gdyby decyzje dzisiejszego posiedzenia KC rozminęły się z ocenami i wnioskami podstawowych i zakładowych organizacji partyjnych. Dotyczą one dokonania zmian w składzie Biura Politycznego i kierownictwa partii dla sprostania wymogom dobrego przygotowania IX Zjazdu, dla sprecyzowania przedsięwzięć strategicznych i taktycznych, dla prowadzenia stałego i systematycznego dialogu z klasą robotniczą i rolnikami — bezpośrednio w zakładach pracy i na terenie wsi.

Kolejne sprawy to: zdecydowane działanie rządu w przywracaniu porządku prawnego w państwie, ustalenie i podanie do publicznej wiadomości stopnia odpowiedzialności poszczególnych osób za kryzysową sytuację gospodarczą, zdecydowane działanie dla wyrównania dysproporcji w poziomie życia i stanu posiadania obywateli, przyspieszenie prac nad reformą gospodarczą, renegocjacja porozumień społecznych do poziomu możliwego do wypełnienia w obecnych warunkach. Zadania te powinien realizować rząd pod kierownictwem premiera Jaruzelskiego, ale w nowej strukturze i w nowym składzie osobowym. Nie mogą w nim uczestniczyć ludzie, którzy uczestniczyli w doprowadzaniu kraju do kryzysu, którzy odpowiadają za to w nie mniejszym stopniu, jak stary premier, który został z partii wyrzucony.

ALBIN SIWAK — zastępca członka KC, brygadzista budowlany w KBM Warszawa-Wschód:

Ostatnie miesiące dobitnie już dały znać o braku robotników na wszystkich szczeblach organizacyjnych naszej partii. Zdawałoby się, że teraz robotnicy dobrze pomyślą, nim zadecydują, kogo wybrać, ale wybory w organizacjach partyjnych mówią o czym innym. Dlatego uważam za słuszne, abyśmy wspólnie znaleźli wyjście z tej sytucji jakże szkodliwej dla naszej partii.

Obecnie krąży po kraju cała masa odezw do robotników o stworzenie partii tylko robotniczej. Dużo jest dyskusji na ten temat w terenie i jeśli tak dalej pójdzie, to ta myśl może znaleźć zwolenników. Uważam, że nie może istnieć, prawidłowo funkcjonować oraz pełnić przewodniej roli partia tylko i wyłącznie złożona z robotników. Jeśli chcemy, by nasza partia miała klasowy charakter i robotniczy trzon, a nie tylko z nazwy była robotnicza, należy pozyskać robotników do władz partyjnych wszystkich szczebli.

Po tym wszystkim, co przeżywaliśmy, wielu towarzyszy opuściło ręce. Jesteśmy rozbrojeni ideologicznie, a w przeszłości wszyscy, którzy kierowali propagandą, nie czuli, że wymyka nam się z rąk tak ważny oręż, jak dobrze ukierunkowane szkolenie członków partii. Hasła były hasłami, nie trafiającymi do umysłów członków partii. Nie lepiej jest w ostatnich miesiącach, a spowodowane jest to ogromną ilością ulotek, gazet i biuletynów „Solidarności" i bardzo słabym przebiciem naszych treści. Nie docieramy, ani w porę ani na temat tam, gdzie czekają na nasze słowo mówione i pisane.

W czasie strajku pracowało w kraju dużo załóg wszystkich branż. Za strajk zapłacono jak za urlop wypoczynkowy, a za sparaliżowaną pracę — bo wyłączany był prąd, bo nie było transportu itp. — zapłacono średnio o 30 proc. mniej. Nawet nikt nie raczył tym ludziom podziękować za ich stosunek do pracy i zaangażowanie. Władza sama pcha ludzi do strajku takimi głupimi decyzjami.

Dwie są dominujące, podstawowe klasy narodu — robotnicza i chłopska — które mogłyby rozwiązać nasze nabrzmiałe problemy, gdyby nie były nakręcane przez polityków. Dlatego dziś z trybuny X Plenum KC ja, robotnik budowlany zwracam się do was, towarzysze w całym kraju, byśmy nie pozwolili nikomu sobą manipulować. Konsekwencje manipulowania robotnikami i rolnikami mogą być wprost nieobliczalne i musimy zdawać sobie z tego sprawę. Trzeba, by delegaci na Zjazd byli autentycznymi robotnikami. Sami powinniśmy brać w swe ręce odpowiedzialność za nasze sprawy, bo nikt tego od nas lepiej nie zrobi. Nie możemy pozwalać, by inni reprezentowali i podejmowali decyzje za nas bez nas.

Zwracam się również do towarzyszy w sprawie oddawania legitymacji partyjnych. Dlaczego to robicie wy, którzy macie czyste ręce i sumienia, robotnicy, którzy powinni rozliczyć złodziei, co przecież musi nastąpić. Chcecie odejść, bo nie możecie znieść myśli, że jesteście w jednej partii z ludźmi, którzy nas zawiedli. Nie wy powinniście od tej partii odchodzić. Natomiast musimy zrobić wszystko, by dobre imię partii nie było skompromitowane przez ludzi, którym wcale nie zależy na umacnianiu tej partii, a przeciwnie — dążą do jej rozbicia. Dlatego składam wniosek, by dziś podjąć uchwałę o poszerzeniu CKKP — lub nawet powołać komisję równoległą — w celu sprawnego rozliczania spraw oraz powiedzieć członkom partii i społeczeństwu, kto i za co odpowiada, a kogo należy bronić, bo i takich spraw jest bardzo dużo.

Jesteśmy na półmetku wyborów do władz partyjnych, na początku drogi w wyborach na delegatów i już dziś widać jasno, że te kampanie prowadzone są w większości organizacji pod dyktando tych, co chcą z premedytacją rozwalić partię. Gubi nas demokracja, której tak żeśmy się domagali, gubią nas ludzie, którzy nie mogą się zdecydować, w jakiej partii chcą być; brakuje nam zdecydowanego kierowania. Jest jeszcze pora, są jeszcze ludzie, na których można liczyć. Należy ich poderwać, ale trzeba samemu wierzyć w sprawę. Trzeba zdecydować, czy chroni się małą grupę ludzi, czy chce się uratować całą partię. Jako partia polityczna przekraczamy wszelkie dopuszczalne progi bezpieczeństwa. Dlatego apeluję o jedność całej partii.

MIECZYSŁAW RAKOWSKI — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów:

Fala krytyki, jaka podniosła się po IX Plenum świadczy, że kierownictwo partii, mam na myśli nie tylko Biuro Polityczne, ale i Komitet Centralny, do którego należę, nie stanęły wówczas na wysokości zadania. Być może, że nie pozwalały na to ówczesne okoliczności. W bazie partyjnej istnieje jednak już dziś mocno ugruntowane przekonanie, również w oparciu o doświadczenia wyniesione z IX Plenum, że Komitet Centralny wybrany na VIII Zjeździe, po prostu nie stać na wyprowadzenie kraju i partii z kryzysu. Jeśli jest to przekonanie niesłuszne, to mamy jeszcze dwa miesiące czasu, by prawdy tej dowieść. Doświadczenie uczy jednak, że prawdy tej nie dowiedziemy pokrzykiwaniami i zaklęciami. Pomiędzy bazą partyjną a kierownictwem partii — myślę o całym Komitecie Centralnym — wyrosła pewna bariera, która od kilku co najmniej miesięcy jest faktem.

Co się zaś tyczy członków kierownictwa partii, którzy nareszcie wyruszyli do fabryk, tam gdzie bije serce partii i klasy robotniczej, to usłyszeli sporo gorzkich i ostrych ocen swojej działalności. Widocznie na to zasłużyli, bo przecież trudno wyobrazić sobie, że co najmniej kilkaset tysięcy członków partii zostało namówionych przez jakieś złowieszcze siły do uprawiania zajadłej krytyki. Niestety, ale ten sposób myślenia ciągle jeszcze nie jest obcy niektórym towarzyszom. Nie jest obcy także inny sposób myślenia, którego źródłem jest przekonanie, że ja członek Biura Politycznego lub członek KC, mam rację. Że ja wiem, co jest dobre dla partii, co nie, że mnie lub nas, powinni słuchać. A niby dlaczego mają słuchać, jeżeli uważają, że nie mamy racji? Czy tylko dlatego, że jestem członkiem KC? Udział we władzach partyjnych jest sprawą przejściową. Jest przejściową szczególnie dla nas, jak sądzę, wybranych na VIII Zjeździe. Partia nie upadnie oczywiście, jeżeli na nasze miejsce przyjdą inni, nie upadnie idea.

Co robić, aby linia porozumienia — której sądząc po licznych faktach, zdecydowanym zwolennikiem był i jest nasz I sekretarz tow. Stanisław Kania — dalej trwała i przynosiła oczekiwane rezultaty. Chcę podjąć próbę naszkicowania kilku problemów, które w moim przekonaniu są ważne dla narodu i partii na dziś i na jutro.

Pierwszy problem, to międzynarodowe uwarunkowania, w których tkwi Polska. Sytuacja kryzysowa trwa w Polsce już 9 miesiąc. To zbyt długo jak na kraj położony w sercu Europy, zajmujący ważne miejsce w europejskim, światowym układzie sił, będący z uwagi na swoje położenie strategiczne, zasoby surowcowe, potencjał przemysłowy i ludzki ważnym ogniwem europejskiej wspólnoty socjalistycznej. Nic zatem dziwnego, że utrzymujący się polski kryzys budzi niepokój wśród naszych przyjaciół. Niepokój ten podsyca publiczne demonstrowanie przez domorosłych polityków, chciałoby się powiedzieć — awanturników, agitacja antyradziecka. Jest ta działalność nie tylko świadectwem zaniku poczucia odpowiedzialności w wymiarze narodowym, lecz także wynikiem nonszalancji, megalomanii, a kto wie, czy nie działań zaplanowanych.

Dlaczego nie potrafimy skutecznie przeciwstawiać się tym zgubnym dla Polski tendencjom? Z całą pewnością istotną rolę odgrywa wspomniana już bariera, która powoduje, iż słowa ostrzeżenia i nawoływania do zwiększonej aktywności, wobec członków partii, do członków partii płynące, a kierowane z gmachu KC często już niewiele znaczą. A zatem usunięcie tej bariery w okresie poprzedzającym Zjazd nie jest sprawą jedynie wewnątrzpartyjną. Jest sprawą narodową, jest sprawą faktycznie łączącą się z przyszłością pokoju w Europie i świecie.

Po jednej stronie tej bariery znajduje się baza partyjna, a w tym także te tzw. struktury poziome. Budzą one wśród niektórych towarzyszy niechęć, a nawet złość. Baza partyjna, w moim przekonaniu, instynktownie wyczuwa tę niechęć i umacnia się w przekonaniu, że nie jest lubiana. Uważam, że boczenie się na struktury poziome jest, niestety, nieporozumieniem. Trzeba było od początku uznać to co dobre w nich, iść wspólnie na Zjazd, odrzucając to co złe, co sprzeczne z leninowskimi normami. Myślę, że co się tyczy tych struktur, to jest jeszcze trochę czasu na usunięcie narosłych nieporozumień.

Powracając do międzynarodowych uwarunkowań: dzisiaj tylko surowe potępienie działań osłabiających sojusz Polski i ZSRR oraz z innymi krajami socjalistycznymi już nie wystarcza. Całe społeczeństwo polskie, także nasi przeciwnicy polityczni, różnego rodzaju polityczni mitomani, powinni wiedzieć, gdzie kończy się interes Polski i zaczyna się zejście na drogę samounicestwienia. Już dzisiaj, zarówno w Europie Zachodniej oraz w USA, mnożą się krytyczne opinie o nas, jako o zbiorowości narodowej. Uważa się nas za niepoprawnych romantyków, ludzi igrających z ogniem i to na dodatek atomowym.

Niech każdy zważy następujące okoliczności: **po pierwsze** — minął czas udawania. Sytuacja polityczna Polski nadal jest groźna; **po drugie** — nic tak nie szkodzi narodom, jak lekceważenie realiów; **po trzecie** — pokój w Europie, trwający od 36 lat, jest dla narodu polskiego zbyt cenną wartością, aby można było pozwolić niektórym ludziom na działalność, która obiektywnie podrywa jego fundamenty. **I po czwarte** — nowa, korzystna dla narodu polskiego faza stosunków polsko-radzieckich, zapoczątkowana wspólnie przelaną krwią, owocująca także w postaci naszego powrotu na Ziemie Zachodnie, jest historycznym osiągnięciem i musi być troskliwie ochraniana.

Drugi problem, o którym chciałbym teraz mówić, to nasz stosunek do przeszłości. Już 9 miesiąc trwa rozpamiętywanie przeszłości. Nie jest to zjawisko godne potępienia, ale jest również faktem, że partia rządząca, a zwłaszcza taka, która działa w warunkach głębokiego kryzysu, nie może być siłą sprawczą inicjującą procesy ozdrowieńcze, jeśli uwaga jej członków koncentruje się przede wszystkim w tak długim okresie czasu na przeszłości. Skoro jednak jest to zjawisko występujące na masową skalę i trwające już tyle miesięcy, to trzeba się nad nim poważnie zastanowić i wyciągnąć rozsądne wnioski.

Wracam do swojej propozycji z października ubiegłego roku. Ocenę minionego 10-lecia z punktu widzenia gospodarczego i społecznego rozwoju kraju, należy powierzyć specjalnej komisji Sejmu. Sporządzenie takiej oceny nie nastręcza już dzisiaj poważniejszych trudności. Ocena taka powinna stać się przedmiotem publicznej debaty w Sejmie.

Co się tyczy partii zaś, to uważam, że w okresie przed Zjazdem, w przeciągu jednego miesiąca, należy podjąć pracę i przygotować dwa dokumenty: ocenę polskich kryzysów oraz ustalenie stopnia odpowiedzialności partyjnej komitetów centralnych funkcjonujących w latach 1971—1980. Praca ta powinna być wykonana już parę miesięcy temu, ale skoro to nie nastąpiło, trzeba teraz nadrobić opóźnienia. Wszystkie te dokumenty powinny zamknąć okres rozliczeń i ciągłego spoglądania w przeszłość. Jestem przekonany, że jeżeli prac tych nie podejmiemy, to IX Zjazd przejdzie pod znakiem obrachunków, a przecież to już ostatnia chwila, by przejść do spojrzenia na najbliższe i dalsze zadania kraju i partii.

Trzeci problem dotyczy przyszłości naszego systemu politycznego. Stwierdzamy, że Polska nie wróci już do okresu sprzed sierpnia 1980 roku. Jest to teza słuszna, ale powstaje pytanie, jaka powinna i ma być konstrukcja struktur politycznych, czyli władzy, które winny istnieć w Polsce lat 80-tych. Musi powstać jasna i zrozumiała dla wszystkich przejrzysta koncepcja takiego systemu. W przeciwnym razie będziemy nie tyle nawet niesieni na fali wydarzeń, ile popychani z jednego kąta w drugi. Trzeba przystąpić do pracy z całą energią, spojrzeć realistycznie na to, co się stało w Polsce, uwolnić się od starych schematów.

Opracowanie koncepcji takiego systemu jest tym bardziej pilnym zadaniem, ponieważ wśród KOR-owskich ideologów, kręcących się wokół „Solidarności", a i działających wewnątrz tej organizacji, istnieje koncepcja wypłukiwania władzy z elementów, które decydują o jej treści. Widać wyraźnie, że bardziej interesuje ich właśnie władza polityczna aniżeli wpływanie na gospodarkę. Tę dziedzinę w zasadzie zostawiają w spokoju, wiedząc, że można tu tylko sobie kark skręcić.

I wreszcie sprawa związków zawodowych. Poczynania rządowego Komitetu d/s Związków Zawodowych i moje spotykają się na ogół z merytoryczną oceną. Nie brak także ocen krytycznych i tak powinno być. Chciałbym jedynie prosić, aby formułując uwagi krytyczne nader oszczędnie korzystać ze słowa „ustępstwo". Jest to dziś bardzo modne słówko. Jedni mówią o manipulowaniu, inni o ustępstwach. Dylemat zaś polega na tym, że w bardzo wielu przypadkach klasa robotnicza, opinia publiczna, to co niektórzy towarzysze uważają za ustępstwo, przyjmuje jako nieśmiałe zbliżanie się do realiów.

Niewiele już tygodni pozostało do spełnienia powszechnego oczekiwania w partii, dnia otwarcia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Niezależnie od tego, jaki będzie nasz los osobisty, powinniśmy dać z siebie wszystko, aby partia udała się na Zjazd, patrząc w przyszłość.

ELŻBIETA KROŃ — zastępca członka KC, pracownica Zakładów Obuwia w Jarosławiu, woj. przemyskie:

Rozliczamy winnych nadużywania stanowisk dla osobistych korzyści. Stawiamy ich pod pręgierzem opinii publicznej i przed sądem. Jest to słuszne, bowiem musi się spełnić socjalistyczna sprawiedliwość społeczna. W odczuciu społecznym proces ten przebiega jednak zbyt wolno. Ludzie nie wiedzą ile, jakich i w stosunku do kogo, spraw prowadzą partyjne i państwowe organa kontroli czy prokuratura. Dlatego uważam, że trzeba w pełni zsynchronizować działalność tych organów, pokazać prowadzone przez nie sprawy w środkach masowego przekazu. Trzeba też ten proces przyspieszyć i zakończyć tak, aby IX Zjazd Partii nie stał się forum rozliczania winnych, żeby skupił on swą uwagę na wypracowaniu programu partii i skutecznych dróg wyjścia z kryzysu.

Od sierpnia ub.r. minęło już 9 długich miesięcy, a my w dalszym ciągu nie mamy do końca wypracowanego i precyzyjnego programu wyjścia z kryzysu i planu stabilizacji gospodarki. Spójrzmy krytycznie i na siebie. W niektórych sprawach jedynie stwierdzamy, że to czy owo trzeba zrobić, a nie robimy nic, mówiąc, że to nie takie proste. Od dawna np. krytykujemy przerosty administracyjne, ale praktycznie nie ruszyliśmy palcem w bucie, by je zacząć likwidować. Przykłady takie można dosłownie mnożyć. Ludzie pracy oceniają to jako opieszałość, nieudolność albo wręcz niechęć. Na pewno nie jest to sposób na przywracanie autorytetu partii w narodzie. W dalszym ciągu członkowie partii nie otrzymują także szybkiej i wszechstronnej informacji politycznej.

Do projektu założeń programowych na IX Zjazd zgłoszono wiele zastrzeżeń, uwag i propozycji. Członkowie partii oczekują od programu, który ma być przyjęty na Zjeździe, bardziej gruntownej analizy przyczyn kryzysu politycznego i gospodarczego, imiennego pokazywania winnych tej sytuacji; wprowadzenia ostrych rygorów karnych w stosunku do kadry kierowniczej tolerującej niegospodarność czy niedbalstwo; wypracowania i wyraźnego określenia mechanizmów, które spowodują umocnienie pozycji i roli społecznych organizacji partyjnych oraz sekretarzy partii w zakładach pracy; nieużywania w materiałach ogólników i zwrotów niekonkretnych; precyzyjnego określenia systemu kontroli i innych mechanizmów dających gwarancje, że w przyszłości już nigdy partia nie dopuści do takiej sytuacji jak obecnie.

SPORT

Przed meczem z NRD

Tematem dnia jest spotkanie naszej narodowej drużyny piłkarskiej z NRD. Wygramy czy nie? Będziemy grali w finałach Mistrzostw Świata — 82, czy na boiskach Hiszpanii wystąpią nasi zachodni sąsiedzi? Ostatnie meldunki z Wisły, gdzie przygotowuje się nasza kadra do sobotniego występu (2 maja) są pomyślne. Trenują piłkarze krakowskiej Wisły — **Henryk Jałocha** i **Piotr Skrobowski**, którzy w ubiegłym tygodniu zdawali egzaminy maturalne, jest **Władysław Żmuda**, zjawili się też trzej przedstawiciele tzw. legii cudzoziemskiej, a więc **Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach** i **Jan Tomaszewski.**

Odesłani zostali do domu pomocnik mieleckiej Stali, **Kazimierz Buda** (zachorował na anginę) i **Krzysztof Adamczyk** z Legii warszawskiej (kontuzja).

Po powołaniu do kadry Szarmacha, Laty i Tomaszewskiego wszyscy pozostali piłkarze poczuli się od razu pewniej.

Kibice mają o czym dyskutować. Ogólnie szanse naszej drużyny jakby nagle wzrosły, przynajmniej teoretycznie. Praktyka pokaże wkrótce na ile nadzieje pokryją się z rzeczywistością. Bo tak naprawdę, to nie wiemy, co też za klasę reprezentują dziś gracze występujący na boiskach Belgii i Francji. Jak też uda się wkomponować tę trójkę w skład wielokrotnie sprawdzany już tej wiosny? —

Mówi się, że trener Piechniczek zaszachował Buschnera. Może. Nie wiem, jak na takie argumenty naszego selekcjonera zareagował trener jedenastki NRD. Myślę, że chyba jednak spokojnie przyjął takie zestawienie nazwisk. On swoje szanse opiera raczej na sile swego zespołu i na jego doświadczeniu, zgraniu i konsolidacji. Czy straszak Piechniczka w postaci Szarmacha, Tomaszewskiego czy Laty zmąci spokój naszych rywali — zobaczymy 2 maja na chorzowskim gigancie. (let)

Początek maja na sportowo

Począwszy od 1 Maja kibiców naszego regionu czeka kilka dni obfitujących w liczne emocje sportowe. Będą w tym okresie świadkami imprez w różnych dyscyplinach, o różnym ciężarze gatunkowym. Od masowych zawodów organizowanych z okazji pochodów 1 i 3 Maja aż do imprez o charakterze ogólnopolskim.

W Łomży w dniach 2 i 3 maja odbędą się mistrzostwa Zrzeszenia LZS w zapasach juniorów w stylu klasycznym. Udział w zawodach wezmą młodzi zapaśnicy LZS z całej Polski. Walki rozegrane zostaną w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych (ul. Kopernika). W sobotę i niedzielę początek spotkań o godz. 10.

Podczas trwania zawodów Klub Sportowy Narew w Łomży przyjmuje do sekcji zapaśniczej zapisy chłopców urodzonych w 1966—1969.

★

Tradycyjnie w dniach 1—3 maja rozegrany zostanie w Białymstoku ogólnopolski turniej koszykówki juniorek i juniorów o puchar im. Kazimierza Dygi. Startują drużyny: Juniorki: MKS Lublin, MKS Warszawa, Lic. Ek. Ełk, MDK Białystok. Juniorzy: Wiśkniarz Warszawa, Tur Bielsk Podlaski, Legia MKS Lublin, SZS AZS Białystok.

Rozgrywki odbędą się w sali gimnastycznej SP nr 9 (ul. Sucha). W piątek początek spotkań o godz. 14.00, w sobotę o godz. 10, a w niedzielę o godz. 8.30.

★

W dniu Święta Pracy lekkoatleci zainaugurują sezon startów na stadionie. W piątek, na stadionie im. J. Kusocińskiego w Białymstoku rozegrany zostanie ogólnopolski mityng lekkoatletyczny. Kobiety walczyć będą na 100 m, 400 m, 1000 m, w dal, wzwyż w pchnięciu kulą i rzucie oszczepem, natomiast mężczyźni w biegach na 100 m, 400 m, 1000 m, 3000 m, w dal, w wzwyż, w kuli, w dysku i oszczepie.

Głównymi konkurencjami mityngu będą biegi na 1000 m w kategorii kobiet i 3000 m dla mężczyzn o puchary Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Początek zawodów o godz. 15.

★

1 Maja w Czerwonym Borze rozegrany zostanie piłkarski finał Pucharu Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego. O godz. 14 zmierzą się drużyny Olimpii Zambrów i Orła Kolno.

★

Bogaty program imprez sportowo-rekreacyjnych w dniach 1—3 maja prezentuje Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gołdapi. W dniach 1—3 maja odbędzie się w Gołdapi III Ogólnopolski Kongres Brydża Sportowego. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze miejscowy OSiR. Natomiast w dniach 1—2 maja rozegrane zostaną na stadionie OSiR zawody lekkoatletyczne, a w dniu 3 maja na kortach OSiR odbędzie się turniej tenisa ziemnego.

W dniu 1 maja na placu Liceum Ogólnokształcącego rozegrany zostanie błyskawiczny turniej szachowy i symultana. W razie niepogody zawody odbędą się w sali Urzędu Miasta i Gminy. (Let)

Piłkarska klasa okręgowa

Aktualna tabela ligi okręgowej woj. łomżyńskiego, ostrołęckiego i ciechanowskiego.

1.	Narew Ostrołęka	29: 5	57:14
2.	Mławianka	27: 7	41: 6
3.	Błękitni Raciąż	23: 9	28:15
4.	Olimpia Zambrów	20:14	27:16
5.	Mazovia Ciechanów	19:15	24:24
6.	**ŁKS Łomża**	**18:14**	**22: 9**
7.	Bug Wyszków	17:17	26:25
8.	Ostrovia Ostrów Maz.	17:17	27:32
9.	ZWAR Przasnysz	16:18	22:33
10.	Star Działdowo	13:21	24:34
11.	**Sparta Szepietowo**	**13:21**	**23:41**
12.	Makowianka	12:22	18:26
13.	ZWAC Małkinia	7:27	11:35
14.	**Warmia Grajewo**	**5:29**	**10:48**

Grupa suwalska: Wyniki pozostałych spotkań: Wydminy — Rominta Gołdap 0:5, Mazur II Ełk — Sparta Augustów 1:2.

1.	Śniardwy Orzysz	33: 1	70:10
2.	Mamry Giżycko	30: 5	60:19
3.	Wigry II Suwałki	22:12	46:30
4.	Woźnice-Mikołajki	22:10	32:19
5.	Nida Ruciane Nida	20:12	39:25
6.	Jurand Bemowo Piskie	18:16	31:33
7.	Rominta Gołdap	16:16	32:27
8.	Mazur II Ełk	16:18	35:42
9.	Mazur Pisz	15:19	27:23
10.	Sparta Augustów	12:22	37:51
11.	Czarni Olecko	9:23	25:36
12.	Mazur Wydminy	9:26	19:85
13.	**Pomorzan Prostki**	**6:29**	**16:52**

UWAGA KLIENCI!

WPHW

Od 5 maja 1981 r. w sklepach w BIAŁYMSTOKU

i na terenie województwa białostockiego przyjmowane będą przedpłaty na artykuły do wyposażenia mieszkań na rok 1981.

W branży radiowo-telewizyjnej przedpłatami objęto:

- **zestawy radio-magnetofon:**
  RB-3200 á 7800 zł
  MK-2500 á 6100 zł
  „Maja" á 4400 zł
  „Marta" á 5900 zł
- **telewizory do odbioru programu w kolorze á 22.000 zł**

Przedpłaty na w/w sprzęt rtv załatwiane będą w następujących sklepach:

— w Białymstoku — nr 960-1 przy ul. Wesołowskiego 4
— nr 966-7 przy ul. M. C. Skłodowskiej 4
— nr 961-8 przy Al. 1 Maja 29
— nr 912-8 przy ul. Chrobrego 12

oraz sklepy branży rtv w Bielsku Podlaskim, Sokółce, Siemiatyczach, Hajnówce, Mońkach, Łapach, Dąbrowie Białostockiej i Brańsku.

W branży sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego przedpłatami objęto:

- maszyny do szycia
- automaty pralnicze w cenie 10.500 zł
- zamrażarki w cenie 9.100—16.000 zł
- chłodziarko-zamrażarki TS-245 w cenie 12.000 zł
- prasowalnice w cenie 7.600 zł

Przedpłaty na w/w sprzęt agd będą załatwiane w następujących sklepach:

— w Białymstoku — nr 021-6 przy ul. Kilińskiego 13
— nr 025-7 przy Al. 1 Maja 13/1
— nr 024-9 przy ul. Chrobrego 12

oraz w sklepach branży agd w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Łapach, Siemiatyczach, Sokółce i Suchowoli.

Informujemy, że listy sporządzone w ramach zapisów na zakup pralek automatycznych są aktualne.

W branży meblarskiej przedpłaty załatwiane będą:

- **w Białymstoku — w sklepie „Domus" przy Al. 1 Maja 6/1 na:**

— komplety kombinowane „Morando" á 35.000 zł,
— zestawy młodzieżowe Alik I á 22.800 zł,
— zestawy młodzieżowe Alik II á 14.300 zł,

- **w sklepie nr 922-4 przy ul. Lipowej 18 na:**

— komplety kombinowane „Puszcza" á 31.690 zł,
— komplety kuchenne „Krystyna-War" á 8.010 zł,
— komplety kuchenne „Kalina-War" á 9.570 zł,
— segmenty mieszkalne „Ostrów" á 19.850 zł,
— segmenty mieszkalne „Liwiec" á 17.650 zł,
— komplety stołowe „Kartusz" á 16.730 zł,

- **w sklepie nr 901-5 przy ul. Chrobrego 12 na:**

— komplety kombinowane „MIRON" á 60.730 zł,

- **sklepy branży meblarskiej w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Łapach, Sokółce i Siemiatyczach przyjmować będą przedpłaty na:**

— komplety kombinowane „Puszcza" á 31.690 zł,
— komplety stołowe „Kartusz" á 16.730 zł (z wyjątkiem Siemiatycz),
— komplety kuchenne „Krystyna-War" á 7.583 zł i 8.010 zł.

Jednocześnie informujemy, że przedpłaty będą przyjmowane tylko na jeden asortyment w danej branży, a w branży meblowej równocześnie na meble pokojowe i kuchenne.

Wysokość przedpłaty:

— za art. w cenie do 11 tys. zł — przedpłata wynosi 100% wartości towaru,
— za art. w cenie powyżej 11 tys. zł — przedpłata wynosi najmniej 50% wartości towaru.

W pionie wiejskim (WZSR) przedpłaty przyjmować będą placówki detaliczne w siedzibach Gminnych Spółdzielni. Szczegółowych informacji udzielają w/w sklepy.

k 1541-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w Zabłudowie z siedzibą w Białymstoku, ul. Plażowa 17 **ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— samochodu dostawczego marki „Syrena" R-20 nr rej. BKA 0466, rok produkcji 1976, nr silnika 262753, nr podwozia 331098.

Cena wywoławcza — 33.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1981 roku o godz. 10 w Zakładzie Rolnym Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 26.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Pojazd można oglądać trzy dni przed przetargiem w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacać na konto nr 805012-1821 najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 1420-1

OPOZH

U W A G A R O L N I C Y!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza

TERMINARZ SPĘDÓW OWIEC użytkowych i tryków rzeźnych na eksport w miesiącu maju 1981 roku.

Data	Miejsce zakupu (Rozpoczęcie zakupu od godz. 9-tej)
4.05.1981	Michałowo, Sokółki, Zambrów
5.05.1981	Siemiatycze, Wydminy
6.05.1981	Korycin, Pozezdrze, Kulesze
7.05.1981	Sokółka, Wiśniewo Ełckie
8.05.1981	Łubin Kościelny
11.05.1981	Rynki, Długie, Ełk, Klukowo
12.05.1981	Knyszyn, Augustów, Bakałarzewo
13.05.1981	Brańsk, Olecko, Czyżew
14.05.1981	Nowosiółki, Sejny, Suwałki
15.05.1981	Hajnówka, Szypliszki
18.05.1981	Zabłudów, Filipów, Przerośl, Kobylin Borzymy,
19.05.1981	Boćki, Mikołajki
20.05.1981	Suchowola, Ryn
21.05.1981	Dąbrowa Biał., Banie Mazurskie
22.05.1981	Bielsk Podlaski, Węgorzewo
25.05.1981	Suraż, Szepietowo
26.05.1981	Tykocin, Janówka, Szczecinki, Ciechanowiec
27.05.1981	Turośń Kośc., Gołdap
28.05.1981	Wasilków, Wieliczki, Raczki
29.05.1981	Narew, Wiżajny, Sokoły.

U W A G A:

Warunki zakupu owiec użytkowych pozostają bez zmian.

Tryki rzeźne będą kupowane do 90 kg wagi netto.



k 1534-1

OPOZH

U W A G A R O L N I C Y!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza

TERMINARZ SPĘDÓW KONI

na miesiąc maj 1981 r.

KONIE I ŹREBIĘTA RZEŹNE

Data	Miejscowość (godzina rozpoczęcia spędu 9.00)
4.05.81 r.	Zabłudów, Michałowo, Szymki
5.05.81 r.	Boćki, Grodzisk, Siemiatycze
6.05.81 r.	Korycin, Suchowola, Dąbrowa Białostocka,
7.05.81 r.	Sokółka, Sidra, Janów
8.05.81 r.	Bielsk Podl., Łubin, Dziadkowice
11.05.81 r.	Suraż, Rynki, Brzozowo St.
12.05.81 r.	Tykocin, Krypno, Knyszyn
13.05.81 r.	Turośń Kośc., Łapy, Brańsk, Rudka
14.05.81 r.	Wasilków, Juchnowiec, Nowosiółki
15.05.81 r.	Narew, Hajnówka, Kleszczele
18.05.81 r.	Zabłudów, Michałowo, Gródek
19.05.81 r.	Boćki, Grodzisk, Siemiatycze
20.05.81 r.	Korycin, Suchowola, Nowy Dwór, Dąbrowa Bł.
21.05.81 r.	Sokółka, Sidra, Janów
22.05.81 r.	Bielsk Podlaski, Łubin, Wyszki
25.05.81 r.	Suraż, Rynki, Brzozowo St.
26.05.81 r.	Tykocin, Krypno, Knyszyn
27.05.81 r.	Turośń Kośc., Łapy, Brańsk
28.05.81 r.	Wasilków, Juchnowiec, Nowosiółki
29.05.81 r.	Narew, Hajnówka, Dubicze Cerkiewne

W każdy wtorek i piątek kupowane będą konie i źrebięta rzeźne na bazach OPOZH w Mońkach i Szepietowie.

U W A G A!

Na terenie województw suwalskiego i łomżyńskiego konie i źrebięta rzeźne kupowane będą przy każdym zakupie cieląt.

AKTUALNIE OBOWIĄZUJĄ NASTĘPUJĄCE CENY ZA 1 KG WAGI ŻYWEJ NETTO:

Konie rzeźne kl. I — 75,— zł
Konie rzeźne kl. II — 69,— zł
Konie rzeźne kl. III — 62,— zł
Źrebięta rzeźne kl. I — 77,— zł
Źrebięta rzeźne kl. II — 71,— zł

OPOZH BIAŁYSTOK

k 1535-1

RÓŻNE

PRZYJMĘ pomoc do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Elwira Mazur, Białystok, ul. Dębowa 42 (po godz. 17). g 2687-1

PIŁĘ taśmową (banzegę) — kupię. Tel. 41-09-53. g 2545-00

DO OGRODNICTWA przyjmę z zakwaterowaniem. Jawczyce 33 (od stacji Warszawa-Gołąbki 1500 m przy torach). k 1472-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 352-47. Tałałaj. g 2559-00

DOM z ogrodem oraz kredens pokojowy (antyk) — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2561. g 2561-00

„SYRENĘ" 105 L, stan dobry (5 lat) — sprzedam. Edward Grodzki, Szlasy — Lipno 22, 18-312 Rutki. p 641-0

„FIATA" 126 p (1979 rok) — sprzedam. Suwałki, ul. M. Buczka 43. p 690-0

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr ELŻBIECIE KLUCZYŃSKIEJ

z powodu śmierci

M a t k i

składają:
Dyrekcja, KZ NSZZ „Solidarność", POP i współpracownicy SPPPBW „Wschód" w Białymstoku.

k 1531-1

20 kwietnia 1981 r. zmarł w wieku 54 lat

Tow. Jan Skubisz

ofiarny pracownik PHSR „Agroma" w Białymstoku, major rezerwy, członek ZBoWiD. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności Kraju" i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

Wyrazy szczerego współczucia

R O D Z I N I E

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PHSR „Agroma" w Białymstoku.

k 1532-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Suwałkach ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1975, nr podwozia 452623,
2. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1975, nr podwozia 476081,
3. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1977, nr podwozia 609662,
4. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1976, nr podwozia 518007,
5. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 265110,
6. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1977, nr podwozia 616502,
7. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 495023,
8. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 261630,
9. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1976, nr podwozia 521573,
10. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1975, nr podwozia 419866,
11. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1975, nr podwozia 409093,

Cena wywoławcza w/w samochodów wynosi po — 52.500 zł.

12. „Nysa 522S, — sanitarka, rok produkcji 1977, nr podwozia 198222,

Cena wywoławcza — 42.000 zł.

13. „Warszawa" 223 combi, rok produkcji 1973, nr podwozia 253452,

Cena wywoławcza — 21.000 zł.

14. „Warszawa" 223 combi, rok produkcji 1973, nr podwozia 253195,

Cena wywoławcza — 21.000 zł.

oraz PRZETARG I na warunkach II PRZETARGU z uwagi na uszkodzenia powypadkowe na samochód:

1. „Fiat" 125p combi, rok produkcji 1976, nr podwozia 521557

Cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 79006-723-139-32 NBP O/w Suwałkach lub w kasie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1981 r. o godz. 10 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Kościuszki 82.

Pojazdy można oglądać w dniach 12—13 maja 1981 r. w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Kościuszki 82 w godz. 11—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1450-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Akademia 1-Majowa, godz. 17; mała scena — „Umrzeć ze śmiechu", godz. 19.30.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 4 — Program dyskotekowy, w godz. 19—23.30.

KINA

„Pokój" — „Zamach stanu", prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 13.45, 16 i 19.

„Ton" — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia", prod. USA, panor., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Idź do mamy, tata pracuje", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — „Trzy dni Kondora", prod. włosk.-USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Studio" — „Norma Rae", prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17 i 20.

„Kolejarz" — „Lew pręży się do skoku", prod. węg. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dwaj mężczyźni meldują powrót", prod. CSRS (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Solo Sunny", prod. NRD od lat 15).
Hajnówka — „Brawurowe porwanie" prod. USA (od lat 18).
Łapy — „Proces poszlakowy", prod. jap. (od lat 18).
Mońki — „Polecieć w Kosmos", prod. radz.
Siemiatycze — „Sędzia Fayard zwany szeryfem" prod. franc. (od lat 15).
Sokółka — „Szantaż", prod. ang. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Gangsterzy szos", prod. kanad. (od lat 15).
Grajewo — „Zamach stanu", prod. polsk. (od lat 15).
Kolno — „Tajemnica stalowego miasta", prod. CSRS (od lat 12).
Wysokie Mazowieckie — „Dzień weselny", prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Superpotwór", prod. jap.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Buntowniczy Orion", prod. radz. (od lat 12).
Suwałki „Kultura" — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18).
Augustów — „Boby Derfield", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Cena strachu", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Miłość w deszczu", prod. franc. (od lat 15).
Giżycko — Seanse zamknięte.
Gołdap — „Ukryty w słońcu", prod. polsk. (od lat 18).
Mikołajki — „Emil komediant" prod. NRD (od lat 18).
Olecko — „Jezioro osobliwości", prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Tango ptaka", prod. polsk. (od lat 15).
Pisz — Seanse zamknięte.
Ruciane-Nida — „Dubler", prod. franc. (od lat 12).
Sejny — „Rewolwer", prod. włosk. (od lat 18).
Węgorzewo — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce", prod. polsk.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych); wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17, w piątki w godz. 10—18.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Ryszarda Lisa (Lublin); Rysunek Jerzego Lengiewicza (Białystok) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Tkanina Danuty Sienkiewicz (okręg łódzki) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii Jana Michlewskiego pt. „Pustynia" (okręg warszawski) — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i poniedziałków po wolnych sobotach) w godz. 14—18.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego - wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — III ogólnopolskie biennale fotografii sportowej; Galeria Młodych — Malarstwo i rzeźba 10 młodych plastyków okręgu białostockiego — wystawy czynne w godzinach pracy Klubu.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Biennale fotografii użytkowej „Poznań 80" — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

W SUWAŁKACH

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Łowiectwo — trofea, historia i sztuka; Malarstwo Tadeusza Brzeskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Piosenki starowarszawskie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Muzyka; 16.55 Transmisja akademii z okazji święta 1 Maja; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 „1 Maja 81 w Polsce" — dyskusja; 20.50 Muzyka; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Inżynier na sprzedaż" — słuch.; 11.00 Kronika kulturalna; 11.15 Szkic do portretu; 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym; 12.10 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniatury do uwertury; 13.00 Refleksje; 13.10 Śpiewa U. Mitręga; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyczny upominek; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 G. Rossini: Uwertura do opery „Wilhelm Tell"; 14.25 Magazyn Łowiecki; 14.45 Muzyka Brahmsa; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Arie Mozarta; 16.40 Pan inspektor przyszedł; 17.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Śladem inwestowanych miliardów; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Czytamy klasyków; 19.50 Opera w przekroju; 21.00 A. Dworzak: Kwintet fortepianowy A-dur; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 Promenada; 22.30 Życie muzyczne w kraju; 22.50 Miejsca, których nie ma — magazyn; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Czas nietoperza" — odc. pow.; 9.10 Parada polskich tradycjonalistów; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Lampart" — 1 odc. pow.; 11.30 Swingtet J. Zabieglińskiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Utracona cześć Katarzyny Blum" — odc. pow.; 14.00 Wybitni soliści-kameraliści; 15.05 Muzyka filmowa L. Schiffrina; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 J. Składzień: „Pamiętniki"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Fasady i tyły" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Psychologia sztuki; 19.20 Gra trio S. Kulpowicza; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dobrze urodzony" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Rodzi się wiersz; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 W. Warska; 22.15 Plutarch: „Uczta mędrców"; 22.30 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Rozmowy o sprawach rolnictwa 6.30 Piosenki z uśmiechem; 6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 J. Haydn: Divertimento F-dur; 8.10 RTSS; 8.25 Literatura i sztuka dla dzieci; 8.50 Rumuńskie syrby; 9.00 Język polski kl. III—IV; 9.30 M. Ravel: Trio a-moll; 10.00 Język polski kl. VIII; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Śpiewa Chór Opery Wiedeńskiej; 12.05 „Śladami Glogera" — aud. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język hiszpański; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Prosto z mostu" — aud. L. Kubickiego; 16.50 Piosenki z dawnych lat; 17.00 „Porozumienie" — aud. T. Piotrowskiego; 17.30 Polskie zespoły wokalne (stereo); 18.25 Postawy i wzory; 18.40 100 lat ewolucji; 19.00 Radiowy poradnik językowy; 19.15 Olimpiada języka rosyjskiego; 19.30 Dzieła B. Bartoka; 20.10 Nowe nagrania radiowe; 21.40 Śpiew chóralny; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 R. Wagner: Kartka z albumu C-dur.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze
9.00 Język polski kl. I lic.
9.55 Język polski kl. II lic.
11.00 Język polski kl. VIII
11.55 Nauka o człowieku kl. VIII
14.30 Telewizja w sprawie miliardów
15.25 Program dnia
15.30 Decyzje piętnastolatków
16.00 Dziennik
16.15 Obiektyw
16.30 Dla dzieci: Film
16.55 Akademia 1-Majowa — transmisja z Warszawy
17.45 Magazyn lotniczy
18.15 Telewizja Młodych
18.50 Dobranoc — „Przygody rozbójnika Rumcajsa"
19.00 Sonda — „Zielone na białe"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Teatr Sensacji: Monte Doyle — „Azyl"
21.35 „Pegaz"
22.25 Postawy — Współpraca
22.55 Dziennik
23.10 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 Sonda — „Zielone na białe"
10.30 Informator turystyczny
10.45 Magazyn lotniczy
11.15 Człowiek i środowisko: „Czerwone złoto — skarb czy trucizna?"
16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski — kurs podstawowy
17.00 Język angielski dla zaawansowanych
17.30 Język angielski — kurs podstawowy
18.00 Program morski
18.30 Człowiek i środowisko: „Czerwone złoto — skarb czy trucizna?"
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 NURT — Praca-technika
20.30 NURT — Język polski
21.00 NURT — Praca-technika
21.30 24 godziny
21.40 Utwory F. Chopina gra M. Korecka-Soszkowska
22.10 „Bez recept" — program dla rodziców

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04 i 204-53.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Informacja o lekach — tel 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

S Z P I T A L E DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 30.IV.1981 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżurują oddziały, gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

A P T E K I

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

A P T E K I

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul Kościuszki 101, tel. 22-41.

3—10 maja

Tydzień PCK

◆ Popularyzacja działalności opiekuńczej i honorowego dawstwa krwi ◆ Zbiórka darów ◆ Krzewienie oświaty sanitarnej

Zgodnie z wieloletnią tradycją, w dniach 3—10 maja, obchodzony będzie pod hasłem „Polski Czerwony Krzyż z Tobą i dla Ciebie", Tydzień PCK. W tym okresie Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku zamierza wiele uwagi poświęcić rozwijaniu różnych form działalności opiekuńczej, rozszerzaniu honorowego krwiodawstwa i popularyzacji oświaty sanitarnej.

W roku ubiegłym 238 sióstr pogotowia PCK sprawowało opiekę nad 653 chorymi. Są to głównie ludzie starsi, schorowani i samotni. Ponadto — poprzez opiekę sąsiedzką — sprawowano patronat nad 156 osobami.

Potrzeby w zakresie pomocy i opieki społecznej są bardzo duże. Z każdym rokiem przybywa ludzi starszych, zniedołężniałych, wymagających codziennej troski i opieki. Stąd stałe szkolenie sióstr pogotowia PCK. W pierwszym półroczu br. otwarte zostaną w **Knyszynie, Krynkach, Gródku** i **Białymstoku** punkty PCK opieki nad chorym w domu.

Z powodzeniem rozwija swą działalność, powstałe w br., **Młodzieżowe Pogotowie Życzliwości** skupiające liczne grono uczniów białostockich szkół średnich. W br. młodzieżowe pogotowia życzliwości utworzone zostaną także w **Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach** i **Łapach.**

Wojewódzka organizacja PCK postawiła przed sobą ambitne zadanie, aby w br. — poprzez punkty opieki nad chorym w domu, pomoc sąsiedzką i młodzieżowe pogotowia życzliwości — objęci zostali pomocą czerwonokrzyską wszyscy ludzie starsi i samotni, którym taka pomoc jest niezbędna.

Popularyzowane będzie także honorowe krwiodawstwo. Nic nie jest w stanie zastąpić najcenniejszego leku jakim jest krew. Obecnie w woj. białostockim jest ok. 6.8 tys. honorowych dawców krwi, którzy w ub.r. przekazali 3.704 l „daru serca". Tylko w marcu br. uzyskano 167 l krwi. Służba zdrowia nadal apeluje o krew, niezbędną przy transfuzjach, operacjach, zabiegach itp. Z tworzeniem klubów honorowych dawców krwi PCK zamierza dotrzeć na wieś. Piętnaście wiejskich klubów, to stanowczo za mało. Chlubnym wyjątkiem jest tu gmina **Knyszyn**, gdzie istnieją cztery kluby.

Działalność PCK, jeśli chodzi o udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym, opiera się m.in. na społecznej ofiarności. Stąd też, w dniach 3—10 maja przeprowadzona zostanie we wszystkich miejscowościach **kwesta uliczna** z przeznaczeniem na pomoc materialną dla ludzi starszych, chorych i samotnych, kalek, matek znajdujących się w trudnych warunkach życiowych, dzieci z rodzin rozbitych.

W maju i czerwcu br. zbiórka datków na rzecz PCK przeprowadzona zostanie w środowisku wiejskim. Swą pomoc tutaj zadeklarowali działacze PCK, pracownicy ośrodków zdrowia, sołtysi i nauczyciele. Instytucje, zakłady pracy i osoby prywatne mogą dokonywać wpłat na **konto ZW PCK, nr 5021-2831-132, II Oddział Miejski NBP w Białymstoku,** z zaznaczeniem na przekazie „Na pomoc PCK".

(h)

W kilku wierszach

● **Dzisiaj, 30 bm. o godz. 12 w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm" (Białystok, ul. Sienkiewicza 71/73) rozpocznie się spotkanie, na którym radni WRN — IRENA KAŁŁAUR, WANDA GNIEWKOWSKA i EUGENIUSZ DOBROGOWSKI — omówią bieżące zadania WRN i jej organów.**

W tych dniach odbędą się również spotkania z wyborcami w gminach, na których radni WRN poinformują o realizacji uchwały WRN (z dnia 19 stycznia 1978 r.) w sprawie programu rozwoju usług spółdzielni kółek rolniczych oraz o zadaniach głównych jednostek świadczących usługi dla rolnictwa na lata 1980—85: 30 bm. o godz. 12 — w Nowym Dworze i o godz. 13 — w Krypnie, 4 maja o godz. 10 — w Sidrze i o godz. 16 — w Bielsku Podlaskim. (bis)

● **Dzisiaj, o godzinie 18 w Domu Stowarzyszenia „Pax" w Białymstoku, przy ul. Elektrycznej 1 odbędzie się spotkanie z wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia „Pax" — WINCENTYM LEWANDOWSKIM. Tematem będzie aktualna sytuacja polityczna Polski i rola „Pax" w jej kształtowaniu. Wstęp wolny. (lk)**

● **Natomiast w sobotę, 2 maja o godz. 16 w lokalu „PAX" w Białymstoku odbędzie się odczyt zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika „Więź" na temat Konstytucji 3 Maja. Jest to kolejna prelekcja z cyklu organizowanego przez białostocką „Solidarność". Wstęp wolny.**

● **Klub Środowisk Twórczych w Łomży, mieszczący się przy Placu Żeglickiego zaprasza w dniach 2 i 3 maja br. na wystawę sztuki współczesnej. W godz. 11—17 w lokalu Klubu można będzie oglądać ekspozycję malarstwa i kolekcję biżuterii ze srebra. (mip)**

● **Wojewódzki Dom Kultury i Wydział Kultury i Sztuki w Białymstoku zapraszają do udziału w kolejnej podróży teatralnej na spektakl pt. „Obiecanki, cacanki" w Teatrze na Targówku w Warszawie. Przedstawienie to oparte jest na musicalu amerykańskim, do którego muzykę skomponował Burt Bacharach, a libretto napisał Neil Simmon. Spektakl reżyserował Adam Marszałik. Podróż teatralna odbędzie się 9 maja br. Bliższych informacji na ten temat udziela dział teatralny WDK przy ul. Kilińskiego 8 (tel. 355-14 lub 355-15). Wpłaty na tę podróż przyjmowane są w dniach 4 i 5 maja br., w godz. 11—17 w WDK. (CH)**

● **W poniedziałek (4 maja) odbędą się dwa koncerty krakowskiej grupy jazzowej „Kwartet Myśliwski", która — jako jeden z sześciu polskich zespołów — uczestniczyła w tegorocznym festiwalu „Jazz nad Odrą". Grupa — poza swoim programem — towarzyszyć będzie parze piosenkarzy, laureatom krakowskich festiwali piosenki studenckiej: Grażynie Auguścik i Zbigniewowi Książkowi. Koncerty odbędą się: w ACK „Sepularium" o godz. 19 (Białystok, ul. Dąbrowskiego) oraz w klubie Politechniki Białostockiej „Gwint" o godz. 21 (ul. Zwierzyniecka — DS). (gr)**

„Star" w płomieniach

W Hajnówce na ul. Wyzwolenia zapalił się nieoczekiwanie w czasie jazdy samochód „Star", którym kierował 33-letni Jan S. Samochód należał do hajnowskiego Oddziału STW i wiózł nawozy sztuczne. Wskutek pożaru całkowitemu spaleniu uległo wnętrze kabiny ciężarówki, częściowemu zniszczeniu uległy też przewożone nawozy. Ustalono, że przyczyną pożaru stało się zwarcie w wewnętrznej instalacji elektrycznej. Straty wynoszą około 100 tys. zł.

Natomiast w Białowieży na terenie Parku Pałacowego doszło do pożaru budynku mieszkalnego, w którym spaliło się poddasze. Straty na rzecz Białowieskiego Parku Narodowego wynoszą około 100 tys. zł. Przyczyną pożaru była nieszczelność przewodów kominowych. (x)

Wiosenne porządki

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim przystąpiło do porządkowania miasta. Ostrzyżono drzewa, uzupełniono i odnowiono oznakowania uliczne, naprawiono ławki, pomalowano kosze, których część została zniszczona. Ze względu na brak farby tylko na najruchliwszych skrzyżowaniach pomalowano „zebry". Być może, w porozumieniu z miejscową Szkołą Zawodową, będzie można wykonać niezbędne uliczne pojemniki na śmieci.

Nawierzchnie ulic zostały po zimie poważnie zniszczone. Większość dziur na ul. Mickiewicza została już załatana. Przystąpiono również do reperacji nawierzchni bitumicznej ulic bocznych.

Na rok bieżący otrzymano przydział 220 ton cementu, ale dotychczas dotarło tylko 45. Na ulicach i na skwerkach wysadzono 200 drzewek i 500 krzewów.

Szklarnie zieleni miejskiej do wysadzenia na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej i plantach miejskich przygotowały kwiaty, m. in. szałwii, irzymy, coleusa, eszewerii i tagetes. Posadzono już ok. 30 tys. bratków. (fal)

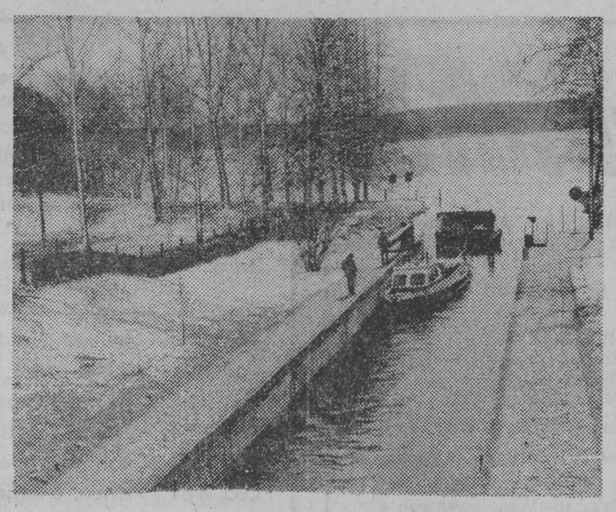
Śladem krytyki

W nawiązaniu do fragmentu publikacji pt.: „Za miedzą wielkich bloków" („GW" z 2 kwietnia br.), dotyczącego leżących bezużytecznie terenów przy ul. Pogodnej w Białymstoku (poruszaliśmy również tę kwestię ostatnio w publikacji na temat ogrodów działkowych: — „Kto ma działkę ten ma wiele"), otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie z Filii UW:

— Teren przy ul. Pogodnej, o powierzchni 47 ha, przeznaczony jest pod budowę Zakładu Biologii (3080 m kwadr.) oraz dalszych dwóch budynków o podobnej powierzchni. Budowę Zakładu Biologii władze resortu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki skreślały z planów inwestycyjnych od 1976 r. W wyniku usilnych starań kierownictwa Uczelni w miesiącu wrześniu 1980 r. wicepremier H. Kisiel wyraził zgodę na rozpoczęcie robót przygotowawczych. W grudniu ub. r. i w I kwartale b.r. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało roboty na kwotę 1 mln 194 tys. złotych. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zapewniło w planie inwestycyjnym na ten rok limit w wysokości 4,5 mln zł. Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych ustaliło równocześnie, iż w związku z wycofaniem się pierwotnego wykonawcy, generalnym wykonawcą będzie „Budopol" w Piszu. Prowadzone są jednak rozmowy z Białostockim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego w sprawie przejęcia funkcji generalnego wykonawcy.

W końcu pisma stwierdza się, iż teren przy ul. Pogodnej, na którym zlokalizowane będą przyszłe obiekty Filii UW, nie nadaje się jakoby na ogrody działkowe, gdyż jest to teren po byłym wysypisku.

Trudno zgodzić się z tym ostatnim stwierdzeniem, gdyż jak wiadomo, wiele ogrodów w Białymstoku (np. Ogród Działkowy im. M. Kopernika koło lotniska czy Ogród im. K. Świerczewskiego) i w innych miastach — powstało właśnie na terenach, gdzie dawniej były wysypiska czy inne nieużytki. Tak można było również wykorzystać — wobec braku perspektyw przez tyle lat rychłego wejścia z budową — tereny przy ul. Pogodnej. Nikt nie odmawia Filii UW prawa do tych terenów ani też potrzeby podjęcia tak potrzebnych Uczelni inwestycji. Ale nawet przejściowo (na okres 5—6 lat) opłacałoby się ten teren rolniczo zagospodarować. Bo przecież nawet dziś — jak wynika z pisma — termin wejścia z budową jest wciąż nie znany. A tymczasem cenna ziemia nadal będzie leżeć odłogiem... (bis)



Mimo zimna i przelotnych opadów śniegu na jeziorach augustowskich można już spotkać statki. Kursują barki przewożące materiały do napraw Kanału Augustowskiego, wypływają rybacy, pojawili się nawet sportowcy, uprawiający windsurfing, czyli żeglowanie na desce.

NA ZDJĘCIU: holownik wraz z barką w śluzie na Przewięzi. (ebe)

Fot. Z. Zaremba

Dni pełne pracy

Podczas spotkania z Jarosławem Bańkowskim — sekretarzem KMG PZPR w Piszu pytałem go o najpilniejsze sprawy. Co się dzieje w organizacjach partyjnych?

— Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP, trzeba być na wielu zebraniach. Codziennie przychodzi sporo interesantów, ze skargami do sekretarza, pomijając bardzo często np. Urząd Miasta i Gminy.

Trwają przygotowania do obchodów Święta Pracy, będą one skromne, ale na miarę tradycji; akademia, wieczornice w zakładach i apele w szkołach. W dniach 1—3 maja br. szereg imprez zwłaszcza o charakterze sportowym, rekreacyjnym i rozrywkowym. Na 30 kwietnia br. zapowiedziano także sesję Rady Narodowej.

Piska organizacja partyjna zwykle była bojową, inicjatywną i przodującą. Ów ton nadawali aktywni jej członkowie. Ta opinia, niestety, od wielu miesięcy zmieniła się. Od czerwca ub. r. do kwietnia br. nie odbyło się żadne plenarne posiedzenie KMG. Odbyto go dopiero 6 bm. z tematyką nawiązującą do aktualnej sytuacji.

Sekretarz J. Bańkowski — przygotowuje referat na Miejsko-Gminną Konferencję Partyjną w Piszu wyznaczoną na 18 maja br. W pierwszym tygodniu maja trzeba jeszcze zwołać plenarne posiedzenie KMG obecnej półtorarocznej kadencji.

Piska organizacja partyjna zmniejszyła się w ostatnim półroczu o 247 osób. Nie jest to mało. Większość złożyła legitymacje partyjne z tytułu, jak twierdzą „zawiedzenia się", szereg osób skreśliły same POP. Zebrania wybiorą około 90 delegatów na miejsko-gminną konferencję. Nie przewiduje się wcześniejszego powoływania komisji wyborczej i typowania kandydatów przez ustępujące władze KMG; kandydaci na członków KMG — wszyscy — mają być zgłaszani podczas obrad konferencji.

(lub)



Fot. Ryszard Piechociński

Coś indywidualnego

Łomżyńskie osiedla domków jednorodzinnych wyrosły w sposób gwałtowny. Odnosi się wrażenie, iż nawet ojcowie miasta przestali ten wzrost kontrolować. Taki wniosek nasuwają pobieżne oględziny.

Poszczególne domki nazywane „indywidualnymi" są kopiami — jakby projektant przygotował jeden projekt, a następnie przerysował. W efekcie powstały całe ciągi takich samych budowli, stwarzające prawie takie samo wrażenie jak wielokrotnie już krytykowane, frustrujące swoich mieszkańców „kamienne pustynie" — bloki.

Domki powstały w oparciu o dobre chęci i deklaracje ludzi odpowiedzialnych za uzbrojenie terenu. Wiele z nich wzniesiono jeszcze przed zbudowaniem kolektora kanalizacyjnego, wodociągu, linii energetycznych. (zp)

Pierwszeństwo dla rolników

Zarząd Spółdzielni Transportowo-Naprawczej w Białymstoku (ul. Zacisze 3) poinformował nas, że na wniosek NSZZ Pracowników Spółdzielczości Pracy i Spółdzielczości Inwalidów oraz NSZZ „Solidarność", skupiających pracowników Spółdzielni, postanowiono przyjść z konkretną pomocą rolnikom. Do końca października br. Spółdzielnia przyjmować będzie poza kolejnością zgłoszenia na przewozy towarów i produktów taborem ciężarowym oraz dokonywać napraw samochodów marki „Żuk" rolnikom indywidualnym z terenu woj. białostockiego.

Zapotrzebowanie na usługi zgłaszać należy na adres Spółdzielni, tel. 370-68. Opłata za usługi pobierana będzie według obowiązujących cenników.

(bis)

Białystok

Informator handlowy

PIĄTEK, 1 MAJA. Sklepy spożywcze dyżurują jak w każdą niedzielę; sklepy przemysłowe są natomiast nieczynne. Dyżurują zakłady usługowe: fotograficzne — Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowa 25, 27 i 29, Warszawska 22 i 54/1, Kilińskiego 59 — w godz. 10—15; Pogotowie Telewizyjne WPHW — w godz. 9—13; stacje benzynowe CPN: Szosa do Zabłudowa i ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego, całą dobę; Zakład Mechaniki Pojazdowej (ul. 27 Lipca 67) — w godz. 7—15.

SOBOTA, 2 MAJA. Sklepy spożywcze pracują jak w wolną sobotę, sklepy przemysłowe są nieczynne. Dyżurują zakłady usługowe: fryzjersko - kosmetyczne — Skłodowskiej 18, Bohaterów Getta 3, Lipowa 37, Wasilewskiej 19 — w godz. 7—15; fotograficzne — Warszawska 79 i Rynek Kościuszki 13 — w godz. 10—16 oraz Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowa 25, 27 i 29, Warszawska 22 i 54/1, Kilińskiego 9 — w godz. 9—18; Pogotowie Telewizyjne WPHW w godz. 8—15; stacje benzynowe — ul. Armii Radzieckiej i Dąbrowskiego — w godz. 7—19, Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego i Szosa do Zabłudowa — całą dobę; Stacja Obsługi Samochodów (Wierzbowa 6) — w godz. 7—15.

POCZTA

1—3 MAJA czynne będzie w godz. 9—11 okienko telekomunikacyjne UPT Białystok 2 (ul. Kolejowa 16) — w godz. 8—12; fotograficzne — Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowa 25, 27 i 29, Warszawska 22, Kilińskiego 9 — w godz. 10—15; Pogotowie Telewizyjne WPHW — w godz. 9—13; stacje benzynowe przy Szosie do Zabłudowa i ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego — całą dobę; Stacja Obsługi Samochodów (Wierzbowa 6) — w godz. 7—15.

KOMUNIKACJA

1 i 2 maja autobusy MPK kursować będą jak w wolne soboty, natomiast 3 maja według rozkładu niedzielnego. (il)

Wydawanie kart zaopatrzenia w Białymstoku

Jak nas informuje Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku, karty zaopatrzenia dla zakładów pracy i osób indywidualnych na maj będą wydawane do 30 kwietnia w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lenina 7. Od poniedziałku, 4 maja karty zaopatrzenia wydawane będą przy ul. Warszawskiej 65, I piętro, tel. 312-71.

Karty zaopatrzenia na przetwory zbożowe będą wydawane dla zakładów pracy według następującego harmonogramu:

▶ **poniedziałek, 4 maja** — zakłady pracy o numerach ewidencyjnych — 121-150, 281-310 i 441-470,

▶ **wtorek, 5 maja** — zakłady pracy o numerach: 1-40, 151-185, 311-350 i 471-510,

▶ **środa, 6 maja** — zakłady pracy o numerach: 41-80, 186-225, 351-390 i 511-550,

▶ **czwartek, 7 maja** — zakłady pracy o numerach: 81-120, 226-260, 391-420 i 551-580,

▶ **piątek, 8 maja** — zakłady pracy o numerach: 261-280, 421-440 i powyżej 580.

Ponadto w dniach 2 i 3 maja przy ul. Warszawskiej 65 (w godz. 9—14) będą wydawane karty zaopatrzenia na masło i przetwory zbożowe dla osób indywidualnych.

(h)

Kronika wypadków

● **Na ul. Wasilkowskiej w Białymstoku jadący motorowerem 14-letni Rafał A. został potrącony przez „Wołgę", którą kierował Antoni C. Przyczyną wypadku, w którym chłopiec przypłacił obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu, było zajechanie drogi przez kierowcę „Wołgi".**

● **W Żerach Czubikach, gmina Grodzisk 31-letni Kazimierz T. podczas manewrowania ciągnikiem najechał na 31-letniego Mieczysława T. Doznał on złamania lewej nogi i został umieszczony w szpitalu.**

● **W Jasionówce 20-letni Jerzy Ł., jadąc motocyklem „MZ", na zakręcie drogi stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup oświetleniowy. Zarówno kierujący motocyklem jak i jadący razem jego ojciec doznali obrażeń i zostali umieszczeni w szpitalu.**

● **We wsi Wiercień w gminie Boćki 35-letni Jerzy K. wyjeżdżając „Moskwiczem" ze swojej posesji na drogę nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu właśnie motocyklowi. Doszło do zderzenia, w którym motocyklista Adam Rz. i jego pasażerka, Genowefa Rz., doznali złamania nóg i zostali przewiezieni do szpitala.**

● **W Dąbrowie Białostockiej na skrzyżowaniu ulic Obwodowej, Świerczewskiego i Skłodowskiej jadący „Syreną" 45-letni Jan M. wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec „Fiata 126p" oraz motocykla. Doszło do zderzenia się pojazdów, z czego motocyklista, Wacław J. z Harasimowicz, wyszedł ranny i został umieszczony w miejscowym szpitalu. Pojazdy uległy uszkodzeniu na sumę około 30 tys. zł. (x)**

30 kwietnia—3 maja

Program uroczystości i imprez

BIAŁOSTOCKIE

Uroczysta akademia 1-majowa w Białymstoku odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia o godz. 18 w Państwowym Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki. Po części oficjalnej — program artystyczny.

Również 30 kwietnia Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR spotka się z grupą zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

„MAJÓWKA ROBOTNICZA — 81"

Tradycyjnie, jak co roku, Miejski Dom Kultury zaprasza 1 maja do Parku Zwierzynieckiego na majówkę robotniczą. W godz. 11—19 na głównej estradzie odbywać się będą występy zespołów artystycznych. Zobaczymy i usłyszymy m.in. nasze reprezentacyjne „Kurpie Zielone", grupę jazzową „Antykwariat", orkiestrę dętą Technikum Melioracji Wodnych, Teatr Poezji z „Unitry-Biazet", studentów PWST i grupę „Canyon". O godz. 17 rozpocznie się zabawa ludowa.

W tym samym czasie na placu przed Filharmonią odbywać się będzie sprzedaż wydawnictw, płyt oraz zakup i sprzedaż książek antykwarycznych. „Dom Książki" zastrzega się, iż żadnych rewelacji na tym kiermaszu nie będzie. Na tym samym placu odbywać się będzie kiermasz RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz przygotowana przez Pracownię Sztuk Plastycznych ekspozycja dzieł sztuki i wyrobów artystycznych. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza na aukcję prac plastyków-amatorów. O godz. 11 na Sosnowej Polanie w Zwierzyńcu rozpoczną się imprezy sportowo-rekreacyjne. Wśród wielu propozycji każdy znajdzie zapewne coś dla siebie: rzut lotką do celu, kręgle, minigolf, wyścigi na szczudłach, zawody w piłowaniu drewna.

Majówka robotnicza nie może odbyć się oczywiście bez handlu. Wprawdzie ubogie będą w tym roku stoiska, ale co szczęśliwszym trafi się chleb na tataraku i sok brzozowy.

Wśród innych majówkowych atrakcji organizatorzy przygotowali ekspozycję sprzętu lotniczego, paradę starych motocykli, pokaz gokartów. Wielką przyjemność, zwłaszcza najmłodszym, sprawić może przejażdżka bryczką lub melexem.

Jeśli pogoda nie dopisze, wszystkie imprezy artystyczne odbędą się w Kino-Teatrze „Związkowiec". W filii MDK nr 1, 1 maja o godz. 17 rozpocznie się zabawa ludowa.

NIEDZIELA, 3 MAJA

Uroczysta akademia poświęcona 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbędzie się w Kino-Teatrze „Związkowiec" w Białymstoku. W części artystycznej wystąpią Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone" oraz aktorzy Teatru im. Al. Węgierki.

KONCERTY, ZABAWY, TURNIEJE

Poezja, proza i muzyka polska nawiązujące do tradycji majowego święta, znajdą się w programie koncertu okolicznościowego, zorganizowanego w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wykonawcami będą m.in. Białostocki Chór Miejski i Tadeusz Madeksza. Koncert odbędzie się 3 maja w Muzeum w **Tykocinie**, o godz. 15.

Natomiast w **Drohiczynie** o godz. 14.30 wystąpi chór Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Tego samego dnia w gminie **Wyszki** odbędzie się turniej wsi, a w **Bobrówce** (gmina Jaświły) nastąpi otwarcie nowego klubu.

W Białymstoku w amfiteatrze rozpocznie się w samo południe koncert zespołów folklorystycznych. Gdyby padał deszcz impreza przeniesiona zostanie do filii MDK nr 1 przy ul. Kawaleryjskiej 38. W tej samej placówce odbędzie się o godz. 15 projekcja bajek dla dzieci, a o godz. 16 dziecięca minidyskoteka.

(ch)

ŁOMŻYŃSKIE

CZWARTEK, 30 KWIETNIA

ŁOMŻA. Wojewódzki Dom Kultury, godz. 17 — uroczysty koncert z okazji święta pierwszomajowego. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Łomża".

Państwowa Szkoła Muzyczna (ul. Świerczewskiego 30), godz. 19 — koncert muzyki poważnej w wykonaniu **Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.**

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 (ul. Kopernika), godz. 15.30 — mistrzostwa WLKS „Narew".

SZCZUCZYN. Świetlica POM, godz. 18 — akademia pierwszomajowa.

RAJGRÓD. Szkoła Podstawowa, godz. 15 — montaż słowno-muzyczny „Nasza Polska".

PIĄTEK, 1 MAJA

ŁOMŻA. Dom Środowisk Twórczych (Plac Żeglickiego) godz. 11 — aukcja dzieł sztuki. amfiteatr (ul. Zjazd) godz. 16 — koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża". Dom Środowisk Twórczych (Plac Żeglickiego), godz. 17 — koncert szkolnego kwintetu akordeonowego pod kierunkiem S. Morawskiego.

Stadion WOSiR, godz. 10 — turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych (rocznik 1966 i młodsi), godz. 11 — otwarty turniej tenisa ziemnego. Plac przy amfiteatrze (ul. Zjazd), godz. 15 — festyn sportowo-rekreacyjny. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 (ul. Kopernika) — mistrzostwa WLKS „Narew".

GRAJEWO. Klub Spółdzielni Mieszkaniowej, godz. 18 — dyskoteka dla młodzieży.

SZCZUCZYN. Stadion miejski, godz. 10—14 imprezy sportowe, godz. 18 — zabawa ludowa.

SZUMOWO, boisko LZS — turniej piłki nożnej i impreza sportowo-rekreacyjna.

KOLNO, stadion WOSiR, godz. 13 — turniej piłki nożnej.

ZAMBRÓW, stadion, godz. 11 — mecz piłki nożnej.

SOBOTA, 2 MAJA

ŁOMŻA. Wojewódzki Dom Kultury (ul. Sadowa 12), godz. 10 — giełda kolekcjonerów. Galeria Sztuki (Plac Żeglickiego) — wystawa i sprzedaż dzieł sztuki.

Godz. 10 Zespół Szkół Medycznych — turniej piłki siatkowej. Zbiorcza Szkoła Gminna — turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych. Stadion WOSiR — „harce z busolą". Zespół Szkół Zawodowych nr 1 — mistrzostwa Polski LZS w zapasach w stylu klasycznym.

Godz. 11. Stadion WOSiR — otwarty turniej tenisa ziemnego. Przystań LOK (ul. Zjazd) — początek rejsów statkiem na trasie Łomża — Nowogród. Osiedle „Waryńskiego" — festyn sportowy.

KOLNO. Szkoła nr 2, godz. 10 — turniej piłki ręcznej.

GRAJEWO. Osiedle „Waltera", godz. 11 — impreza „O uśmiech i radość dziecka".

RAJGRÓD. Godz. 18 „Gramy w zielone" — konkursy, poezje, spotkania z muzyką tańcem, zabawa.

NIEDZIELA, 3 MAJA

ŁOMŻA. Plac Kościuszki, godz. 11.30 — złożenie kwiatów przy kamieniu ku czci Tadeusza Kościuszki przez delegacje KW PZPR, WK ZSL, WK SD, władze administracyjne.

Godz. 12 — uroczyste posiedzenie Prezydiów WK i MK SD z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i miejskich instancji PZPR i ZSL.

ŁOMŻA. Klub WDK, godz. 19 — monodramy w wykonaniu aktora scen warszawskich — Andrzeja Grąziewicza.

Godz. 10 — Stadion WOSiR — turniej drużyn podwórkowych. Zespół Szkół Ogólnokształcących (ul. Bernatowicza) — zawody koszykówki, Zespół Szkół Zawodowych (ul. Kopernika 16) — mistrzostwa Polski LZS w zapasach w stylu klasycznym.

Godz. 11 LOK (ul. Zjazd) — rejsy statkiem Łomża — Nowogród. Stadion WOSiR — turniej tenisa ziemnego. Osiedle „Jantar" — imprezy sportowo-rekreacyjne.

WYSOKIE MAZOWIECKIE. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury godz. 11 — eliminacje III festiwalu piosenki dziecięcej.

ZAMBRÓW. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. godz. 19 — monodramy w wykonaniu aktora scen warszawskich — Andrzeja Grąziewicza.

(zm)

SUWALSKIE

SUWAŁKI, 30 KWIETNIA

Godz. 12 — Spotkanie władz wojewódzkich z weteranami ruchu robotniczego, przodownikami pracy, rolnikami.

Godz. 17 — uroczysta akademia 1-majowa w hali OSiR.

1 MAJA

Godz. 9 — turniej badmingtona, strzelanie z broni pneumatycznej — OSiR.

Godz. 11 — zabawy rekreacyjne dla dzieci —boisko obok hali OSiR.

Godz. 11 — kiermasz plastyczny — klub „Suwalszczyzna"

Godz. 11 — koncert zespołów dziecięcych ze Szkół Podstawowych nr 3 i 6 oraz MDK — kino „Kultura".

Godz. 11 — inauguracja rozgrywek miejskiej ligi robotniczej — stadion SSKS „Wigry".

Godz. 12 — imprezy rekreacyjno-sportowe. Boisko osiedlowe przy ul. Noniewicza.

Godz. 14 — regaty żeglarskie — zalew koło hali OSiR.

Godz. 16 — koncert „Wszystko dla najlepszych" w wykonaniu zespołu estradowego — sala widowiskowa w hali OSiR.

Godz. 18 — koncert zespołu WDK „Brovar Blues Band" — klub „Suwalszczyzna".

2 MAJA

Godz. 10 — rozgrywki miejskiej ligi robotniczej, stadion szkolny.

Godz. 16 — koncert w wykonaniu kwintetu smyczkowego Filharmonii Białostockiej — salon Biura Wystaw Artystycznych.

Godz. 16 — regaty żeglarskie — zalew koło hali OSiR.

Godz. 17 — recital laureata Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie — Grzegorza Tomczaka, klub „Suwalszczyzna".

Godz. 19 — maraton filmowy, kino „Kultura".

3 MAJA

Godz. 10 — rozgrywki miejskiej ligi robotniczej — stadion szkolny.

Godz. 10 — regaty żeglarskie — zalew koło hali OSiR.

Godz. 16 — podsumowanie imprezy cyklicznej „Cudze chwalicie, swego nie znacie" — klub „Suwalszczyzna".

Dzień 3 maja stać będzie pod znakiem obchodów 190 rocznicy Konstytucji 3 Maja. W Suwałkach uroczystości związane z rocznicą 3 Maja organizuje m.in. MKZ „Solidarność". Początek o godz. 16 w parku miejskim.

EŁK

1 MAJA

Godz. 12 — koncert estradowy w MDK.

Godz. 16 i 18 — film „Człowiek z marmuru" — Andrzeja Wajdy, Kino „Studio".

Godz. 20 — dyskoteka na tarasie MDK.

Godz. 11 — zawody lekkoatletyczne szkół podstawowych na stadionie MOSiR.

Godz. 12.40 — biegi otwarte pań i panów na stadionie MOSiR.

Godz. 13.10 — wyścigi kolarskie dla dzieci na stadionie MOSiR.

Godz. 15 — imprezy rekreacyjne na stadionie MOSiR.

2 MAJA

Godz. 11 — estrada dzieciom, MDK.

Godz. 16 — MDK, otwarcie wystawy „Człowiek i środowisko".

W dniach 30 kwietnia — 3 maja, wiele podobnych imprez odbędzie się w woj. suwalskim. Bogaty program imprez kulturalnych i sportowych przygotowano m.in. w Piszu, Giżycku, Augustowie i pozostałych miastach. Szczegóły na plakatach.

(stk)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-36. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-57. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O Białystok 5013-4066. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. A-3